

# DZIENNIK HANDLOWY

*Zawierający w sobie wszystkie Oko-  
liczności, Pisma, Uwagi, i Myśli  
Patryotyczne, do Handlu  
ściągające się.*

ROKU DRUGIEGO CZEŚĆ I. II. y III.

T O M I.

STYCZEN, LUTY, MARZEC.

1787.



W WARSZAWIE

Nakładem Autora Dziennika Handl.

)X(\*\*)X(\*)X(\*\*)X(

— *Regestr Materji w tych 3. Miesiącach Dziennika na Styczeń, Luty, Marzec,*  
*) zawierających się:*

**W** pierwszym Roku Dziennika, po 6. Miesiącach, to jest: przy pół-rocznym Tomie Regestr Materji pół-rocznych przyłączał się, że zaś pół-roczne Tomy dla grubości swojej i długiego oczekiwania nie byłyby tak wygodne, iak bydz mogą 3. Miesięczne, więc Autor Dziennika postanowił w tym II. Roku Dzieła swojego, z całego Roku uformować 4. Tomiki, co 3. Miesiące razem łącząc, zaczyn i teraz wydawszy już Część III. na *Marzec*, dla uformomowania Tomiku I. trykwartalnego, kładzie się tu Regestr Materji, z tych 3. Miesięcy zebrany, iak następuje.

315 crw

Mf 4282

STY-





## S T Y C Z E N , L U T Y .

### I. o Targach Miast Krajowych.

- Wstęp do drugiego Roku Dziennika i razem do Targów Krajowych - - - - - Karta 1.
- Targi Prowincyi Wielko-Polskiej *Poznań, Warszawy* 3.
- Targi Prowincyi Mało-Polskiej *Krakowa, Żytomieża, Lublina, Kamieńca Podol:* - - - - - 5.
- List Radzcy Miasta Kamieńca Podolskiego donoszący, tak o chęci dalszey raportowania Targów, jako i o Myślach z Wołoszczyzny przez Dnielt w wielkicy mnogości przepłynionych. - - - - - tamże.
- Targi *Mohilowa, Tulczyń, Białego Stoku* - - 9.
- Targi Prowincyi Litewskiej *Wilna Smorgon:* z Doniesieniem znajduiącego się w nim różnego gatunku Zboża Zagranicznego. - - - - - 10.
- Targi *Grodna, Kowna, Brześcia Litewskiego, Mińska* z doniesieniem o przyczynie drożyzny tameczney przez Tarankiewicza Burmistrza Mińsk: od 11. do 12.
- Zapytania do odpowiedzi ułatwiających przyczyny drożyzny teraznieyszey w całym Kraiu - - 13.

### II. o Targach Zagranicznych.

- Projekt korzystania z Handlu teraznieyszy: do *Kliowa* 18.
- Specyfikacya Okrętów do Portu Gdań: przybyłych tamże.
- Specyfikacya Polskich Statków do Gdańska przybyłych - - - - - tamże.
- Specyfikacya różnego Zboża do Gdańska przysięgo i odeszłego Roku 1786. - - - - - 22.
- o Handlu Polskim z Kordonem Austryackim - 23.

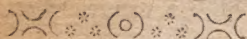
### III. o Fabrykach Krajowych

- o Lepszym urządzeniu Fabryki Krajowey Tabaczney, i o Przepisach Szkoły główney względem Fabryk 26.

o Uży-

- o Użyteczności i obfitości w Kraju Farby Czer-  
wiec zwaney - - - - - 27.
- o Kredzie białey i Farbie zieloney znajdujących  
się w obfitości około Grodna - - - - - 28.
- IV. o *Transporcie Sławnym.*
- Uwagi względem poprawy spławu około Brześcia  
Litt - - - - - *tamże.*
- Treść Rezolucyi Rady Nicustającej 29. Grudnia  
1786. względem wyczyszczenia Rzeki Niemna 30.
- V. o *Transporcie Lądowym.*
- o Grobli na mil 2. długię, kosztem J. O. Xcia  
Sapiehi Kancelarza Litt: w Wojewodztwie Brze-  
jskiem Litt: syplący się - - - - - 32.
- Do udoskonalenia Handlu przez Transport Lądo-  
wy niedostać w Polsce 3. potrzebnych usta-  
nowień - - - - - *tamże.*
- VI. o *Jarmarkach Krajowych.*
- Tabella Jarmarków w Marcu porządkiem Datt  
przypadających - - - - - 34.
- Jarmarki w Dobrach Xcia Czwert: na Wołyniu 36.
- o Nowym Dyspartymencie Jarmarków - *tamże.*
- VII. o *Miastach Krajowych.*
- Dalszy ciąg numerowania Warszawy - - - 35.
- Uwagi do ulepszenia Miasta Grodna - - - 38.
- Uwagi do ulepszenia Miasta Kamiń: Podol: - 39.
- VIII. o *Dobrach do Przedaży Zastawy, lub arędy*
- Dobra Prusinowicze w Xtwie Mazow: do przed: 40.
- Wieś Po-jezuicka w Xtwie Mazow: do przed: *tamże.*
- Wieś Gawarzze w Ziemi Wyszogrod: do przed: 41.
- Zapytanie ieżeli kto niema Wsi do arędy w Piń-  
skim nad rzeką Prypecią - - - - - *tamże.*



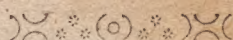


- w Ziemi Warszawskiej Dobra Bronie do Zastawy lub arędy - - - - - 42.
- Summy na zastawy dobre znajduią się: w War: 43.
- o Wexlach i Skrypr: do przenegocyowania - - 44.
- IX. o *Pismach i Projektach Handlowych.*
- Uwagi *Becu* Kontrolera Kom: Skar: Litt: o Handlu Rękodzielach i Fabrykach w powszechności - 49.
- Projekta Handlowe Sandomierzanina - - 63.
- Myśl Sandomierzanina o Żydach Galicyjskich iak są szkodliwemi naszemu Krajowi - - 65.
- Uwagi Sandomierzanina o Dzienniku Handl: 66.
- Projekt o Rękodzielach przez tegoż Sandomier: 71.
- Projekt o Raportach przez tegoż Sandomier: 71.
- o Części Handlu Województwa Sandomierskiego 71.
- o Handlu wewnętrznym przez tegoż Sandom: 75.
- Myśl Krasikowskiego względem Żydów, z dołączonym przykładem obróconych ich do Rolnictwa Dobrach Xcia Kalixa Poninskiego Star: Brac: 78.

## M A R Z E C.

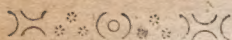
### I. o *Targach Krajowych.*

- Targi Prowincyi Wielko-Polskiej, *Warszawy*, z uwagą Handlu - Co do Mąki Warszawskiej - Co do Makaronów Warszawskich - Co do Drzewa w Warszawie od Karty 82. - do Kar: 85.
- Targi Prowincyi Mało-Polskiej, *Krakow*, *Sandomierza*, *Zytomierza*, *Kamieńca Podolskiego*, z uwagą, co do wywozu Zboża w Kordon Cesarzski - Co do spodziewanego nowego dobrego urodzaju - Co do szkodliwego zwyczaju pędzenia Wodek ze Zboża, *Tulczyńa*, *Mohilowa* z opisaniem



- niem zdadności onego do Handlu od Kar: 86 do 94.  
— Targi Prowincyi Litewskiej, *Wilna, Grodna,*  
z wyrażeniem Karysty Zmudzkiej, *Mińska* od 94.  
do - - - - - 101.
- II. o *Targach Zagranicznych.*  
— Deklaracya Imperatorowy Rosyjskiej względem  
uwolnienia Towarów Polskich od Cła - - 101.  
— Nadzicia umniejszenia Cła Pruskiego. - - 102.  
— o Handlu Austr: co do Soli Wina Węgierskiego. 103.
- III. o *Fabrykach Krajowych.*  
— o Miedzi i Wtroyolu Kraiowym znaydniającym  
się w znaczney Partyi do przedania w Fabryce  
Miedziano-górskiej. - - - - - 105.  
— o Górach Krużczowych w Ziemi Wieluńskiej  
Maiejności W. Suchekiego Podstol: Wieluń: 107.
- IV. o *Transporcie Splawnym.*  
— Wiadomość o Masztach i nowym sposobie obra-  
biania Klepek w Dobrach Xcia Bisk: Wiln: do  
Splawu Chersońskiego - - - 108.  
— Zapytanie ieśli kto nie ma Masztów w znaczney  
Partyi do przedania - - - 109.
- V. o *Transporcie Lądowym.*  
— o Sposobie naprawiania drog Sandomirskich - 110.
- VI. o *Jarmarkach Krajowych.*  
— Tabella Jarmarków w Kwietniu przypadających. 110.
- VII. o *Miastach Krajowych.*  
— Dalszy ciąg opisanja czyli Numerowania War: 113.  
— Opisanie Dworku do przedania pod Nrem 1565.  
na Brackiej: Ulicy Sytuowanego. - - - 117.  
— Uwaga Autora Dziennika względem potrzeby o-  
pisowania Stanu Miast - - - tamże.





- Obwołanie Juryzdykcji Marszałkowskiej Koron-  
ney względem Konfrypcji Miasta War: - 119.
- Ciąg dalszy opisu Miasta Sandomierza z przyłą-  
czonemi uwagami - - - 130.
- Prawo Tit: Obłasnienie Liberæ Vocis & oppressi  
Civis Kons: 1775. Fol: 21. Vol: 8. Fol: 15. 138.
- Opis Stanu Miasta Łęczycy - 141.
- Wyras Autora Uwag nad Zamoyfskim o nieczu-  
łości Starostów nad porządkiem Miast - - - 142.
- VIII. o Dobrach do Przedazy Zastawy lub arędy, Sum-  
mach na Zastawy różnych Wexlach &c
- Majętność Kobyla - Góra w Ziemi Wieluń-  
skiej do przedania - - 152.
- Miasteczko Kżynowłoga w Ziemi Ciechanowskiej  
do zastawy - - - 153.
- Różne negocyacye. - - 154.
- IX. o Pismach i Proiektach.
- Uniwersał Kom: względem Monety Polskiej 155.
- Uwaga względem Monety Miedziancy Mosk: 157.

*Dzieła tego nabydż można w Warszawie.*

1. w Expedycyi Dziennika na Krakowskim Przedmieściu  
Nro 454. przez Prenumeratę na Rok za Zlt: 18.  
a z Poczta Zlt: 24.
2. w Drukarni Dufurowskiy za też samą Cenę.
3. w Drukarni Grólowskiý w Marywilu za też samą  
Cenę.

*Za Warszawę zaś przez Poczta adresniac się do Au-  
tora Dziennika z przesłaniem Zlt: 24.*

*Omył.*

STYCZEN LUTY.

cie. *fin.*

2. 10. tych-Patryotyzm *czytaj* Patryotyzm.  
— 22. powożny się *czytaj* pomyślny się.  
12. 28. Fant - - - *czytaj* Fant.  
22. 3. Kozów 1351. *czytaj* Kozów 631.  
— 4. - - 631. *czytaj* - - 1351.  
30. 20. Prawo Spławno- *czytaj* Prawo o Spławno-  
ściach. ściach.  
38. 17. gdy będąc Metry- *czy*: gdy będąc Metry-  
kantem może... kantem, może iefzcze od-  
bywać innych kilka lu-  
ryzycznych Funkcyi.  
47. 21. złożył się - *czytaj* zgłosił się.  
15. 1. tym większy wzgar- *czytaj* tym większy  
dy godny Naród, że - wzgardy godny Na-  
lepiże daleko w Pol- ród, lepiże daleko w  
fzcze iak w innych - Polfzcze iak w innych  
Kraich znalazł - Kraich znalazł  
schronienie. schronienie.  
58. 20. lub złożenia - *czytaj* lub założenia.  
61. 28. przedę wprzody c. poprzede wprzody.  
79. 4. czyli przemoc Do- *czytaj* czyli przemoc  
mu. Dworu.  
**M A R Z E C.**  
81. 10. Targ Krajów. - *czytaj* Targi Krańowe.  
82. 20. pokazanie się czy - *czyt*: czy nieczadność?  
nieczadność?  
100. 25. tak iak teraz zofałe c. tak iak teraz zofaie.  
106. 2. z umową o gatunk c. z umową o gatunek.  
109. 33. zainformowawizy - zainformowanie, że  
że Pan ren a tén. - Pan tén a tén.  
118. 5. może być ukoń- *czytaj* może być do-  
czenie pełnione.  
120. 1. iż gdy Pawo. - *czytaj* iż gdy Prawo.  
142. 24. Wyraz Autora U- *czytaj* Wyraz Autora  
wag nad Zamczy- Uwag nad Za-  
fkiem. mójfkim.  
145. 9. Starość Wołyń- *czytaj* Starość Łuckie-  
fkiego. ro.

Reszta zostawie się łaskawemu Czytelnikowi do po-  
strzeżenia i ostrzeżenia Autora.



# DZIENNIK HANDLOWY

*Zawierający w sobie wszystkie Okoliczności, Pi-  
śma, Uwagi, i Myśli Patryotyczne, do Handlu  
ściągaące się.*

---

ROKU DRUGIEGO CZĘŚĆ I. i II

---

STYCZEŃ i LUTY 1787.

---

I.

## *o Targach Krajowych.*

*Wstęp do drugiego Roku Dziennika i razem  
do Targów Krajowych.*

**Z**aczynając Rok drugi Dziennika Handlo-  
wego, nie mogę zamilczeć téj wdzię-  
czności, którą czuję razem z całą Powścią-  
żnością dla tych wszystkich, co ujęci duchem Pa-  
tryotyzmu, nie ustrzegli donosić tsk o Targach  
Krajowych, iako i o wszystkich Okoliczno-  
ściach Handlowych, ponosząc razem Expens  
Pocztową na takowe swoje Doniesienia — Ten  
Patryotyzm gdyby się dopełniał w tych Kra-  
jach, gdzie nie tylko Pocztę są bez żadney  
opłaty wolne na takowe publiczne Doniesie-  
nia, ale nawet nadgrody czynią się: w ten  
czas nie byłoby przyczyny zachęcać do tak-  
owego Patryotyzmu, bo nadgroda byłaby za-  
chę-

A

chę.

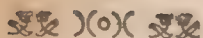
chęcią; ale u Nas gdy nie tylko żadney nadgrody za takowe czynności nie ma, ale i jeszcze i Poczty, w przytłumieniu tego wszystkiego swoim Expensem opłacać muszą. Więc w takich okolicznościach nam zostając, trzeba oświadczać te Patryotyczne ich trudy wyrazem przynajmniej wiekopomney wdzięczności przez to publiczne Pismo, w którym nayoźniejszy Potomność wyczytując te ich bez-nadgodne Prace tych Patryotyzm, zadziwić się będzie nad tą ich Gorliwością, iż bez żadney nadgrody, tak życzliwie służyli swę Ojczyźnie, a tem samem uwieczniać będą tę ich pamięć póty, póki te publiczne Pismo w rękach ludzkich zostanie, a że to Pismo przez tyśiączne ręce z rąk do rąk przechodząc, w tyśiączne lata zachowane będzie, piękna więc wdzięczność ich Patryotyzmu stanie się, gdy w tyśiąc lat pamięć ich wyczytywana i wspomnana będzie.

W nadziei zatem zostając Autor *Dziennika Handlowego*, iż Gorliwość Donoszących nie tylko nie ustanie, ale owszem powoży się. Te jeszcze względem Targów Kraiowych ządania czyni.

1. Donoszący Targi niech raczą żadnego Artykułu Produktów znajdujących się w Tabelli nie opuszczać, a jeśli by którego Artykułu w jakim Mieście nie znajdowało się, tedy niech raczą dać przyczynę, że w tém a w tém Mieście, tego a tego Artykułu brakuje, czy dla nieurodzajów? czy dla wykupu? czy dla innéj jakiegokolwiek przyczyny?

2. A jeśli by która Okolica i wte gatunki obfitowała, które w Tabelli Dziennika nie znajdują się, tedy niech raczą i o tych donosić;





• Autor będzie się starał albo umieścić one w Tabelli, albo w samem Dziele wyrazić.

3. Niech raczą swoje Uwagi przylącać, jakie Art, kuly mogłyby się gdzie popłacać, i jakie w zamian mogłyby się dawać.

4. Na koniec za czwarte żądanie przylącam żądanie Sandomierzanina, iak następuje:

„ Miasto Sandomierz przesyła Targi Mie-  
 „ śeczne, aby Powstęchność Krasowa uwia-  
 „ domiona była o stanie Oczyszczony swowcy, i  
 „ Cokniaewi piędz. Gdyby jeszcze do-  
 „ ności Miasta wiele do nich co Mielag przy-  
 „ wożę na przedz Zozza i inrych Produktów,  
 „ o czem się przy Bramach dowiedzieć nie tru-  
 „ dno, możnaby obrachować iak wiele zbywa  
 „ od konsumowcy na Wsiach, a iaka jest kon-  
 „ sumpcya w Mastach.

— Targi Prowincyi Wielko-Polskiej.

Nro 1. z Poznania. Targ ten sam co i w Grudniu 1786. gdyż nowy nie nadoszany.

Nro 10. z Warszawy nie umieszczone w Ta-  
 belli następujące gatunki.

		Złt.	Złt.
Maki Zytnéy Targ:	Korzec	17.	18.
Kaszy drob: Radom:	Cwierć	8.	—
Ditto drob: Jęczm:	Ditto	3½.	—
Ditto perlowéy.	Ditto	9.	10.
Grochu zielonego.	Ditto	4.	—
Ditto cukrowego.	Ditto	5.	5½.
Maku siwego.	Ditto	7.	—
Ditto czarnego.	Ditto	6.	—
Indyków młodych.	Para	6½.	7.

		Złt:	Złt.
Indyczków.	- - Ditto	5.	6½.
Gęsi.	- - - - Ditto	4.	5.
Kur.	- - - - Ditto	2.	2½.
Kapłonów.	- - Ditto	2½.	3.
Wół dobry po Czer: zł: 5. do 7. czas: 8.			
Podlęszew. po Czerw: złot:		4½.	i 5.
Cielęcia dobrego.	Sztuka	18.	—
Podlęszczego.	- Ditto	12.	15.
Bukata dobrego.	Ditto	16.	—
Ditto podlęszczego.	Ditto	12.	—
Wieprza dobrego.	Ditto	90.	108.
Podlęszczego.	- Ditto	54.	36.
Masła.	- - - - Paszka	36.	30.
Chmielu	- - Wantuch	Czer: zł: 20.	
Skóry podlęszczy	Sztuka	12.	15.
Jay.	- - - Kopa	—	4.

Nro 14. z Krakowa refzta Targów.

		Złt:	Złt:
Szczeciny.	- - Kamień	24.	25.
Soli.	- - - 5. Kamieni	7.	—
Skóry Jelewicz: fur:	Sztuka	4.	—
Skóry Cielęc: surow: Ditto		1.	- gr: 6.

Nro 15. z Sandomierza. Taż sama Cena  
Targów, co i w Grudniu 1786.

Nro 17. z Zytomierza. Oprócz gatunków  
w Tabeli wyrażonych nie tu szczególnego  
nie donosi się prócz tego, iż Targi tamteyż  
co raz idą w górę, a Owsa trudno nawet i  
dość, dla jakichby przyczyn takowy niedo-  
stać.



Statek był, trzeba Powziętność przez Patry-  
otyzm ofrzędz drogą tego publicznego Pisma.

Nro 20. z Lublina nie doniesiono ożtén  
Miejar.

Nro 21. z Kamieńca Podolskiego refuta Tar-  
gów w Tazem nie umieszczono, et tu się  
kładzie z bardzo potrzebneui Uwagami  
i Doniesieniami.

— List Waleśkiego Radzcy Miasta Kamień-  
ca Podolskiego, donoszący tak o tch i aalższy  
raportowania Targów, jako i o Anszach  
z Wotofczyzny przez On-Str w wielkły  
mno gości do Kraju przepłynonych.

Nayszczodrobliwza J. K. Mój Pana Miłości-  
wego Isła Macownym Przecznego Au-  
tora Dziennika Handlowego wysłankiem gdy  
nieudolną z chęci użyteczności Kraiowey po-  
chodzącą pracę moją przyjął, i Prenumeratę  
za przeżyłny Miesięcznych Doniesień Zbiór  
darować raczyła, nie mogę tyle w sobie zna-  
leść wdzięczności wyrazów, ile tój pragnie-  
nia czuję, lecz dopełnianie obowiązku nayży-  
wszego oświadczenia niechże za pi mięysce.  
Gdzie nayprzód i spóźnienia tego należy mi  
wytlómaczyć przyczynę, iż częstym oczekując  
znanieyszenia rzeczom przedawnym Ceny, czę-  
ściej po dwakroć na nie taki czas w Kordon,  
i ku Ukrainie z Domu oddalenie się, na refucie  
włożony na Mnie przez porządkową Kommiss-  
yą do tego Miasta tak potrzebną tak trokili-  
wie przemianę wyftarą przygotowanie Rz-  
chunków Miejskich obowiązek przerwały mi  
osnowę Donoszeń. Aż Wzię-

Wszelako ledwie co odmiennego i teraz donieść mi przychodzi, albowiem lubo zebraniu z szczupłych przez niedostatek zasiewów Kr. scancyi (a) i żółkowiek planuły w Horyzencie Podola sprzyjała pogoda, tę jednak mnogość nadzwyczajną Mysz (które iak przed tem Szarańcza piętro z Wołoszczyzny przez Dniestr wielkim mnostwem w początkach Jesieni, i drugą razą płynące w ten Kray widziano, a znaczną częścią wytopionemi, brzegi Dniestru iak liściem pokryte postrzegano) w Stodolach i Gmachach z dopustu Naywyższego bardzo uszczupliły.

Zł: Zł:

Maku. - - -	Korzec 20. —
Soczowicy. - -	Dirto 20. —
Kokoruzy czyli Pszenicy Turckiey zwaney, w gołpodarstwie znacznie pomocney, i na pod Niełrzu dośiewaney 8. —	
Kartoflów temi laty w tym Kraju rozmnożonych - - -	6. —
Śliwek suchych. - -	Korzec 14. 16.
Dto Turckich beczkow: Oko —	- gr: 6.
	Anyż

(a) Nie tylko w Kamieńcu, ale i o mil kilkanaście ku Ukrainie, iak przejeżdżając, pytałem, taku drogość, lecz w krótce spodziewał się droższy, ile że z Kordonu gęsto zaieżdżają po Zboże i wodka lada gdzie Miasteczka i wieś przez Żydów robione, ziarno wtracają. W Wołoszczyźnie o mile i dalsz od Kamieńca iak dobre miano Urodzaje, tak i u nas ma Zboże, al. R qd Krajowy, osobliwie Choćim, pod wielką karą za Granicę przedwzięć obostrzyć.



Anyż więcéy na Korzec prze-  
dane sę, jeżeli czytły i Dobry 40. —

może ważyć Kamień trzy.

Wełna teraz nie przesie sę,

tylko za Wołnę i latem z

Wołoszczyzny, w Kraiu

znacznie dostać można.

Lau Filipowskiego tylko Mię-  
dłowego. (b) — Kamień 7. 8. gr

Czyszczonego Lau. Oko 1. — 10.

Jalowicy. — — Sztuka 30. 36.

Baranów i Owiec na So-

hadzki w Jesieni wy-

przedanych. — Ditto 4. 5.

Skory Baraniéy. — Ditto 2. 2½.

Ditto Kozłowéy. Ditto 2. 2½.

Ditto Wołowéy. Ditto 12. 14.

Ditto Jalowiczéy. Ditto 9. 10.

Wyżiny téy Jesieni dla

niepołownu do Kamień-

ca mało przyszło, kto

réy Zimowéy dobréy Kam: 24. —

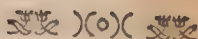
Letnéy. — — Ditto 18. —

Sledziów w tym Kraiu

zawżé niedostatku,

A 4 płacą

(b) Tén Lau. Filipowcy w kilku miyfiach za  
Kamieńcem i L. tyczowem osiedli, znacznie do-  
sięwaia, ale Turcy zamiast konopi (bo dorodny)  
do Okrętów, i Zudei wykupują — Czystszony  
zaś Lau. około Międzyboża, w Rozsochach, Da-  
szkowcach, Kłowaczowie, i innych niektórych  
Wsiach rodzi sę wysmienity i dobrze uchodzo-  
ny, na dziegiatki bywa, sprzedawany którego w  
Jesieni dostać na jury można.



placą czasem	Beczke	Zł: 72. do 90.	Zł:
Rodzenków wielkich			
i małych.	Kamień	18.	—
Fig. Kofzowych.	Ditto	18.	—
R. żu.	Ditto	18.	—
Oze. hów Tureckich	Ditto	18.	—
Daktylów.	Ditto	36.	—
Migdał. św. (c)	Ditto	60.	—
Wina Wołoskiego od Odo			
beset białego, czerwone-			
go, Rodkiego, i piolun-			
kowego. (d)	Garniec	3.	—
Ditto Nikopolskiego	Ditto	4.	—
Ditto Zamorskiego	Ditto	8.	—
Ditto Węgierskiego	Ditto	12.	—

Ryby Krasowéy w tym Roku dla przeszłych rozlewów i wyrwanych stawów oszczędno. Mogłyby Polskie, Litewskie. Rybami beczkowemi, Grzybami, a od Gdańka Sledziami, i innemi Towarami za tutéysze w Kamieńcu zamian czynić, a tąd Skład Towarów Tureckich w tém Mieście i formowaćby można.

T m rz. sem na ten Miesiąc tyle donoszę.  
— Piotr Walański Radca Kamieniecki.

O!

(c) Bakalii podostałak przybyło, który Towar i Wzrost z Kamienia i Monastera daleko w tym obfitujszego na Kontrakty i w dalszy Kray Polski prowadzą.

(d) Przyszło tu tegoż Wina Kuff 22. do Mohlowca, ale Portowego nad Jamem brzegiem Dniestrza leżącego, a ztąd Handlowego Miasta, daleko większy Sort przyprowadzono.



O' zdyby wyżytkie Miasta tak dokładnie raportowały, jak Kamieniec. zacydyby potrzeba, bo właśnie przez takie dokładności wzrost Handlu pomnożyłby się.

Nro 24. z Mohilowa nad Dniestrem leżącego prócz gęstotów w Tabelli wyrazonych nie ma więcej.

Nro 25. z Tulczyńa toż samo — Uwaga tylko o przyszyte Drożyzny tamczyny kłauzie się przez Włk ego Poczmisrza Tulczyńskiego nadpisanu.

Urodzaje na Rok przyszły niespodziewane tu nigdzie dobre, tak w Ukrainie, iako i Podereżu, ponieważ w Roku przelitym wczesne i nadzwyczajne Deszcze Gospodarzom zasiał nie dozwolily, a chleba dawniejszego comają ludzie, ten codzień przybywające z Kordonu podrody dla skupienia Zboż wywożą, a resztę Żydzi Arędarze za długi od ludzi wybierają i na gorzałki wypędzają -- a ten Bóg wie iaka daley Drożyzna potysunie się, ponieważ i praktyki leżące nieb' to, sdeby na Ukrainie o tym czasie tak drogie Zboża bywały. — Włk Poczmisrza J. K. Mei Tulczyński i Mohilowski.

— Targi Prowincyi Litwiskiej.

Nro 30. z Wina. reszta Targów w Tabelli nie umieszczonych.

Złt:	Gr.
Zyta syromłotnego. Beczka	52.
Płzenicy letniej ośiet: Duto	76.

Baba

		Zł:	Gr.
Bobu.	- - - - Ditto	56.	—
Maśn.	- - - - Funt	—	40.
Grzybów.	- - - - Bunt	5.	—
Miodu Litewskiego.	Miara	48.	—
Chmielu szczypanego	Kamień	16.	—
Oliwy Zielonéy.	- Funt	1.	12.
Wódki Ordynaryjn.	Garniec	3.	—
S. liścielcy Huzpanki.	Beczka	40.	—
Ditto Cielix.	- - Ditto	38.	—
Ditto Staréy.	- - Ditto	34.	—
Siedzi Göttemberskich.	Ditto	60.	—
Smoty śledziówka.	Ditto	12.	—

Ze takowa Cena tak tu, iako i w Tabelli n-  
mie zezona od Dnia 1. Januarj do Dnia 8.  
Prze en: na Targu Wileńskim była, przysw-  
czam. — *Nikodem Przemieniecki Wóyt Wileński.*

Nro 31. z Miasta Smurg: n najznaczniejszy  
i najhandlowniejszy w Powiecie O-  
szmickim. Dowiesienie o znajdujących  
się w nim różnego gatunku Ziół za-  
granicznych.

Pisał do Mate J.W. Choraży Wileński, abym  
doniósł Dziennikowi Handlowemu, o Han-  
dlu, Targach, i Zycie Egipskim, znajdującym  
się w Mieście Smorgoniach. Handel jest spła-  
wany Wilią do Królowca Towarami typnemi,  
i Wagowemi. Przyśłań bliska o ćwierć mile.  
w Samém zaś Mieście można dostać na  
Targach każdéy Szrody wszelkich Produktów  
i Towarów, iako to :

Zboża różnego rodzaju.

Pięki i Lnu bardzo dobrego.

Zyto



Zyto Egipskie znayduje się w Magazy-  
nie do zycia na zańw, które tak iest plen-  
ne, że wydaie regularnie ziarn 22½.

Cena onej. Heczka Kommissyjna

po złt: Polt - - - 90.

Malo co iest droższe od ordyna-  
ryjnego, bo w Wilnie ordyna-  
ryjne przedaem po złot: - 80.

O innym zaś obojwizym. Zozoń donoszę,  
iż się znayduje w tych Smorgoniach, iako to:

Zozoń O - trzości.

Płenica Turecka.

Jeczmiń A - e ski.

Zyto Amer. kańskie, którego niema do  
zbycia w tym Roku, gdyż w przeszłym Roku  
sprowadzone w małej części ala próby, iestli-  
by mogło być urodzone w tym Kraiu, któ-  
rego probowaliśmy, lecz dosyć onite w ziar-  
nie i plenności sa oiey.

Jest tedy będzie potrzebne późniysze  
o czem doniesienie ztąd do *Dziennika Han-  
dlowego*, raczy Muie uwisdomić następną.  
Po ztą — *Francoiszek Mickiewicz* Rotmistrz  
*Woiwodztwa Wilejskiego*.

Aut r *Dziennika H ndlowego* za tak cie-  
kawe i pōzyteczne *Powszechności* doniesienie  
bardzo dziękuję, o dalsze tamedzne uwiadomie-  
nia nie tylo szczegōlne iśdowanie upraszać będzie,  
ale i teraz tēm publicznēm Pismem uprasza.

Nro 35. z *Grodna* oprócz gatunków w *Tabelli*  
wyrażonych nic tu nie ma do  
doniesienia.

Nro 36. z *Kowna* Targ żaden od dawna nie jest nadсылany, lubo Prezydentowi tamiecznemu z liczbą prenumerowanych Dzienników przez Najjaśniejszego Pana posyłać się Regularnie Poczta Tomiki.

Nro 43. z *Brześcia Litt*: Targ ten sam, co i w przelitym Mieściu, bo inny nie nadesłany.

Nro 45. z *Mińska* oprócz gatunków w Tabeli wyrażonych są ielcze następujące:

— Przyczyna droższyny tamieczny przez Taraniewiczza Barmistrza Aluńskiego doniesiona.

**T**argi u Nas czyli Kontrakty na Produkta Krajowe wszystkie po Dworach, do Miasta dowoz bardzo mały, bo ledwie na konsumpcyę wystarcza, i głąśmy się spodziewali za dobrej sanny drogi taniłości, aż teraz co raz Cena na Zboże w górę idzie, a to dla wielkiej karykty na Zmudzi, i dla zakontraktowania wiele Zboża po Dworach przez Moskalów Kupców z Granicę wywożących — Jednak można na Targu kupić Zboże po Cenie téj jak jest w Tabelli wyrażone.

Miodu 12. Garcy

Kommissyinych Litt: *Miana*

bo Koronny Garniec

Zlt: Zlt:

większy. — — — — 44. do 48.

Mieśa. — — — — Fant — gr: 4. do 5

a to dla tego, że bydlę prze-

żytey Jedzeni wiele bardzo

wyzdychało, na Wiosnę

spodziewamy się droższego,

Skor



Złote.

Skór Wołowych wypraw:	Para	50.
Ditto Jątowiezych.	Ditto	20.
Soli. — Krolewiecka	Bezka	36.
Siedzi.	Ditto	48.
Gęsi karmnych.	Para	5.
Chudszych.	Ditto	3.
Indyków.	Ditto	9.
Podlęyszych.	Ditto	5.
Kur.	Ditto	1½.
Kapłunów karmnych.	Ditto	2. gr: 20

— Resztę innym czasem mam donieść — *Ignacy Tarankiewicz Burmistrz J. K. M. Miasta Mińska.*

— Zapytania do Odpowiedzi ułatwiających przychyny Drożyzny teraznięyszy w całym Kraju.

Gospodarz i Handlarz widziawszy w Tabeli Dziennika teraznięyszych Targów tak wysoką cenę, zadziwić się musi szukając przychyny tskowéy Drożyzny.

Jedni przypisywać będą ustawicznym Niepogodom przeszłorocznym, dla których nie mogli ani dobrze zebrać, ani dobrze zebrać.

Inni powiększonemu Handlowi w różne strony, mocą którego bardzo wiele Złota za Granicę wychodzi.

Inni zwyczajowi bardzo zagęszczonemu pędzenia Gorzałek, mianowicie przez Żydów.

Inni Wołkom zbożowym, które gdy kto nie umie z niemi się obchodzić, bardzo wiele Zboża wytracają.

Inni mianowicie na Podolu przypadkowi zagęszczonych Myśli, które przepływają przez Dniestr podług doniesienia *Walanickiego*

Radz:

Radźcy Kamienie tego, iak w Dzienniku fol. 5. które tak mocno szkoda Zbożu, iż i sposobu im szukać do wygusenia onych.

Indu na koniec i porośnie nowa ważniejsza przyczyna znaydują, że Rolnictwo w Polizie jest bardzo w nieczemnym stanie, a to mieday bardziey, że u Nas Poddanstwo bętuć bardziey nad inne Narody uciesmione, sei do a ma zupełnie ochotę do przemysłu w Rolnictwie, wiedzą, iż żaden nie jest pewnym Właścicielem téj Roli, którą posiada.

Na te wszystkie przyczyny chcąc odpiąć, podając sposoby ratowania, nie ten to Dzieło iednego człowieka, trzeba by do tak pożyteczney pracy wezwać na pomoc wszystkich gorliwych i dobrze myślących Obywatelów, ażeby swagi i sposoby swoje, chcieli z Patriotyzmu, udzielić całej Powierzchności drogą Pisma Dziennika Handlowego.

Gdyby zaś łatwiej można było wezwać do téj pracy, trzeba wprzód podać Pytania do Odpowiedzi, które tym czasem, nim kto inny uformuje pożytecznietyl, mogłyby być następujące.

1. Ustawiąc pierwszą przyczynę Niepogód przeszkadzających dobremu zasiewom i zbiorom, czyni się pytanie te — Jeśli kto w przypadku tak fatalnych Niepogód, iakich doświadczamy teraznięszych lat, nie obmveli sposobu, iakby można i dobrze zaiać, i dobrze zebrać?

2. Co do drugiéy przyczyny wzgledem wywozu Zboża za Granicę przez Handel pomozony. Na te przyczyny ienego Pytania uczynić nie mogę, iak te — Czy lepiej jest, gdy

gdy my Zboże za Granicę wywozimy? Czy lepiéy byłoby, gdyby do nas po nie przyjeżdżano? Czy też lepiéy gąby wcale nie wywozić? Czy lepiéy iest gay wolno wywozić?

3. Co do trzeciéy przyczyny względem pędzenia Gorzałek, ta iako wcale pomniejsza Drożynę, zdanie się, że można byłoby te Pytanie uczynić — Czy niemożnaby uformować Projektu do Prawa zupełnie zakazującego pędzenia Gorzałek na wzór Szwecyi, i innych dobrze rządnych Kraiów? A iestli znajdzie się trudność zakazania wszystkim tego, to zdanie się, że pożyteczne byłoby zakazać przynajmniej samym Żydom, którzy do tego są najprzymysłniejszy — A na koniec pędzenie Gorzałek czy iest szkodliwe? czy pożyteczne Kraiowi? Zdanie się, że ta Materya warta byłaby zatrudnienia się czyiegos.

4. Co do przyczyny *Wolków* piujących Zboże, na wygubienie których czyniąc Pytanie, udzielam tym czasem sposób *Sandomierzanina* chronienia się od nich, który iest następujący.

„ W *Spichlerzach* zbożowych wielu ponoszą „ w Zbożu szkodę od robaków u nas zwanych „ *Wolkami* — Do wygubienia tych lub odpędzenia od Zboża, różne używane sposoby „ bezskuteczne ni bywają — Ja miałem wiadomość od jednego Zaczętego Obywatela w *Sandomierku*, który od wielu lat doświadczeniem doznał niezawodnego sposobu chronienia od téy szkodliwej Zboża; nie omyślając o „ nów użyć powziętych wiadomości. — „ A ten iest sposób, aby Zboże w *Spichlerzach*



„ zimne było. Wołki z pruchna czy ziemi wy-  
 „ chodzą rozmnożone, i zgromadzone pło-  
 „ siadają na Zbożu, żadnów mu nie czynią ie-  
 „ dzeniem szkody, ale tylko leżeniem na Zbo-  
 „ żu usiłują, aby się pod niemi zagrzało, za-  
 „ grzane ziarno potężnie butwieie wewnątrz,  
 „ i korupcyi podpada, w ten czas dopiero *Wol-*  
 „ „ ki owe zbutwiają mąkę ziarną. Abyż i rno  
 „ zimne było, potrzeba aby było suche, w le-  
 „ cie w czasie gorąca okna w Spiechlerzu zam-  
 „ knięte być mają, a otwierane zaś w czasy  
 „ chłodne, i w czas Zboże przetwarzane, aby  
 „ ochłodło, to jest wieczorem lub bardzo rano.  
 „ Gdy się zgromadzi *Wolki* i leżą na Zbożu,  
 „ jest to znakiem, iż Zboże ochłodzone zno-  
 „ wu się grzać zaczęło, przeto należy go co  
 „ prędzej i dobrze ochłodzić. Ten sposób o-  
 „ chronienia Zboża od szkody, iako doświad-  
 „ czeniem stwierdzony, może być wielom  
 „ przyrodny. — *Sandomirzanin*; — *O! gdyby*  
*to wszyscy Obywateli mający iakie Doświadcze-*  
*nia, udzielali tym sposobem Publiczności, iaka to*  
*Pożyteczność byłaby dla Kraju wyrazić nepo-*  
*dobna.*

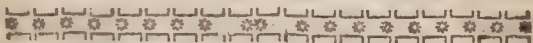
5. Co do przyczyny *Myszy*, psujących  
 Zboże, a barażo rozmnożonych w Podolu, któ-  
 rym odporu dotąd dać niemożę, czyni się py-  
 tanie — Jeśli nie wie kto sekretu bez wielkie-  
 go kosztu wygubiania onych?

6. Co do przyczyny uciemienia Pod-  
 danych, która iako jest najważniejsza do u-  
 czynienia *Drożyny* przez scisnienie ochoty w  
 Rólnictwie, czyni się takie Pytanie — Czy nie  
 możnabyłoby uformować Projektu do Prawa  
 względem polepszenia losu naszych *Poddanych*,  
 i także znaczny atoli krzywy Panów? *Wizy-*

Wszystkie te pytania zdają się być tak ważne, iż warte byłoby zatrudnić wszystkich Patriotów do odpowiedzi wysłaiących się, na naywyborniejsze Pisma, Uwagi, Spособy &c:

O! gdyby nasza Polska była tak szczęśliwa! jak inne rządne Kraie, gdzie Akademie mają Fundusze na dawanie Premiów tym, którzy naylepiéy odpowiedzą Zapytaniom Akademiów, tedy nie trzeba byłoby zachęcać do odpowiedzi na te pytania, bo same Premia byłyby zachętą, ale my gdy takich zachęt nie mamy, czy też mieć nie chcemy, choćbyśmy i mieć mogli, przy tak znacznych Funduszach Edukacyinyh, tedy przynaymniéy z samego Patriotyzmu zachęcamy się do takiéy pracy, a ten gdy potrafi uwiecznić w nieśmiertelności, większą stanie się nadgodą jak Premia.

Jeśli więc kto na te Pytania zechce odpowiedzieć Pismém swoim Imieniem lub bez-Imienném, chętnie miéysce *gratis* ofiarnie w tém Dziele Autor Dziennika.



## II.

### *o Targach Zagranicznych.*

— Z Chersonu, ponieważ Cena też sama Produktów, i Towarów Handlowych, co i w poprzedzającym Tomiku Dziennika, więc nie teraz nowego nie donosi się, prócz tylu, że na Wiktualy znaczna tam drożyżna, a jeszcze spodziewają się większy pod bytność Monarchini.

— z *Kijowa*. Pod bytność tam teraźnięszą Monarchini, i przy zieżdzie różnego Państwa, mianowicie Panów i Obywatelów Polaków tak wielkim, iż w tak ośiadłym od naddawnych czaso- w w Mieście, Stancyi trudno nawet już dostać wedle doniesienia o tem, Prezydenta Zytomierskiego więc spodziewać się koniecznie trzeba na wszystko tam Drożyzny. — Jakoż téż Prezydent donosi, iż Masło w Zytomierzu bardzo jest drogie, bogo do Kijowa wykupią i przeoładają — To ieżeli masło tylko, tak jest drogie w okolicach Kijowa, a co dopiero myśleć o innych Wiktualach, iakby to tam można było za wszystko zpieńgąć! gdyby przezorność Obywatelów chwyciła się Projektu w tak pożądaney okoliczności, dostarczania tam wszystkiego Lądem i Wodą, mianowicie Obywatelów, mieszkających nad Rekami Spław mającemi do Dniepra, iako to:

Rzeką *Teterewą* doświadczonnie już spławną, wpadają a przy Uysciu Prypeci do Dniepra, z całego Wojewodztwa Kijowskiego możnaby dostarczyć, chociaż te Wojewodztwo dla bliskości Kijowa, może i ładne.

Rzekami *Sluzką, Horynem, Styrem*, wadzącemi do Prypeci, można ożywić cały Wołyń i Połesie w nowéy i tak szczęśliwéy Cykulacy spieniężenis.

Rzeką *Prypecią* od wieków nie handlowaną, a teraz Wewnętrzności prawie Kraiu ożywiania, to to Kraina, którego ta Rzeka płynie, jest po tuz wyrazów *Nawłódzkiego Pana*, w mowie *Sędziowskiego Grodzkiego*, nazwana *wewnętrznościami Kraiu i Hollandyą Polską*, gdy więc z téy Polkiéy Hollandyi doda-



po zostanie spławem *Prypeti* wżyskiego, dopiero tén Kray w Cyrkulacyi pieniężney ożyje, którzy ieszcze dotąd nie doznie, a zwłaszcza gdy tén Sólów *Prypeti* znajduie się i w tej pomiesności, że m. Fabrykę Statków, i różnyeh Czoińów, o którey iż Publiczność nie ma do tutecznego uwiadomienia, przeto Autor *Oziesnika* prosi Właściciela téy Fabryki? o nadestanie iak naydokładniéyszego opisanía, z wyrażeniem nawet iesli już ma ta Fabryka iakie g tunki Statków do zbicia? — Ze zaś Rzeką *Prypć* przez Kanał Mu hawiecki z *Pinq*, ma teraz komunikacyą wodną do Warszawy, więc i z saméy Warszawy o iak wiele można byłony dostarczyć do Kijowa i daléy, przynaymniéy tych gatunków, które tam dobrze poszłaby się, iako to: Maki Warszawskie nayprzedniéysze, iakich tam tén Kray nie ma — Makarony Warszawskie — Linne droższe gatunki, w których Warszawa zoytkuie, a Kray tamten cierpi niedostatek — Wżysko to, gdyby iaki przemyślny Obywatel, w samym początku Wiośny, z kilka małych Stateczków nalożowawszy, spusił do Kijowa, ledwo zaręczyć nie mógłby, że w dwódnasób s, rofitowałby.

Rzeką *Berezyną* z pozostałych białéy Rusi, iako dobrze spławnéy, można takóž i z tego Kraiu dostyc żywnego, a nie małego latwéy spożycia. Szerzaży, wiele słauid, i ożywić zapadłą dotąd tam Cyrkulacyą pieniędzy.

Ale powie kto, że gdy wżyskimi temi pomienionemi Rzekami, naśną wżyscy wżyskiego do Kijowa, stałby się mogła taka ta niaś na wżyskim, i potém zmiast zysku, ze stratą musieliby przedawać — Odpowiadam

na to, iż gdy ta przemyślność, która ich doprowadzi do Kijowa, znajdzie tam taniść, zapewne otworzy sobie oczy, pomknęcia dalej swoiey przemyślności, to jest: do Kaniowa leżącego nad *Dnieprem*, gdzie Król IMé oczekując na Monarchinią Rosyjską, znajdować się będzie z wielkim Dworem i z zgromadzeniem znaczém Państwa i różnych Obywatelów; pod ten więc Zjazd Kaniowski, zapewne można będzie wszystko to sprzedać, czego by kto nie sprzedał w Kijowie — A teśliby co jeszcze w Kaniowie zostało nie sprzedanego, tedy przemyślność zapewne doradzi sobie płynąć dalej *Dnieprem* za Dworem Monarchini, zastanawiając się po wszystkich tych Miastach, gdzie się Monarchini będzie zatrzymywać. — A na reszcie, gdy z całej téy Podróży *Dnieprowéy*, zostanie co jeszcze komu do zbycia, spodziewać się trzeba, że trafi ten i do *Chersonu*, gdzie zapewne we dwoynasób zarobić będzie mógł, gdy w tém Mieście i teraz, wielka jest Drożyzna na wszystkie Wiktuały, a cóż dopiero! gdy tam Monarchini przybędzie.

A na koniec, niech kto wiele i nie zarobi, dość będzie miał w zysku, gdy nie tracąc, przy tak pomyślnéy okoliczności, zwiedzi tę nową Drogę Handlu, która na potem zawsze uszczęśliwić może handlujących.

---

— z *Rygi*, *Królewa*, i *Elbląga* za nie nadaniem *Tarpów*, nic nie ma nowego do doniesienia, z przyczyny że nie mamy po tych Miastach naszych, Konsulów, którzyby wiernie Kraiowi swemu o wszystkim donosili.

---

— z Gdańska oprócz gatunków w Tabelii wy-  
rażonych, to jeszcze donioł Kontul J.K.Méi  
Gdański.

— Specyfikacya Okrętów do tubéyszego Portu  
Gdańskiego przybytych.

Angielskich.	-	-	-	-	85.
Holenderskich	-	-	-	-	69.
Duńskich.	-	-	-	-	448.
Szwedzkich.	-	-	-	-	227.
Gdańskich.	-	-	-	-	101.
Pruskich.	-	-	-	-	38.
Rostockich.	-	-	-	-	19.
Cesańskich.	-	-	-	-	5.
Bremskich Hamburgskich.	-	-	-	-	—
Lubeckich Lieslandzkich.	-	-	-	-	18.
Szut drzewo wozących.	-	-	-	-	14.
Okręt Nowy.	-	-	-	-	1.

1025.

— In Summa Odchod i Przychod Okrętów  
Portu Gdańskiego.

1785. Roku	1786.	
Na Zimę zostało 52.	Odeszło.	1011.
Przybyło.	1025.	Odeszło.
	1077.	Na Zimę zostało 64.
		1077.

— Specyfikacya Polskich Statków do Gdań-  
ska przybytych.

Statków.	-	-	-	-	263.
Komiegów.	-	-	-	-	53.
Byków.	-	-	-	-	126.
Łwówów.	-	-	-	-	150.
Gallerów.	-	-	-	-	123.



Pobitek z Plotnem.	-	-	38.
Toruńskich.	-	-	66.
Kozów.	-	-	1351.
			631.

— Specyfikacya różnego Zboża do Gdańska przyszłego i odeszłego Roku 1786.

Przychód.		Odechód.	
Łaszt: Kor:		Łaszt: Kor:	
Pfzenicy.	8,854. 29	7 380. 51.	
Zyta.	15,005. 35.	21 544. 38.	
Jęczmienia.	3,448. 40.	4,661. 68.	
Owta.	934. 13.	1,382. 18.	
Słodu.	—	1,140. 33.	
Tatarszaney kaszy.	16. 17	77. 4.	
Jaglaney.	3. 33.	68. 5.	
Grochu.	295. 14	484. 25.	
28 018. 1.		36,728. 28.	

Potażu przyszło Beczek 1,351.

Bardzo wdzięczem Kray będzie IP. Konsulowi Gdańkiemu, za komunikowanie takowych Specyfikacyi, a jeszcze byłby wdzięczniyszym, gdyby udzielił wiadomości wiele też Zagranicznych Towarów i Produktów, z Gdańska do Polski weszło, a to dla łatwiejszego formowania pożytecznych Billansów Handlu Polskiego z Zagranicą.

Zyczyłby sobie Kray otrzymywać podobną wiadomość, i od Konsula Cherskiego, który jeszcze dotąd żadney publiczney Krajowi o Handlu Cherskim nie udzielił wiadomości, a lubo miał otrzymać Zalecenie od Nayaśnieyszego Pana, przysyłania wiadomości Handlowych, do tego publicznego Pisma, przez któ-

które najzupełniej Kray mógłby się uwiadomić o Handlu zewnętrznym Polskim, a ztąd poznawać użyteczność trzymania Konsulów po Miastach Portowych Handel wiodących z Polską.

A gdy się Kray przeświadczy o użyteczności Konsulów Chersońskiego i Gdańskiego, łatwo więc przyrączy do tożenia exsensy na ustanowienie Konsulów, Ryńskiego, Mińskiego, Lwowskiego, Memelskiego, Królewieckiego, Kobląckiego, i innych.

— o Handlu Polskim z Kordonem Austriackim przez Sandomierzanina domofionym.

Łatwość sprzedania Produktów, jest wielką zachętą do udoskonalenia Rolnictwa, i zdołania Kraju. Od wptrowadzenia Kolonistów do Galicji, a przy niu odzyskanych, których doznaje ten Kray oderwany od Polski, ułatwiła się sprzedaż Zboża pogranicznym Województwom Polskim, kiedy innym Produktom Polskim zamknięty jest wstęp do Galicji, przyraymnięty za Zboże niech odjara Polska część tych wydatków, które za Zagraniczne Towary traci.

Gdyby taką sprzedaż corocznie miały te Województwa, więcoby zyskiły, niż na sprzedaży w Gdańsku, gdzie oprócz uciążliwego Cła Pruskiego, i arbitralnie stanowiących Targów dla Polskiego handlu, ochraniają podróż na znaczną Expens.

Wyraziło się w Dzienniku na karcie 357. wiele Zboża przez Sandomierz wywieziono do Galicji, donosi się teraz wiele towarów wywieziono do Galicji w Kwartale ostatnim Roku 1786.

to jest: = = =	Korcy	502.
jako to: Pszenicy.	Ditto	98.
Zyta. = = =	Ditto	203.
Jęczmienia. = = =	Ditto	102.
Słodu. = = =	Ditto	97.
Kaszy Jaglaney =	Ditto	2.
Oprócz maki. =	Cetnarów	441.

Aby zaś każdy postrzegł Przewagę czyli Bilans  
Polskiego Handlu, wyraża się tu w ostatnim  
Kwartale Roku 1786. Rejestr tak *Inwektów*  
jako i *Ewektów* przez Sandomierz.

— *Inwekta z Gallicyi przez Sandomierz*  
R. P. 1786. in 8bri. 9bri. 10bri.

Bydła, Wołów, Krów,		
Cieląt, Owiec. =	Sztuk	62.
Wieprzów i Wieprzków Dto		232.
Futra z Węgier. =	Ditto	1,046.
Maku. = = = =	Korcy	2.
Orzechów Włoskich	Ditto	201.
Kaszy gryczaney.	Ditto	$\frac{1}{2}$ .
Cebuli. = = =	Cetnarów	159.
Chmielu. = = =	Ditto	11.
Drelichu na pierze i wory Dto		34 $\frac{1}{2}$ .
Konopi czesanych.	Ditto	44.
Kminu. = = = =	Ditto	50.
Xiąg Żydowskich.	Ditto	8.
Masła. = = = =	Ditto	334 $\frac{1}{2}$ .
Miodu nieczyszczonego	Ditto	8.
Nici bielonych i niebiel: Ditto		37 $\frac{1}{4}$ .
Orzechów łaskowych.	Ditto	27.
Płotna lnianego. =	Ditto	103.
Płotna konopnego i paczesn:		625.
Powroźniczego Towaru Dto		18 $\frac{1}{2}$ .
Potażu lustrowanego.	Ditto	3.



Powidel.	= = =	Celnarów	3.
Padru.	= = =	Ditto	4.
Sera Krowiego.	=	Ditto	37.
Sici na ryby.	= =	Ditto	104.
Sliw suchych.	= =	Ditto	1.
Sloniny.	= = =	Ditto	2.
Smoly.	= = =	Ditto	10.
Swiec z wosku białego		Ditto	15.
Swiec łojowych.	=	Ditto	4.
Włó ów końskich.	=	Ditto	29.
Włó ów krowich.	=	Ditto	3.
Laku.	= = =	Funtów	8.
Guzików kościanych		Tużmów	7.
Jaj.	= = =	Kóp	90.
Wina Węgierskiego.		Beczek	74.
Statków wodnych.	za	Zł: 53,	144.
Rąbku Podgórskiego.		Ditto	440.
Tabakierk cynowych		Ditto	10.
Drzewa na opał i Rękodz:	za	1,380.	
Grzybów.	= = =	Ditto	30.
Koców Węgierskich.		Ditto	1692.
Koszalek.	= = =	Ditto	30.
Kramarzeczyzny głogowskiéy.			600.
Łasek Statkowych.		Ditto	30.
Swiec Ordynaryinyh		Ditto	100.
Summa za Złotyh 9,456.			

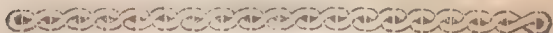
— Ewešta przez Sandomierz do Gallicy  
R. P. 1786. in 8bri. 9bri. 10bri.

Futra Wilków.	=	Sztuk	7.
Dto Liso Moskiewsk:		Blam	1.
Dto Królików.	=	Ditto	4.
Zboża Pszenicy.	=	Korcy	98.
Ditto Zyta.	= =	Ditto	203.
Ditto Jęczmienia.	=	Ditto	102.
Ditto Słodu.	= =	Ditto	97.

Ka-

Kafzy iagłnég.	=	Korcy	2.
Anyżu.	= = =	Cetnarów	8.
Maki.	= = =	Ditto	441.
Zelaza.	= = =	Ditto	54.
Naczynia glinianego.	za Złot:		280.

Głyby Departament Skarbowy zlecił podać do Dziennika Handlowego Summarysz Handlu Polskiego Zagranicznego, uwiadomiaby się Powtzechność o stanie Handlu Polskiego, i niaszłaby sposobność zaradzania o Dobru Kraiowém. *Sandomierzain.*



### III.

#### *o Fabrykach Krajowych.*

— O lepszim urządzaniu Fabryki Kraiowej Tabaczney, i o Przepisach Szkoły głównej względem Fabryk.

**M**iało Sandomierz oprócz wyrażonych Rzemieślników, w Dzienniku na karcie 380. nie ma żadnych Fabryk, lubo do onych ma śnadność, o której się wyraziło w Dzienniku na kar: 224. ś przydać można, iż w kilku miéscach około Sandomierza ścieją Tytułnie, z którychby Tabakę koniową tu robić można, choć za Kontraktem Skarbu Koronnego — Widząc iż tu zażywają Tabakę, donieść można, iż Kontrabant śarycie śię dzieie dla złych gatunków Tabaki Magazynowey, choćby i Skarb całą Fabrykę Tabaki trzymał, nie uśanie podobno Kontraband.

Czy nie byłoby lepiéy? Fabrykę Tabaki, Miałom Stołecznym za Kontraktem polecić?

Kto

Kto czytał tak *Przepisy Nauk Szkoły Główniej*, iako i *Listy okólny do Szkół Koronnych J. W. Oraczeńskiego Rektora Koronnego*, postrzegł zapewne, iak teraz pożyteczne dla Kraju są ułożone Nauki. Aż zas tak szacowne Nauki wcześniży mogły Narodowi przynieść pożądaną korzyść, należałoby co prędzey w odczytym języku wydać Xiążki z figurami, aby one czytając Obywatele, znaleźli snadność do zakładania różnych po Kraju Pabryk. To omyślenie N rodu, spodziewać się należy, iż pożądaną ośmierze skutek pod tak Zacnym Rządzą ułożonych ludzi. Wszakże w tych książkach będą umieszczone wiadomości, i o kruszczach Kraiowych, oraz społobami, iak znalezionej doświadczać należy. *Sandomierzanin.*

— o *Użyteczności i obfitości w Kraju Farby Czerwonej zwanej, deniesioney przez IP. Kraszkowskiego.*

Słyszę tu często Obywatelów i różney Konducyi, ludzi garnących się do Manufaktur Kraiowych, a szczególnie Sukna Kraiowego, utyskujących na to wiele, iż Farby z Zagranicy wprowadzane tyle ich kosztują, że Materyały do tego przydatne, i prace ginąć w Cenie farby muszą, iż przecież i w Kraju wieleby się takowych znaleźć mogło, oobliwie w Polesiu i na Ukrainie. Iak wiele doświadcza już Obserwatorów — Sam ja tu codzieln widzę, iak wiele zlewać dacie Farba *Carmois*, i inne ordyryne gotunki, ale cóż kiedy przez wywóz za Granicę, bez której i przy najlepszym obieg się nie mogą, ledwie iak zostaje cząstka, a reszta za bezcen za Granicę wychodzi.

Nie



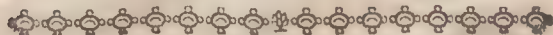
Nie ubliżę obierwować i w dalszym ciągu wstąpić do Handlu okoliczności, i one Autorowi Dziennika Handlowego komunikować. *Kraszkowski Intendent Cett Skar: J. K. M.*

— o Kredzie białej, i Farb'e Zielonej znaydionych się w obfitości około Grodna.

Nayduie się o pół mile od Grodna Kreda Biała, której obfitość, nie tylko potrzebie Krajovery wystarczyć może, ale i za Granicę wywożać.

Takoż blisko miéysca tego Ziemia zielona nayduie się, do malowania murowych Struktur sposobna, i téy tak dosyć obficie iest, że może wystarczyć potrzebom Kraiowym i równie kolor trzyma jak Zagraniczna. *Co wszyscy zaświadczam J. Zielński Wóyt Grodna Miasta J. K. Mci.*

Uprasza Autor Dziennika o doniesienie, po czemu ta Kraiowa Kreda przedaie się, ażeby można wziąć proporcją do Zagranicznej.



#### IV.

#### *o Transporcie Sptawnym.*

— Uwagi względem p-prawy Sptawu około Brześcia Litt.

Czytając Dziennik Handlowy, wyznać należy, iż Autor Onego pełen będąc życzliwości potrzebom Kraiowym, życzyłby wzbudzić w Obywatelach czynność ową pożyteczną ku zapomożeniu niedostatku pochodzącego z

zaniedbania Handlu, tak wewnętrznego, iako i zewnętrznego, spodziewać się należy, iż ten duch Patriotyczny wskrzesiłby żywą chęć do przyjęcia środków w Projektach Dziennika zawartych, gdyby Zwierzchność Rządowa ułatwić chciała przeszkody wstrzymujące w takowym Obywatela przedsięwzięciu — Trudno zaś zamilczeć, iak jest wygodne położenie Miasta Brześcia Litt: do wprowadzenia nayokazalszego Handlu, wodą i lądem, bo Rzeka Bug i Muchawiec w tym Mieście schodzące się, byłyby nayobfitszym źródłem do wprowadzenia i wyprowadzenia wszelkiego rodzaju Produktów, gdyby Zawady, Tamy, Młyny, na tych wodnych drogach, nie sprawowały niebezpieczeństwa w Transportach, i rozbijania się Statków, i lubo Wielorakie Konstrytucye obwarowały bezpieczeństwo dla Splawności tych Rzek, i uchylenie prywatnych lądowych Cół, nie mniej ukarania niewiernych Celników, lecz takowe Prawa bez Exekucyi zostają.

Pewna rzecz, iż nie jeden udałby się do Handlu, poznawszy bezpieczeństwo Transportów, zniesienie Myt prywatnych i Depaktacye na Komorach, nie mniej zapewniony Kredyt i Sprawiedliwość w każdym czasie, i póki te skutki nie nastąpią, nie przydzie do wzrostu Handel, i Dziennika Handlowego maxymy stać się muszą próżnemi.

Te są myśli Obywatela Województwa Brz-skiego Litt: ubolewającego nad pomnażającym się téy Prowincyi niedostatkiem i drożyzną wszelkich dla Obywatela potrzeb — Obywatel Województwa Brzejskiego Litt.

Antor Dziennika uprasza Obywatela Wa-  
ja.

jewodztwa Brzeńskiego Lit.: ażeby chciał donieść na wogólnym wyrazie Zawad Spławu, bo już o tym powszechnym wyrazie, że Spław Polskie są zis, wszyscy wiedzą, ale na czym ta Złość Spławu załóża się, i jakimi sposobami można one zniżyć, to jest: choćby W.W. Pan zacząłszy od Brześcia Litewskiego, w którakolwiek stronę, czy ku Gdańskowi? czy ku Chersonowi, dokładnie opisać? nie opuszczając najmniejszych Zawad, czy to od Natury? czy od ręki Ludzkiej poczynionych? w szczególności nawet Nazwaśkamięć wszystkich tych Zawad, a p. na Wzór Doniesienia o Zawadach Rzeki *Teterowey* jak jest w Dzienniku fol. 310. lub na Wzór Raportu o Rzecz *Sluczy* takż w Dzienniku fol. 388. a dopiero ztakiego Opisania, przekonawszy się Powszechność, będzie starała się przekonać Radę Krziową, do pomysłenia tych Zawad, znosząc jedne przez Exekucye Prawo Spławności Rzek Krziowych, naprawiać drugie przez Expens Skarbową, jak i teraz za wdaniem się Xięcia Jegomości Podskarbiego Lit.: odpowiadała Rada na wyzyszczenie Rzeki *Niemna* Lit: Pol: 20,000. — Gdy więc i innych Rzek Zawady będą dokładnie opisane, zapewna podobney skuteczności doznają.

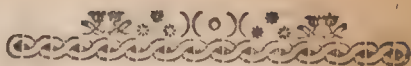
— Treść Rezolucyi Rady *Neustajickoy* 29. Grudnia 1786. wzgledem uwyzyszczenia Rzeki *Niemna*.

„**N**i Wnieślenie Xięcia Jegomości Podskarbiego W. Lit: że Rzeki *Niemna* ma wiele Rapo. i innych szkodliwych Zawad, a ztym zostaje w niepodatęy potrzebie wy-  
„ czy-



„ czyszczenia, Rada Nieustająca detérminowa-  
 „ ła iednomyślnie, aby Summa 20,000. Złt:  
 „ pozostała się w Skarbie W. X. Litt: po  
 „ wypłaceniu Pensyi z Prawa wyznaczony  
 „ WW. i UUr: Konfiliarzóm &c. była na tę  
 „ Publiczną Potrzebę obróconą. Datt: iak wy-  
 „ żey „ —

z Uwiadomienia Powszeczności o takiéy  
 Rezolucyi, owoiska korzyść wypływa — Raz,  
 że wszyscy Splawiający Niemnem, dowiedzia-  
 wszy się o tak gorliwéy Stranności Xiążęcia  
 Podskarbiego, i o tak wielkim Dozrodzięystwie  
 Rady Nieustającej, będą starali się najdoła-  
 dniey zainformować o wszystkich Zawadach  
 Rzeki téy, potrzebujących gwałtowniejszego  
 Ratunku, ażeby ta Summa wydana nie była  
 na mnieysze Zawady, a większe i takosliwsze,  
 ażeby bez Poprawy nieoszły, tak iak dawniey  
 doświadczono wczyszczeniu téy Rzeki, z wiel-  
 kim Kosztem i małym Pożytkiem, owszem z  
 większym niebezpieczeństwem Splawiających.  
 — Drugi raz, że dowiedziawszy się innych  
 Splawowych Rzek Obywatele, o tem Do-  
 brodzięystwie Rady, detérminującéy Exenta  
 Skarbowe, prawdziwie na Publiczne i pożyte-  
 czne Potrzeby, zachęca się do opisanja naj-  
 dokładniejszego Zawad innych Rzek Splawo-  
 wych, wnadzieli zosłając, że i oni, pokazując  
 swoje szkodliwości, osiągną podobne Wpłydy.  
 — Opisanja zaś takowe dla dorybna Powše-  
 chnéy Wiadomości, naytę zdatęysze miéysce  
 mieć mogą w Dzienniku Handlowym, w któ-  
 rym Autor nie tylko gratis miéysce każdemu  
 ofiaruje, ale owszem zaprasza w pomoc téy  
 Publicznéy Pracy, każdego Obywatela do brze  
 życzącego swéy Oyczyźnie.



## V.

## o Transporcie Lądowym.

- o Grobli na mil 2. długiej, Kosztem J. O. Xcia Imci Sapiehi Kanclerza L. tt: w Woiewodztwie Brzeskim Litt: jypiącej się.

**D**onośi się Publiczności, iż dla wygody powszechnéj, Kosztem J. O. Xcia Imci Kanclerza Litt: na wielkich Bagnach, i Trzefawicach, zaczęta i już wyół dokończona Grobla na mil 2. od Miasta Sielca w Woiewodztwie Brzeskim Litt: aż do Karczmy stanowiącej w pół drogi do Rożany, przez co otwiera się Trakt nader wygodny i bliski wszystkim Kupcom do Moskwy i całej Ruśi, a oraz iadącym z Polski do Żelwy na Jarmark.

Zależyby potrzeba, ażeby wszyscy Gortwi Obywatele czyniący takie Powszechne Wygody, donosili dla Publicznej Wiadomości, do tego Dzieła, z czego dwie Korzyści Kray mieć mógłby — Raz, że uwiadomieszy się gdzie znajdują się takie Groble, lub Gościńce zreparowane, obracaliby swoje tamtędy Podróże, iako przez miéyca wygodniysze — Drugi raz, że zwiadowienia takowego, mogłaby się wznieść chęć i w innych, tak chwalebnego naśladowania. —

- Do udoskonalenia Handlu przez Transport Lądowy, niedostaie w Polsce tych 3. a potrzebnych Ustanowień.

1. **A**by Drogi wyprostowane były, co pod czas Wakacyi Szkolnych Uczniowie wy-

wykonać mogą, te zaś Drogi żeby wcaleści utrzymywane były, oprócz naprawy onych użytecznie bydz mogą obsadzone drzewami takimi, któreby koszt naprawiania Dróg wracały, a takie są:

*Morwołwe*, z których jedwabniki, chowane bydz mogą przez Szpitalnych i innych.

*Kasztanowe*, których owoc zdalny do paszy, a skóry zamiast Chiny, do lekarstwa.

*Gruski leśne*, na sutz dla czeladzi.

*Wierzby*, iako do rozmnożenia prędkie, i tym podobne.

zdd Aby Konsulów Kray trzymał po Miasach Zagranicznych handlujących z Polską, tych obowiązkiem byłoby.

1. Donożenie Policzce o Cenie Produktów Polskich, i Towarów Zagranicznych.

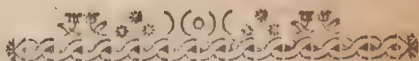
2. Dopomaganie Handlowi Polskiemu, aby tam wzrost swój miał przyzwyci.

3. Aby Poczta w Policzce tak usstanowiona była, aby się cały Kray mógławiado- mie o wszystkich Doniesieniach, w krótkim czasie, i bez kosztu wielkiego.

Tym końcem możnaby usstanowić, aby Miasa przesyłali do najbliźszych Mias wszelkie Korrespondencye i Doniesienia dni naznaczonych, w każdym Mieście, aby Listy przyniesione dłużej nie czekały, iak godzin 2. lub 3.

Pocztarzami bydz mogą sudy Między, lub stróżowie, albo ubodzy Mieszczanie, lub Cechy. Oddawca Listu od tota może płacić po groszy 5. Odbierający nie płacić nie ma. Dniem i nocą Poczta isć ma po Kraiu. Urzędnicy Miasa Pensyonowani z Skarbu Mięyskiego przwdany mieć mogą obowiazek sprawowania Urzędu Pocztmistrza: *Sandomirzanin.*





## VI.

*o Jarmarkach Krajowych.*

— *Tabella Jarmarków w Marcu 1787. przy-  
padających porządkiem Dat ułożona.*

*Dnia 4. Marca: to jest na S. Kazimierz —  
w Sandomierzu.*

*Dnia 5. Marca Jarmark w Poniedziałek po Nie-  
dzieli Suchéy — w Grudziądzie  
Mieście Praskiem w Wojewódz-  
twie Chełmińskiem leżącym przy  
ręciu Rzeki Osy w Wiłę —  
od Chełmna. mil 6.*

*D. Tegoż — Jarmark dwuniedzielnny po Nie-  
dzieli Suchéy w Poniedziałek —  
w Krasylowie Województwie  
Wolińskiem dosyć porządnym,  
leżącym w równinie nad Rzeką  
Sluczą.*

*D.. 12. — Jarmark po Niedzieli Głuchéy w  
Poniedziałek — w Koźminie w  
Województwie Kaliskiem dosyć  
znaczne mającym Rękodzieła Su-  
kienne — od Olszy mil 3.*

*D. Tegoż — Jarmark w Poniedziałek po Niedzie-  
li Głuchéy — w Miedzyrzeczu.*

*D. 15. i 16. — Jarmark we Czwartek i Piątek po  
Niedzieli Głuchéy — w Białéy.*

*D. 18. — Jarmark w Niedzielę Szrodopo-  
stną — w Kemie.*

*D. Tegoż — Jarmark w Szrodopostną Niedzie-  
lę — w Pradze.*

*D. Tegoż — Jarmark w Niedzielę Szrodopo-  
stną — w Storchneft. D.*

*Dnia 19. Mar:* Jarmark w Poniedziałek po Niedzieli Szrodopostny — w Nowym-Bojanowie w Województwie Poznańskim ośnadył wielu Sukiennikami.

*D. Tegoż* — Jarmark po Niedzieli Szrodopostny w Poniedziałek, to jest: na S. Józef — w Mieście Jozefowo zwanem.

*D. Tegoż* — Jarmark w Poniedziałek po Szrodopociu w Koelnitzu.

*D. Tegoż* — Jarmark po Szrodopociu w Poniedziałek na S. Józef — w Mińsku Mieście Stulecznem Województwa Mińskiego w Litwie, którego Kray obfituje w Miody, Wołki, Drzewa, i Zwierza, leżącym nad Rzeką *Swistoczą*, od Kóydanowa o mil 5. od Grodna 38. od Orły 38. od Smoleńska 59 od Warszawy 70.

*D. Tegoż* — Jarmark na S. Józef w Poniedziałek po Szrodopociu — w Rozdolu w Województwie Ruskim pod Panowaniem Austriackim leżącym nad Rzeką *Dniestrem*, od Zydaczowa mil 2.

*D. 21.* — Jarmark we Szrodę po szrodopostny Niedzieli — w Kwidzynie czyli Maryenwerdrze Mieście Pruskim leżącym nad Nogatem o mil 12. od Gdańska.

*D. 22.* — Jarmark we Czwartek po Szrodopociu — w Kiewu.

*D. 25.* — Jarmark w Niedzielę Białą na

Zwiątowanie Panny Maryi —  
w Czaplinie.

*Dnia 25. Mar:* Jarmark w Niedzielę Białą to jest  
Zwiąstów: P. M. — w Kobylinie.

*D. Tegoż* — Jarmark na Zwiąstowanie Panny  
Maryi — w Kyrbie.

*D. Tegoż* — Jarmark na Zwiąst: P. M. — w *Lu-  
blinie* Mieście Stołeczném Wój-  
dztwa Lubelskiego. handlo-  
wnym, nad Rzeką *Bystrycą* le-  
żącym w gruncie dobrym.

*D. 26.* — Jarmark w Poniedziałek po Nie-  
dzieli Białej — w *Lesznie* w Wó-  
jewodztwie Poznańskiem, nale-  
żącym, do Xiążąt *Sutkowisk*.  
Sławnym Kupcami i Rzemie-  
ślnikami Koźnemi.

*D. 28.* — Jarmark we Środę po Niedzie-  
li Białej — w Mieście *Szambel-  
zanem*.

— Jarmarki na *Wolyniu* w Mieście *Czter-  
tyni* Xiążąt *Swiatopelków Cztertyńskich*.

**W**skrzeszone Jarmarki zostały w Mieście  
Starożytném *Cztertyni* na *Wolyniu* i  
mienia Xiążąt *Swiatopelków Cztertyńskich*  
w Dziedzictwie *Xcisa Policyana Cztertyńskiego*  
będącym, na których wszelka jest wolność  
na wszelkie Towary w czasy *Prażników Mo-  
nasteru tamtęzszego*.

— O potrzebie ułożenia *Dykportymentu Jar-  
marków Krajowych* — przez *Sandomierz-  
szanina*.

Zwierz-



**Z**wierzchnie przyzwolta może dla Miast u-  
stanowić Dysparyment Jarmarkow floto-  
wy do ich od siebie oddzielenia, i do Handlu  
zdatności (a) — Aże w Polisie zmniejszona  
jest liczba swiat, przeto tych zmniejszać  
Jarmarkom nie należy, ale we Dni powizecznie  
ustanowić Jarmarki, przekazując Urzędowi  
Mieytkiemu, aby w Dni Święte Targów nie-  
dozwalał.

C 3

— o Kon-

(a) Dodając to jeszcze, aby ten Dysparyment  
tak był urządzony, gdyby Jarmark Jarmarko-  
w nieprzeszkadzaiąc, czynić mógł wszelkemu ca-  
łemu Kraju Jarmark, to jest: ażeby po ki jeden  
skłóczy się, niemógł się w całym Kraju drugi  
gdzie zaczynać, i po skłóczonym innym. Ze-  
y zraz drugi następuje, we czynieć żadney  
różnicy, i tam spojeńem, można będzie we-  
stawić w Kraju wie Jarmark — A że taki  
Dyspartymen bez nowego Prawa nie mógłby  
stać, bo każdy przy Datach Przywilejowych  
chiałby się utrzymać, więc należałoby wprzód-  
dy wyciągnąć wszystkie Przywileje na Jarmar-  
ki wydane, i z nich uformować Generalną Ta-  
bellę Jarmarków Krajowych podług Przywile-  
jów, i z tęj Tabelli, ułożyć dopiero projekt w  
Tabellę do nowego Dysparymentu Jarmarków.  
— Ze zaś wciągnąć wszystkich Przywilejów Jar-  
markowych Obóyma Narodów, nikomu do wyko-  
nania niebyłoby tak łatwem, jak J. P. P. Metrykan-  
tom, mającym w swem Kradzie Metryki wli-  
czkich Przywilejów więc należałoby i zrazem zo-  
bowiązać ich do tęj pracy, ad ki tęj wymagać  
się niepowinno, będąc więcym p. t. i. i z tymi  
użytecznie Krajowi, bo mało — czynność ich. i

— o *Kontraktach Litewskich w Mińsku i Nowogrodku w Marcu przypadających.*

19. **M**arca; to jest na S. Jozef — *Kontrakty* walne Litewskie przypadają — w *Mińsku*, na starych wiele Summ i Dóbr do przenośowania znajdują się, i cała Litwa tam tak zjeżdża się, jak Korona do Dubna. A teshi którzy ie-zcze nie potohną swoich *Negocyzant* w *Mińsku*, tedy zwykli zbierać się ie-zcze do *Nowogrodka* mającego raz *oż Kontrakty* w iedności dni po *Mińskich*, to jest: 29 *Marca* we *Czwartek* po *Niedzieli* *Bitez*. *Kontrakty* w *Nowogrodku* *Miescie* *Stolicznem* *Województwa* *Nowogrodzkiego* leżą em nie daleko *Niemna*, od *Wilna* mil 18: od *Mińska* mil więcęć 10.

## VII.

z tąd dzie się widzieć, gdy będąc *Metrykantem* może — *Jesliby* zał walc tam we zdato się podić takowę pracę dla *Kraju*, to przynagmniły mil *Żaloby* zobowiązać i. i. ażeby nikogo chętego przedsięwziąć takową robotę, nie musieli do wymowawni konieczne *Ekstraktami* tych wiadomości, za które to *Ektrakty*, trzebaby tak do- brze opłacać, jak opłacać *mulzą* wszyscy inni *żądający* czego z *Metryk*, ale żeby było wolno *kwerendować* i *wymować* *copiatum* bezopłatnie.



## VII.

*o Miastach Krajowych.*

*Dalszy Ciąg Opisania czyli Numerowania  
Warszawy.*

---

*65. Ulica Święto - Krzyska.*Nr<sup>e</sup>

- 1322. Kamienica Głumowy.
- 1323. Kamienica Głębockiego.
- 1324. Kamienica Fau.
- 1325. \* Pałac XX. Misfyonerszów.
- 1326. Oficyny i Folwark Tychże.
- 1327. Kamienica Strauza.
- 1328. Dworek Lochmanowy.
- 1329. Dworek Rücha.
- 1330. Kamienica Rörtycha.
- 1331. Kamienica Dembiana.
- 1332. Dworek W. Hizowy.
- 1333. Dworek Gęza.
- 1334. Dworek Wolfzlegera.
- 1335. Kamienica Szpital; Dzieciątka JEZUS.
- 1336. Dworek i Ogród W. Komirówskiego.
- 1337. Kamienica Niecielskiego.
- 1338. Jutki rzeźn. M. S. W.
- 1339. Dworek Jaroszkiewiczowy.
- 1340. Kam: J. W. Kortycellego Szamb: J. K. M.
- 1341. Kamienica Bergemana.
- 1342. Kamienica Pułtarzewskiego.
- 1343. Kam: J. O. X. Sułkowski Łowcz: W. L.
- 1344. Kamienica Abeski.
- 1345. Dworek Mamińskiego.



66. *Ulica Mazowiecka.*Nr<sup>o</sup>

1346. \* Pałac J. W. W. Rudzińskich Wojewodź-  
ców Mazowieckich.  
1347. Dworek Schitze.  
1348. Kam: J. W. Malachowskiego Refer: Kor.  
1349. \* Pałac J. P. Schitze.  
1350. Ofi: yny Ur: Zacharyaszewicza.  
1351. Dwor: J. W. W. Rudzińskich Wojew: Maz:  
1352. Dworek J. W. Krakowski Oboz: Koron.

67. *Ulica Szpitalna.*

1353. † Szpital General: Dzieciątka JEZUS.  
1354. Dworek Wiśniewskiego.  
1355. Dworek J. W. Narzymiński P. C.

68. *Ulica Warecka.*

1356. Dworek Karpińskiego.  
1357. Kamienica Rozet.  
1358. Dworek Skarzyńskiego.  
1359. Dworek Wardaśewicza.  
1360. Dworek Stanisławskiego.  
1361. Dworek Tyllego.

69. *Ulica Jasna.*

1362. Dworek Regnera.  
1363. Ofi: yny Szarłomonta.  
1364. Kamienica Hartza.  
1365. Kamienica Kreditor: Otle, puła.  
1366. Kamienica Raücha.

70. *Ulica Szkolna.*

1367. Dworek Miller's.  
1368. Dworek Dechow.  
1369. Dworek Szkoła XX. Misyjonarzów.

71. *Ulica Marszałkowska.*

Nr

1370. Dworek Rychtera.
1371. Dworek Kaytza.
1372. \* Pałac J.W. Prusaka Kasztel: Gdańsk:
1373. Dworek N umana
1374. Dworek Klickiego.
1375. Kamien: i Dwor: Murawskiéy.
1376. Dworek Haynrychga.
1377. Dworek Stefaniowy.
1378. Dworek Hawzlera.
1379. Oficyna J.W. Małachowskiego Woje-  
wody Mazow.
1380. Dworek J.W. Łuszczewskiego Sędziego  
Ziem: Sochacz.
1381. Kamienica Ur: Moczydłowskiéy Rotmi-  
strzowy Pruskiéy.
1382. Dworek Rudzkiego.
1383. Dworek Ziemińskich.
1384. Dworek Szelągowskiego.
1385. Kamienica Ruchlina
1386. Kamien: Waszeléwskiego.
1387. Dworek Ur: Zaręby.
1388. Dworek Iwaszkiewicza.
1389. Dworek Łasockiego.
1390. Kamien: Laun.
1391. Dworek Lotaryńskiego.
1392. Kamien: Reinholda.
1393. Dworek Woźniackiego.
1394. Dworek Tukiewiczza.
1395. Kamien: Luca.
1396. Dworek Wojsa.
1397. Kamien: Szpital: Dzieciątki JEZUS.
1398. Kamien: Kostołowskiéy.
1399. Dworek Hefke.
1400. Dworek Epperleyn.

Nr 2

1401. Kamień: Schepfera.

1402. Dwór: W. Jakuszowski General: W. K.

1403. Dworek Jakobs.

1404. Kamienica Sukrejs: Poltza.

## 72 Ulica Zielna.

1405. Dworek Rautemberkowy.

1406. Dworek L. Sack ego.

1407. Dworek H. Sinaas.

1408. Dworek Rautemberka.

1409. Dworek Sautera.

1410. Dworek Schultza.

1411. Dworek Ur: Jaśńńskiego.

1412. \* Pałac J. W. Potockiego Starosty Tłom.

1413. Dworek Szymera.

1414. Dworek Ruchlina.

1415. Dworek Socharskiego.

1416. Dworek Szwenesjera.

1417. Dworek Maka.

1418. Dworek Małachowicza.

1419. Dworek Stoezyńskiego.

1420. Dworek Saykowskiego.

1421. Dworek Paulickiego

1422. Dworek Strażawskiego.

1423. Dworek Mroza.

1424. Dworek Czarneckiego.

1425. Dworek Nostyctza.

1426. Dworek Ruchlina.

1427. Dworek Łodowskiego.

1428. Dworek Dworakówskiego.

1429. Dworek Zomera.

1430. Dworek Nowackiego.

1431. Kamienca i Dworek Maiera

1432. Dworek Bramera.

1433. Dworek Kłobuszyńskiego.



1434 Kamienica P. Kalfusa.

Następuje Ulica Wielka, o czém później.

— *Mysł do polepszenia Miasta Kamieńca  
Podolskiego.*

Zamiar polepszenia i nowych w Kraju wynydowanie Rękodziel i Produktów własnych, a także Handlu wewnętrznego i z Sąsiedami wzrastania, tak jest bardzo Ojczyźnie użyteczny, tak Wynalazcom swoim, którzy wzy od najlepszego Ojca Ojczyzny, nieśmiertelną wyśledzują chwałę. — Zatem nie nadoby łatwości do tego przyczyniło się Zamiaru, gdyby po wszystkich Województwach Miasta i niektórych stołeczne i Powiatowe, z pod ciężkości reżime dochowywanych, i od nieliku żydowskiego uwolnione, dobrane urządzone, i w ludzi społobnych opatrzone zostały, mogłyby Kompanie Handelowne stanowią.

Naród Żydowski od samego Boga wzgardzony, żadnego Pożytku Zyszczytu nieczyni, nieśmiertelnie Carześcińskie Państwo, a w nim Panó w swoich nielczy, pożytki wytyła, i iako tulacz częstotnie w cudze kraje przemici. Czym Carześcińskim przelstodzony, ochoty do Handlu nie zbiera.

Nie należy dążyć tego Hlispiania, że tę zarazę nakilakrnie Słotylicy z Sielie wyrzuciła.

Moskwa ostatecznie wolna, przez Carześcińskie we wszystko ładem i woją obitue.

Łatwość się Miasta Celnicyze do Handlowi w nielaku różnych Floryk polepszenia, gdyby ich Oratorom pod czas Séymu w swoim miéyscu, i do własnych tylko tego Stanu

nu tyczących się, a Oyczyźnie potrzebnych Literatów, miéwice i głos były pozwolone, mogłyby dwie lub troje Sądeckich Wolewiczów Młods, i jednemu i podobnemu Pożnińcowi do Stanów wręczać żądania. W téj mierze sama Buźność i potrzeba Krainy do najwyższej Gościnności na przyszłym Séymie zanosi prośbę. *Piotr Walański Radzca Kamień.*

— *Takoż myśl do polepszenia Miasta Grodna.*

**M**iało tutajsze w więkzhey części składa się z Jurdyk Duchownych, Pańskich, i Szlacheckich, Polseisatorwie tedy onych zażyczy-  
czającą się Prerogatywą Libertacyów na Ziem-  
skość Ustawom, Komisji Boni Ordinis, ani Magistratowym, już to do porządku, już oraz do ulepszania Synagogy Miasta świątym się uległemu bydz niechęcią. Nadto różnych przy-  
chodniow tak Rzemieślników, jako i samych  
Ludzi na Jurdyki swoje przyimując, i onych  
Protekcją swoją zastawiając, nie tylko Magistrat  
Cechowym wszelkie ciężary Obywatelskie  
znoszącym przeszkodą, ale też i różnego hul-  
tactwa konferwą staia się.

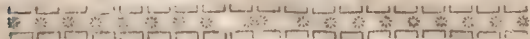
Ażeby tedy na przyszłym Séymie nastą-  
piło takowe ustanowienie, iżby i Rząd ogó-  
lny, i dependencya powszechna zależała od sa-  
mego tylko przełożonego nad Miastem, ko-  
nieczna jest potrzeba.

Gdy Prawa dawniejsze wszystkich Rze-  
mieślników w Mieście znajdujących się uległ-  
mi bydz Cechom przeznaczyły, a przez tak-  
wą uległość, i doskonałość w Kanceliach po-  
większa się, i użyteczność Powszechności po-

musza się, ażeby tedy i następną Konfyturą  
też Cechy approbowanemi zostały, również jest  
rzeczą sprawiedliwą.

Większa liczba Żydów w Mieście turcy-  
szym znajdujących się, ani Handlem, ani Rze-  
miem zajętych, ale samym tylko machlar-  
stwem i oszukaństwem bawiących się, jak Ka-  
tolików, znaczną dla Powszechności stać się  
zgubą i exwisceracyą.

Gdyby tedy mógł być obmyślony i usta-  
nowiony inny sposób dla nich życia przez przy-  
wiązanie ich do pracy, zapobiegłoby się oszu-  
kaństwu, a tém samém ulepiłaby się Sytua-  
cya Obywatelów. *Anonim.*



### VIII.

*o Dobrach do Przedazy, Arędy, i  
Zasławy — o Summach na dobre  
Zasławy — o Skryptach i Wexlach  
do różnych Negocyacyi.*

— *Dobra Pruśnowice w Xięstwie Mazowie-  
ckiem do sprzedania.*

**D**obra Pruśnowice w Województwie Mazo-  
wieckim. Ziemi Zakroczymskiej o wsi 6.  
od Warszawy leżące, z Przyległościami, Łąka-  
mi, wodami, każdego czasu do sprze-  
dania. Kto by sobie tych Dóbr życzył może,  
na nią referować do W. IMé Pana Stryjowski-  
go Burzrabskiego Grodzkiego Warszawskiego,  
od którego zupełną informacyą odbierze.

— *Wieś Po-Jezuicka w Xieście Mazo-  
wieskim do przedania.*

**P**odać się do Wiadomości, iż jest Wieś  
Po-Jezuicka w Xieście Mazowieckim o  
mł 9. od Warszawy blisko Portu Rzeki Nar-  
wy, z Borami, Łąkami, i w lutej osadzie, do  
sprzedania, kto by sobie życzył niech się uda do  
*Dziennika Handlowego*, a odbierze wiadomość.

— *Wieś Gawarzec w Ziemi Wyszogrodzkiej  
do przedania.*

**W**ieś Gawarzec większy Gm: Cieszewskie-  
go, leżąca w Woiewodztwie Mazowie-  
ckiem, Ziemi Wyszogrodzkiej, za Zł: 50 000.  
do sprzedania, czterdzieć mil od Wilny, od War-  
szawy mil 7. Referencya do *Dziennika Handl.*

— *Zapytanie jeśli nie ma kto Wsi do Arędy  
nad Krzeką Prypectą.*

**Z**głosił się pewny do *Dziennika Handlowego*  
zapytać się, jeśli nie ma nad brzegiem  
Rzeki Prypect, lub kanałem Muchawieckim, ia-  
kiś Wsi mienney od 1000. do 2000. Zł: do  
Arędy, mający w sobie lasy, zabudowanie, Bro-  
war, i inne zalety do Handlu, ktoby tak-  
ową Wieś miał do Arędy, niech doniesie do  
*Dziennika Handlowego*, a będzie miał na nią  
pewnego Kontrahenta.

— *w Ziemi Warszawskiej Dobra Bronisze  
do Zastawy lub Przedaży.*

**L**ubo te Dobra były już otwieszczone w  
*Dzienniku Roku przeszłego* fol: 193. ie-  
dnak



dnak że jeszcze nie zostały przenegocjowane, więc powtarzają się i teraz w tymże samym sposobie — Wieś *Bromsz* z *Piotrkowkiem* większym i mniejszym, na Bł. śl. Trakcie idąc na Wołą od Warszawy więcej mili — *Proventu* czytego *demptis Expensis* 8,000. złoti: *Pastwiska* na swą potrzebę aż nadto, a *Siana* na spieniężenie chybać tam nie potrzebował — Żądający więc wziąć *Zastawę* lub kupić, lub też zapieczętować inne Dobra, trzeba aby wprzód oświadczył. Co łatwo każdy uczynić może, bo miało spacerować w tak wielkiej bliskości Warszawy, może się przejechać i obcyżać one, a gdy z obcyżenia zabierze upodobanie, na ten czas może się zupełnie referować do *Dziennika Ur: Stanisława Szymanowskiego Chorążego* w *Reymencie Gwardyi Kor: Koron: gdzie razem znajdzie potrzeby do tego i Inwentarz.*

— *Summy na Zastawy dobre, te znajdują się w Warszawie.*

**Z**łosił się pewny do *Dziennika Handlowego*, iż ma 700 *Czer: Złt:* na mierny *Procent*, gdyby tylko miał kto albo dobry *Zastaw*, albo bardzo pewny *Skrypt* w *Włókcy*.

Jest tak że jeszcze kilka miéysc, w których dostać można choćby po 1,000. *Czer: Złt:* ale tylko na bardzo dobre *Zastawy*.

— o *Wexlach* i *Skryptach* do przenegocjowania.

1. **W**exel na *Ukrzyciela* na 600 *Czer: złoti:* na terminie protestowany.

2. Wexel także na 600. Czerw: złot: na Ukaziciela, na Terminie protestowany.
3. Wexel na 170. Czer: złot: na Ukaziciela protestowany na Terminie, a zupełnie zproceflowany.
4. Wexel na 200. Czer: złot: na Ukaziciela, na Terminie protestowany.
5. Wexel na 300. Czerw: złot: na Uasziciela, na Terminie protestowany.
6. Wexel na 400. Czerw: złot: na Terminie protestowany, i Proceś w Prowincyi Lit: już zaczęty.
7. Wexel na 600. Czerw: złot: na Terminie protestowany i i proceflowany w Kom: Starb: Kor.

Wszystkie te Wexle znawdują się w iednych Reku, a zt im łatwo za ratio możnaby znegocyować na gotowe lub na jakie Faciendy — Ténże sam ma ieszcze inne Skrypta — Chcący kto wziąć dokładną informacyą o tych Wexlach, będzie mógł dowiedzieć się o Stancyi Ukaziciela o-nych w *Expedycyi Dziennika Handlowe- go*, znaydującę się teraz na Krakówsk: Przedmieściu w Kamienicy Nro 454. na 3cim piętrze.



## IX.

*o Pismach i Projektach Handlowych.*

— Uwagi Becu Kntrolera Kommissji Skarbu  
*Lwowskiego, o Handlu Rękodzielnictwami i Fa-  
 brykach Polskich w powszechności.*

*Do Autora Dziennika Handlowego,  
 z Grodna 24. Ianuarii 1787.*

Czytanie Dzieła W Pana, w którym tak chwalebnie starasz się pokazać Narodo-  
 wi szacunek Handlu, Rękodzielnictw i Rzemiosł,  
 było mi pobudką, ażebym Mu niektóre my-  
 śli moje w tej materji otworzył.

Wiadomo podobno W Panu, że od 20.  
 upłynionych lat pewny Obywatel godny,  
 w naszym Kraju z największą gorliwością,  
 i niezmordowaną pracą handel i przemysł  
 ugruntować i rozszerzyć starał się. Ponie-  
 wsz zaś do tych osób, których on do osią-  
 gnięcia swego zamiaru, jako narzędziow ia-  
 kich używał i ja należałem, żadną miarą  
 bydz nie może, żebym w przeciągu tylu  
 lat iakowego w tej materji nie miał uczyn-  
 ić uwagi godnego postrzeżenia.

Kommunikuję więc W Panu niektórych  
 uwag moich po prostu, tak, iak mi na myśl

D

przy-

przyszły. Gdy się zaś w przyszłym czasie dowiem, że moje myśli i uwagi W Panu użyteczne być mogą, to i na potym udzielać mu ich nie zaniedbam. Teraz bez wszelkiej przedmowy dalszcy do moiego zamiaru przystępuję.

Ze Kray ieden przy obfitości własnych produktów ubogim, drugi zaś przy niedostatku produktów Kraiowych bogatym być może, Polska i Hollandya oczywistym tego są dowodem. Polska mimo dostatków swoich jest ubogą, ponieważ Narod Polski handlu zupełnie zaniedbał. Zda mi się, że nie zbłądzę, gdy z kilkunastoletniego postrzeżenia ten wniosek uczynię, że ten Narod iakoweś obrzydzenie i wstręt ma od wszelkiego handlu, albo przynajmniej tak go sobie lekce waży, iż nietylko osoby handlem się zatrudniające, ale też to wszystko, co do handlu należy, w ostatniy ma pogardzie. Nikt tu wnosić nie powinien, iakobym to o wszystkich, bez żadnego wyjątku, Polakach mówił. Zważając atoli większą część Narodu, tego u siebie jestem przeświadczenia, że uwaga moja jest arcy sprawiedliwa.

Pogarda ta po większcy części bierze początek od Żydów. Ten ze wszech miar wzgardzony, a podobno dla tego samego tym



tym większy wzgardy godny Narod, że lepsze daleko w Polsce, iak w innych Kraiach znalazł schronienie. Narod Polski cierpi ich, i troni, a przecie w równy zawsze ich ma wzgardzie; ta zaś do wszelkich rzemioł Żydowskich i do handlu każdego rozciąga się. I w rzeczy samej, handel taki, iak go Żydzi prowadzą, wzgardy jest godny. — Widząc albowiem oszukania, fałszowania towarów, i inne tysiączne niegodziwości, które Żydzi w prowadzeniu handlu popełniają, przyzwyczajano się łatwo wstydzic się tej professyi, i nią gardzić, a tym samym cały handel w rękach Żydowskich zostawiono. Żydzi zaś z swojej strony wszelkich użyli sposobów, aby cały Narod w tym mniemaniu statecznie utrzymywali. Ponieważ żadnego innego do utrzymania życia, prócz handlu, nie mieli sposobu.

Żydzi, którzy się w Polsce tak rozmnożyli, że wielką część Narodu składają, są podobno po większy części przyczyną nieszczęśliwego stanu krajowego; Bo nie tylko przeszkodą byli do ugruntowania prawdziwego handlu, przez który inne Narody kwitną, ale też wielu z nich, chwycwszy się różnych rzemioł (bo się wszyscy z handlu wyżywić nie mogli) prze-

szkodzili bawiącym się rzemiosłami Cudzoziemcom, że w kraju osiadać nie mogli. Kontentowano się raczćy podłą robotą Żyda, z którym się, iako z Niewolnikiem obchodzić, iego krzywdzić, i bezkarnie zeliżyć można było, nizeli żeby obcemu rzemieślnikowi okazywać miano to poważenie i szacunek, do którego się w innych krajach, iuż był przyzwyczajai. Jak wielką więc przeszkodą wzrostowi Rękodziel w Kraiu to bydź musiało! zwłaszcza, iako do tych różnego gatunku narzędzia i naczynia są potrzebne, tak bez różnych rzemieślników obeyść nie można; że zaś Żydzi łatwemi i pomniejszych tylko zatrudniaią się robotami; więc Obywatele Polscy do pobliskich Miast obcych udawać się, i tam przymuszani są zakupować te towary, do których sami materyatów dostarczają, albo też takie, które wprawdzie z obcych materyatów robią się, ale cena ich roboty, samego materyatu wartość, daleko więccy przewyższa. Tym sposobem bogacą się Rzemieślnicy Miast cudzoziemskich, którzy w kraju chcieli umieścić się, ale nie mogli.

Wszystkie Narody mnożeniu się Żydów zawsze przeszkadzały, i zaiste gruntowne miały tego przyczyny. Czemużże Narod Polski w téj mierze nie naśladował?

Gdy-

Gdyby Polacy w swoim kraju, tak nieograniczonej wolności Żydom nie byli pozwolili, toby gdzieindziej samym ich wypędzeniem nie kontentując się, pomyślano było o iakowey reformie, którzy ten Narod koniecznie potrzebuie. Polacy także w to wglądać zaczynają, (a) ale podług zdania moiego zapóźno; bo znaczą część Narodu teraz Żydzi składają. Głaskało to wyniosłość Narodu, że uciemiężone i prześladowane Żydowstwo dobrowolnie mu się w niewolą ofiarowało, poczytywał ie za zdatne do wszystkiego; a że w każdym obfitującym w produkta kraju Obywatele pracy i przemysłu nie lubią, więc wkrótce cały handel i przemysł w ręku Żydów był złożony. Im więcej zaś Żydzi względem wyznania Religii, wolności w Polsce zyskali, niżeli Chrześcianie nie wyznawający Religii panujący, tym bardziey się z wielkim uszczerbkiem kraju rozmnożyli.

Nader wieleby ieszcze było w tę materyi do mówienia, ale się w nię nie rozszerzam na tym teraz tylko stawam, iak wielką przez nich szkodę handel poniosł.

Zy-

---

(a) O szkodliwości Żydów dla Polski, i konieczney potrzeby ich Reformy, pięknie dosyć pewny Obywatel Litewski napisał, i tę myśl

Zydzi tego są przyczyną, że handel u Obywatców Polskich w pogardzie zostaje. Lecz nie tu koniec; dodać ieszcze należy, że Narody z Polakami handel prowadzące, widząc, iż ten cały w ręku Żydowskich zostaje, nigdy dla Narodu Polskiego nie mogły mieć kredytu, który iednak koniecznie potrzebny dla handlu, i owszem iego jest duszą. Bo nietylko obawiały się zdrad i oszukania, które Żydom zdraić się bydź wrodzone, ale też wkrótce tego dostrzegły, że najmniejszego kredytu im danego na złe używają, i przymuszone były drogą prawną, którzy się Kupiec każdy w tych nawet krajach, gdzie prędką na dłużników iest sprawiedliwość, wzdryga, kredytowanych towarów poszukiwać, a iak wiele w tym nawet razie Żydzi, uważając tak sposób processowania się w Polsce, iako też obronę, którzy od Panów i Dziedziców dóniają, Kredytorom swoim trudności, i opóźnienia w handlu czynią, każdemu tak iest

---

*swoią inż wydrukował, lecz że w udzielnęj ma-  
lutkięj Xiążeczce, która przez swoią małość mo-  
że się łatwo zarzucić, a myśl w nięj zawar-  
ta iest bardzo pożyteczna, przeto z czasem my-  
ślę umieścić ją do tego Dzieła, iako wcale sto-  
sowną.*



jest wiadomo: że mi o tym wiele mówić niepotrzeba.

Handel cały, któryby Polacy prowadzić mogli i powinni, ponieważ go lekceważąc, zaniedbali; w ręku jest Miast Portowych naszych Sąsiadów, i te Narody, które produktów Polskich potrzebują, nie do nas z kommissami swoimi uciągają się, ale tylko do Kupców Miast pomienionych, które się stały naszymi targowiskami, dokąd surowe produkty nasze, bez wszelkiej wpróż uczynionej ugody i rozmysłu, ale tylko na cudzą dyskretyą sprowadzamy. Każdy prowadzi tam, co ma, ażeby się opatrzył w to, czego potrzebuje, a w kraju własnym dostać nie może. — Oddajemy surowe produkty nasze mieszkańcom wspomnianych miast, ażeby je wyrabiali, wydoskonali, i do dalszego handlu usposabiali. — Szacunek i cena produktów naszych, zależy zupełnie od okoliczności Handlu Zewnętrznego, o które się bynajmniej nie troszczemy. Bierzymy tyle za produkty nasze, ile wytarować możemy, zakupuujemy te towary, których potrzebujemy, aż do naczyń najeńszczyźniejszych; a tym sposobem wzbogacamy miast owych rzemieślników, i do kraju powracamy bez pieniędzy; owszem wielu jest takich, którzy za wzięte towary wielkie zo-

stawiają długi, a za te niestęchaną w całym handlującym świecie prowizyą płacić muszą.

Jak wielka korzyść z prowadzenia handlu Polskimi produktami wypływa, to oczywistym dowodem być może, że wielu Angielskich i Hollenderskich Kupców w Miastach Portowych nad Morzem Bałtyckim, nie innym końcem osiadło, tylko ażeby się wynikających z handlu tego pożytków uczestnikami stali; A iako zawsze na ten handel wzgląd miano, tak przez Traktaty i Prawa ostrzeżono, ażeby Polacy z Narodami z tamtęj strony morza będącemi, żadney co do handlu komunikacyi nie mieli, tak dalece, że sprowadzaniem surowych produktów swoich i sprzedawaniem mieszkańcom Miast portowych z tęj strony Morza Bałtyckiego leżących, kontentować się muszą.

Wszelkie więc wynikające z handlu korzyści, iako rzecz wzgardzoną i zaniedbaną, utraciliśmy; i zaiste nieszczęśliwych skutków, które z zaniedbania handlu naturalnie następują w naywyższym stopniu doświadczamy. — Miasta nasze kraiowe, któreby przez Kupców od Obywatelów produkta domowe zakupujących, za granicę ie wyprowadzających, i ztamtąd potrzebne nam towary za nie przywożących, i przez rzemieśl-

mieślników produkta krajowe, tak do wewnętrżnej konsumpcyi, iako do prowadzenia zewnętrznego handlu wyrabiających, zamieszkanie bydź powinny, są tylko nędzne, i napełnione Żydami miasteczka, które się szynkiem trunków utrzymują, ale i ten zupełnie w ręku Żydowskich zostaje. — Jeżeli się zaś gdzie iakowy znajduje rzemieślnik, ten pod tym raczy i niedoświadczonym w sztuce swoję jest partaczem, nie mającym, ani wiadomości swego rzemiosła, ani do dobrych materyałów, ani nakoniec potrzebnych naczyń i narzędziów. — Zapatrzując się na nasze miasta i miasteczka, któż pozna, że to jest ten kraj bogaty, który tylą darami natura opatrzyła? Widząc je, któż nie uzna téj prawdy, że tylko handlem, i przemysłem Kraj uszczęśliwionym bydź może?

Oprócz wyżej przywiedzionych przeszkód handlu i przemysłu, o iedną jeszcze niemniéj ważną wspomnieć muszę, a ta jest: lekce wazienie i pogarda Stanu Miejskiego; a przecię wiemy, że przez ten we wszystkich krajach obcych handel i przemysł kwitnie. — W kraju naszym całą moc i powagę ma stan Szlachecki; Wieśniacy i Żydzi, iak Niewolnicy, przed nim się płaczą i uniżają; Czyliż więc jest podobna, aby

aby się Szlachta przyzwyczaić mogła do cierpienia Stinu trzeciego, który wolnym, i poważanym być chce? Miasta i miasteczka po Prowincyach i Województwach należą do tego Pana lub Dziedzica, na którego gruncie stoją, a mieszkańcy ich zarówno prawie, iak Włościanie są jego Poddanemi. — Wielokrotnie mieliśmy już przykłady, że oświecony Dziedzic, do miasteczka swojego sprowadził rzemieślników, w nim rękodziela założył, one z wielkim staraniem, żadnych nie oszczędzając wydatków, utrzymywał; ale cóż? gdy to wszystko po śmierci jego zniszczone zostało; ponieważ następcy jego mniłcy oświeceni przeciwnego w téj mierze byli zdania, I owszem często mi się widzieć dało, że przy największych nawet gorliwego i przezorności pełnego Pana staraniach, wszystkie jego względem oszczędzenia rzemieślników, lub złożenia rękodziel usiłowania próżne były i bezskuteczne; Ponieważ rękodziela i handel wszelkiego bezpieczeństwa, i wolności nieokreślonej, a nie od łaski i dziwacznej woli jednego człowieka zależący, potrzebują. Znam miejsce pewne, gdzie Pan Polski doskonale przeświadczonym będąc, iak potrzebni są dla kraju cudzoziemscy rzemieślnicy, żadnego jednak utrzymać nie mógł, dla



dla téy szczególnie przyczyny, że Kammerdyner Niemiec, w którym całe swoje zaufanie położył, tego, który go nieszczęśliwym jakimś przypadkiem uraził, tak przed Panem udać i oczernić potrafił, że z łaski Pańskiéy wypadł; tak więc częstokroć zły i dobry, pocziwy i niespokojny człowiek, jednakowego losu doznaie.

Trafia się także nie raz, że Plenipotent, lub Komisarz nienawiścią, albo przesądami; ku temu wszystkiemu, cokolwiek cudzoziemskiego iest, uprzedzony będąc, na to wszystkiego, które Pan w nim pokłada, zaufania używa, ażeby go do tego tylko, co mu się podoba, nakłaniał.

Możesz się więc przy tych, i tym podobnych okolicznościach handel i przemysł utrzymać i ugruntować w kraju naszym?

Jak tylko handel Polski do Portów Morza Bałtyckiego zwróconym został, i Polacy rzekami do tegoż morza wpadającemi, resztując od własnéy potrzeby produkta sprowadzać zaczęli, a mieszkańcy Miast Portowych tenże handel zabezpieczyć, i wolnym uczynić dla siebie umieli, znaleźli się wkrótce z drugiéj strony morza Bałtyckiego Kupcy, którzy się z majątkami swoimi do tychże miast portowych przenieśli, końcem wsparcia pomienionego handlu. Czy  
liż

liż to, kto dla względu na Polskę uczyni! Rzemieślni y nawet sami rzadko bardzo innym sposobem, tylko przez szczególniejsze awantury, czyli przypadki do Polski przychodzą, i stwierdzają ieszcze tym bardziej złe mniemanie, które pospolicie Polacy mają o Cudzoziemcach. Często do Polski przychodzą tylko sami Partacze, którzy nigdzie miejsca znaleźć nie mogli, lub owe niespokoyne głowy i kłótnicy, którzy się pod rząd dobry gdzieindzięj poddać nie chcieli.

Zyczyłbym sobie z całego serca, abym jednego z Autorem Dziennika był zdania, gdy z wielkimi pochwałami wspomina w Dziele swoim rękodzieła, które tu i owdzie w kraju kwitną. Lecz zastanowiwszy się nad niemi dobrze, wcale inaczej przekonany iestem; wszystkim albowiem braknie dobrego fundamentu, któryby im stateczną trwałość mógł obiecywać.

Sądzę więc, że ani prawdziwego handlu, ani rękodzieł nie mamy takich, iakieby być powinny; gdyżby się pomyślność całego Kraju koniecznie powiększyć musiała.

Gdyby uwagę Narodu do tego zwrócić, i o tym przekonać można było, że kraj przez handel tylko, i przemysł uszczęśliwionym być może, więcęby o sposobach

bach rozkrzewienia handlu, i założenia rękodziel myślano. I zaiste są jeszcze do tego służące środki; o nich atoli mówić, zdaie mi się bydź rzeczą próżną; gdyż daleko jest jeszcze Naród od tego, aby nawet o tych środkach pomyślał.

Z po między tych najpierwszy jest: *Ustanowienie Kompanii handlowych*, o których Autor Dziennika w VII. i VIII. Części mówi; Lecz zamysł ten, do którego uskutecznienia wiele i majątnych Osób wchodzić powinno; wymaga tego koniecznie, aby Naród w większym szacunku miał handel i powszechniejszą do niego skłonność; teraz zaś niektórzy tylko, i to partykularni gorliwi i oświeceni Obywatele zuaydują się, którzy o téj rzeczy dobrze sądzą. Ja tego zawsze u siebie byłem mniemania, że Projekt ustanowienia Handlowych Kompanii, tyle w tym kraju znajdzie trudności, że go między projektami do wykonania nie podobnemi liczyć można. (b)

Tv

---

(a) Będąc iednego przekonania z WPanem o koniecznéj potrzebie Kompanii Handlowych, układać będę Projekt o téj materji, i WPana do téj Patryotycznój pracy zapraszam, gdyby iednak i drudzy Obywatele udzielać raczyli swoje do tego uwagi, przędzę wprzódzie umieszcze-

Ty Autorze Dziennika, wielką Dzielę swoim potomności uczynisz przystługę; podaiesz albowiem wielu Osobom sposobność zastanowienia się nad potrzebą i korzyściami handlu.

Nie podchlebiay tylko Narodowi, wystawianiem handlu i rękodzieł jego, ale owszem wystawiaj mu iako nacyzęściy przed oczy, iak te dążą ieszcze w kraju są niekzemne. Tym sposobem Pisma twoie dwoiaki przyniosą pożytek, bo z nich Obywatele nie tylko dowiedzą się o tym, co jest w kraju, ale też wycaytaią pobudki do wprowadzenia tego, coby być mogło i powinno.

Jestem z najpowinniyszczym szacunkiem  
WMCPana

uniżonym sługą.

J. LUDWIK BECU,

*Controleur Kommissi Skarb. Lit.*

— Pro.

---

niem w tym Dziale Projektów i z drukowanych, tak o Kompaniach Handlowych, iako i Kompanii Ekonomiczney, z których latwić będzie można wziąć wzór, przydając co swojego, lub uymnić.

---



— *Projekt Handlowy Sandomierzanina.*

1. Już to lat 6. podobno mija, iak Skarb dobrym rządem swoim w Remanencie utrzymuje bez żadnego Procentu Kapitał blisko 2,000,000. Złotych wynoszący, gdyby choć trzecią część odłożył na dobywanie *Kruszców* Kraiowych i *Soli*, nietylko by się wydatek powrócił, aleby corocznie wielkie zyskał miliony.

Taki Remanent Skarbowy nie może być iednostayny co rok, a zatem nie może być funduszem prawym na powiększenie Woyska, iak chce mieć Prawo.

2. *Dziennik Handlowy*, będąc wiadomym o Targach Zboża w różnych Państwach Zagranicznych, i swoim Kraiu, okazując dowód Patryotyzmu swego, który w nim wielbiemy dotąd, sporządzić może obrachunek taki, któryby Gazetą ogłoszony nawet Zagranicznym, uwiadomił każdego w tym Kraiu, i Manufakturników Zagranicznych, iż oni za przybyciem do Polski znajdą:

1. Żywność dla siebie tańszą.
2. Produktów Polskich obfitość, i za mnieysze pieniądze.
3. Odbyt prędzsy na wyrobienie rękodzieł, a tćm samćm zysk więkzsy, niż za Granicą.

4. Swobody dla przybytych gotowe, tak od Miast, iako i od Zwierzchności Kraiowéy, i zgoła to wszystko, cokolwiek Zagranicznych Manufakturników zwabić do Polski może.

Taki obrachunek i remonstracya, gdy do wiadomości powszechnéy dóydzie, będzie silnym Magnesem do zaludnienia Kraiu naszego, i zaszczepienia żądanych w Kraiu Fabryk.

Wszakże Zwierzchność Kraiowa potrafi się przyłożyć do tego, aby się iak nayszybciej polepszały losy naszego Kraiu.

5 O Cio pogranicznym Polskim w poprzedzających Miesiącach Dziennika czytaliśmy uwagi piękne, lubo sobie przeciwne.

Do nich można przydać to, iż gdyby Cło zniesione było na *Inwelly* zagraniczne, nastąpiłaby tém samém większa łatwość dla handlujących, dostawiałiby Towarów w większém, niż dotąd obfitości.

Ta obfitość dostawionych Towarów, uczyniłaby one tańszemi w Kraiu, a zatem zmniejszyłby się wywóz pieniędzy Polskich.

Potencye Handel prowadzące wzajemny, im większe sobie chcą okazać dowody przyjaźni, tym mniejsze Cło pomiędzy sobą stanowią, a z tego poznać, co Cło oznacza w Kraiach.

Gdyby

Gdyby Polska miała obfitość Rękodzieł, w tenczasby do nich Produkta Kraiowe zdanieysze były, i chyba zbywające mogłyby bydź *in Crudo* bez Cła sprzedawane Zagranicznym, lecz teraz, kiedy wiele zbywa Produktów Polkich, których nie ma w Kraiu wyrabiać, niemasz przyczyny onym wywozu bronić za Granicę.

Gdzieby zaś Rękodzieła Polskie były założone? i wiele iakich potrzebują Produktów? głucha dla Powszechności dotąd trwała niewiadomość, ledwie cokolwiek nie wielu wiedzą teraz z Dziennika Handlowego. —

Mogłaby się Zwierzchność tém zatrudnić, i przyłożyć się do rozmnożenia Kraiowych Fabryk, uwiadomiałac o nich, i ich potrzebach Powszechność, publiczném Piśmie, u nas zaś wielka panuje bezczynność w téj mierze.

---

— *Myśl Sandomirzanina o Żydach Gallicyjskich, iak są szkodliwi naszemu Kraiowi.*

**Z**Ydzi w Gallicyi mający sobie odebrany do życia sposób przez odebranie im Arzędzi, Karczm i Browarów, wchodzą do Polski, i już zaczynają naieżdżać i rabować. Naród ten zawsze Polsce szkodliwy, przez który Miasta i Wsie upadają,

a nawet największe zbrodnie bezkarnie po-  
pełniaią.

Godzi się zastanowić nad ich stanem,  
a rozrządzenia uczynić przyzwoite, które-  
by były tamą na potém. — Można by przyka-  
zać Miastom, aby Gallicyiskich nie przwi-  
mowały Żydów, ale ich wypędzali w Kor-  
don, a straż dla bezpieczeństwa Obywate-  
lów ustanowić na Granicy z tych Żołnierzy,  
którzy stoją teraz w oddalonych od Granicy  
miejscach.

---

— Uwagi Sandomierzanina o Dzienniku ban-  
dlowym.

**H**andel jest wzajemna Produktów i Ręko-  
dził zamiana. Jeżeli ta zamiana dzie-  
je się po między ludźmi iednego Państwa,  
zowie się *Handel Krajowy*, lub *wewnętrzny*.  
Jeżeli zaś z ludźmi Państw Zagranicznych  
zowie się *Zagr. niczny*, lub *zewnątrzny*.

*Handel* na wiele się rodzajów dzieli,  
podług których maxym, *Zagraniczny* by-  
dź nam pożyteczny może? Który z tych oby-  
dwóch wprzód, i iak udoskonalać należy?

Jak się przez *Handel* z bogaca Rolni-  
ctwo i *Manufaktury*?

Jakie mają bydź *Kompanie do Handlu*?

Co zachować należy, aby w *Handlu* zy-  
skiwać zawsze?

Te



Te ważne pytania osobnety potrzebuia odpowiedzi.

Jakby zaś w każdym Kraiu Handel był potrzebny i pożyteczny? niechęć się tu z dowodami rozszerzać, przestając na poważnym zdaniu zacnego i szanownego w Kraiu naszym Męza, (\*) który twierdzi: — iż *Handel jest duszą i mocą każdego Kraiu, nadaremna rzecz jest onego wynosić ważność, albo zalecać potrzebę i pożytki. Bez Handlu stać i utrzymywać się Państwa nie mogą, im one są handlowniejsze, tym mocniejsze etc.*

Tę prawdę do dziś dnia stwierdzaią Europejskie Państwa, czyniąc z sobą Traktaty, albo umowy względem wzajemnego Handlu. Ma w prawdzie iuż i Polska także Umowy handlowe z Sąsiedzkimi Kraiami, lecz te Mądry nasz Monarcha stara się ulepszyć na stronę Polski.

Gdy tedy *Handel*, tak wielkie dla naszego Kraiu obiecuje korzyści, iż od niego prawie zawisto polepszenie losów całego Państwa, spodziewać się należy, iż cały Kraj nasz czytać będzie mile te Pisma publiczne w Warszawie wychodzące, pod ty-

E 2

tu.

---

(\*) J. W. J. X. Kar: Wyrwicz Kawaler Orderu S. Stanisława, Opat Hebdowski, w Geografii o Handlu na karcie 712.

tulem : *Dziennik Handlowy* , które nam o Handlu Polskim tak Zagranicznym , iako i Domowym pożyteczne i potrzebne wiadomości donoszą , iakie są te :

1. Ci , którzy na swoje Produkta , lub Rękodzieła nie mają w swym Kraiu pokupu i odbytu , a mogłyby ie Zagranicznym sprzedać , uwiadomią się z *Dziennika Handlowego* , o Targach Zagranicznych na też Produkta i Towary Polskie , iako to w Chersońie , Rydze , Królewcu , Elblągu , Gdańsku , i indzićy , aby wiedzieli , gdzie więcéy potrafią zyskać .

2. Ci , którzy chcą nabyć Zagranicznych Towarów za mnieysze pieniądze , mógłby uwiadomić *Dziennik* , iaką mają wartość i cenę w tamtych Kraiach , z których przybywają do nas , i po wiele u nas sprzedawane bydz mogą .

3. Ci , którzyby chcieli zaczynać Handel , a wstrzymuie ich niewiadomość trudności i kosztu , *Dziennik* wyraża po całym Kraiu Rzeki spławne i Traktaty lądowe , uwiadomiałę oraz o wszelkich trudnościach , zawadach , koszcie .

4. W tém zacném Piśmie wyrażają się znakomitsze Miasta Polskie , iakie w nich , i kiedy bywają Jarmarki , i Targi , aby w Kraiu wiedzieli dokąd się udać mają

ią dla większego zysku i łatwości sprzedania.

5. Opisuie *Dziennik* różne Polskie Miasta, ich położenie, ludność, Rząd, swobody i wolności, zdatność do Rękodzieł i Handlu, aby Zagraniczni Manufakturnicy, i Kraiowi cisnęli się tam, gdzie dla nich zysk pewniejszy.

6. Ktoby sobie życzył, i w którym Województwie nabyć Dóbr, Prawem Dziedzictwa, Zastawy, lub Arędy, dowie się z *Dziennika* o wszystkim, kiedy, i gdzie o to bywają Kontrakty, oraz wyraża, kto iest gotów dać Kapitał na Zastawy.

7. Są w tymże *Dzienniku* wyszczególnione miejsca, w których się już rozmaite Polskie wyrabiają *Rękodzieła*, iako to: Sukna od Złt: 4 do 8. Płótna do Złt: 6. łokiec. Batysty, Pasy gustowne i przednie, Serwety, Obrusy, Gazy, Muśliny, Cyce, Kartony, Szlaki, Galony, Kapelusze, Materye iedwabne, Narzędzia żelazne i stalowe, zgoła bardzo piękne i potrzebne wiadomości Czytelnik znaleźć może w tym *Dzienniku Handlowym*.

8. Przy końcu *Dziennika* tego, daią się widzieć różne Projekta, Uwagi, i sposoby, których nie ieden Czytelnik potrafiłby użyć na swój pożytek.

Dzie-

Dzieło to Dziennika mile jest przyjęte i ciekawie czytane od naydostojniejszych nawet Osób naszego Kraiu, iako się okazuje z wyrażonych Prenumeratorów.

Zadaćby należało, aby Departament Policyi mający sobie polecony Rząd i Opiekę około polepszenia stanu Miast Polskich, iako z powołania swego do Handlu, i Rękodzieł przeznaczonych, nakazał wszystkim Miastom czytanie Dzieła tego, a po narażeniu się około ulepszenia stanu Miast przez Manufaktury i Handel, raportowały Departamentowi o wszystkim, który po takim doniesieniu potrafiłby użyć nayprzyzwoitszych sposobów do polepszenia stanu Miast Polskich, a tém samém i całego Kraiu.

Takie zaś Rapporta i Rozrządzenia przyzwocie publiczném Pismem Dziennika mogą być użyzione Powszechności Kraiowcy, aby z nich umiała korzystać.

— *Projekt o Rękodzielnach, tegóż Sandomirzanina.*

**W**iele Miast Polskich mają w okolicach swoich obfitość rozmaitych Produktów, któreby w Rękodzielnach wyrobione, nietylko większy szacunek miały, ale onych używając Kraiowi, wstrzymywałyby znaczne Milliony w Kraiu, które zwykły za Granicę wyhodzić, przez coby się powiększyła cyrkulacya



lacya pieniędzy u nas , i handel Polski wzięt-  
by Bilans na stronę swoją.

Pożądanych tych korzyści nie ma dotąd  
Polska dla niedostatku Manufakturników. —  
Możnaby publiczném Pismem uczynić obra-  
chunek taki, któryby zagranicznych Manu-  
fakturników upewnił, iżby za przybyciem  
swoim do Polski znaleźli większą tanność  
żywności, niż ią mają za Granicą naszą, i  
większy zysk pracy swojej.

Jeżeli by zaś ich te, i tym podobne  
zachęty nie zwabiły do Polski, tedy chwy-  
cić się należy tego pewniejszego sposobu,  
aby Miasta Polskie wysyłały na naukę tych  
Rękodzieł w te miejsca, gdzie się już w  
Polszcze wyrabiają, a po nauce powróci-  
wszy do Miast swoich, aby z Produktów  
znaydujących się w okolicach, wyrabiali za-  
raz Rękodzieła, i innych powyuczali.

Tym sposobem Polska zakwitnąć mo-  
że w Rękodzieła, wszakże Zwierzchność  
użyć może innych sposobów, któremiby ich  
zachęciła skutecznie do tego.

---

— *Projekt o Rapportach, tegoż Sandomirzanina.*

**B**ardzo chwalebne jest żądanie Dziennika  
Handlowego, i innych dobrze myślą-  
cych, aby myśli Patryotyczne w różnych  
materyach, a szczególniej o Rolnictwie,  
Ma-

Manufakturach, i Handlu, były powszechny wiadomości użyczane publicznemi Pismami, tym sposobem Czytelnicy powziawszy rzeczywiste wiadomości o potrzebach, i zdatości Kraiowey, potrafią obmyślać stosowne do potrzeb sposoby.

I takie doniesienia czynić mogą:

1. Miasta, za rozkazem Departamentu Policji, a to w tych materyach, które Miastom bydź mogą wiadome.

2. Xięża Plebani, jako naylepiący znający Parafie swoje, w nich obfitość Urodzaiów z Dziesięcin wybieranych, Ludność, Lasy, i inne tym podobne.

3. W Szkołach, Nauczyciele Fizyki, przyłożą starania o powzięcie wiadomości, które użyteczne bydź mogą w Rolnictwie, Rękodzielnictwach i Handlu.

Ze zaś przesyłanie onych byłoby kosztowne, bo Poczta u nas kosztowna choć niewygodna, przeto możnaby takie uczynić rozrządzenie, aby *pierwsi i trzeci* oddawali Xiężom Plebanom, którzy Poczta swoją Szpitalną, czyli Bractwa Miłosierdzia przesyłałby *via curatoria* do bliższych Kościołów, a tak przychodziliby do naznaczonego miejsca, gdzie te wiadomości co Miesiąc odbierane, byłyby publicznem Pismem Powszechności użyczane.

— O częście Handlu Województwa Sandomirskiego, przez tegoż Sandomirzanina.

**N**ie mam tyle łatwości, abym mógł uwiadomić Powszechność o całym zagranicznym Handlu Województwa Sandomirskiego, przeto na téj częście Handlu przestać muszę, która mi jest wiadoma w tych czasach, z niéy iednak można sobie przyzwycięzić o całym czynić wnioski. — Roku Pańskiego 1784. przez iedną Sandomirską Komorę weszło — Wina Węgierskiego Beczek 528. — Antałów 4.

Zaś w Roku 1785. Beczek 409. — Antałów 14

Tym Traktem naywięcy wchodzi z Gallicyi Piłtna i Wina, lubo w terażniejszym Roku 1786. w Miesiącu Grudniu widziałem około 15. Bryk, samém Masłem ładowanych przez Sandomierz do Warszawy idących.

Od 1. Stycznia Roku 1786. do 1. Października z pod Sandomierza wyszło do Elbląga i Gdańska, Pszenicy - Korcy 15,660.

Owsa zaś do Warszawy, prócz Jęczmienia - - - Korcy 4,463.

Tegoż Roku 1786. z Sandomierza do Gallicyi wyprzedano w Kwietniu, Maju, Czerwcu, i Lipcu wszelkiego Zboża - Korcy 10,163½. i nieustannie go ztąd wywożą.

Wszak-

Wszakże u Obywatelów niektórych, ieszcze się w snopach znajduje dawniejszego żniwa Zboże. — Obywatele tu teysi wolą tu sprzedawać, niż do Gdańska wysyłać z większym kosztem, i opłacać Pruską Komorę.

Cesarscy nie oddają nam za to Zboże naszey Monety srebrney, ale Złoto dają, na którym u nas zyskuia, przeto tu zaledwie, gdzie widać srebrną Monetę Polską, a Złota Moneta do kurrencyi w Handlu domowym jest nięwygodna, zwłaszcza, iż i Miedzianey Monety wielki niedostatek czuć się daie, a Mennica onę skąpi dla Kraiu.

Roku Pańskiego 1784. wyszło z Sandomierza na Fryor:

Pszenicy - - - -	Korcy 15,530.
Zyta - - - -	Ditto 3,780.
Jęczmienia - - - -	Ditto 3,960.
Owsa - - - -	Ditto 3,966.

Gdyby mi była użyczona wiadomość z kilku Komór Województwa tego, potrafiłbym zupełniejszą dać wiadomość przynajmniej o zbożowym Handlu, gdzie z Regestrów Celných co Kwartał do Skarbu Koronnego i Litewskiego, oddawanych, moglibyśmy mieć o wszystkim dokładną wiadomość,



mość, gdyby nam ię użyczano publiczném  
Dzienniku Pismem. (\*)

— O Handlu wewnętrznym, przez tegoż Sandomirzanina.

Płkne wprowadzie uwagi czytaliśmy o Cło w Dzienniku Handlowym, z których dane przez Ministra, ważniejsze się bydyż zdają, że iednak Kray nasz ma pewny związek Polityczny z pogranicznemi Państwami, przeto podobnemi Maxymami iak one, rządzić się musi do czasu.

Cło \

(\*) Może przyiazie ten czas, że Kray będzie umiał szacować Talenta, a zatém i Ciebie gorliwy Sandomirzaninie! poznawszy Twoje Talenta i życzliwość do swęj Ojczyzny, zażyje do Rady, i do Praktyki tego wszystkiego, co teraz w Pismach swoich radzisz — a Woiewództwo Sandomirskie mając wpośrzd siebie, tak oświeconego Obywatela, przez wdzięczność samą zdeymie tę zasłonę, pod którą ukrywasz swoje Nazwisko, ( bo spodziewam się, że z Sentymentów swoich całemu swojemu Woiewództwu iest już znaiomy ) i w Instrukcyach swoich zaleci Stanom, ażeby Ciebie do Praktyki tych dobrych Zaradzeń użyli, gdyż moim żłaniem, kto umie bezparcyalnie radzić, potrafi podobnież i wykonać.

Cło więcéy należy do zewnętrznego Handlu, my tu przedsięwzięliśmy mówić o wewnętrznym, w którym postrzegamy nie-które wady; godne uwagi, i poprawy:

1. Ponieważ Jarmarki i Kontrakty, są to niby Kompanie wewnętrznego Handlu, które powiększają Cyrkulacyą pieniędzy w Kraiu, a Dyspartyment Jarmarków na Miasta jest nierówny, i sobie częstokroć przeciwny, przeto należałoby się zatrudnić ułożeniem nowego Dyspartymentu Jarmarków, Targów, i Kontraktów, aby okoliczni Miast Obywatele mieli wygodę z Jarmarków.

2. Miary i Wagi Polskie miałyby być tak w Koronie, iako i Litwie iednakowe, u nas zaś w téy mierze wielką widzimy Słizmę. — Prócz tego Zwierzchność Miast ma być obowiązana, aby nikt z sobą na Targi i Jarmarki nie przywoził Miary, bo widzimy, iż nawet pod Cechą są fałszywe, i czuby Zboża tyle Rolnik sypać musi, ile się na obszerności ćwierci otrzymać mogą.

Niechby Miasta dawały swych ćwierci z blach żelaznych zrobionych i z prętem do strychowania, a na takie miary Podatek Miastom pozwolić choćby po szelągu od Korca.

Niemniéy o Wagach i Łokciach potrzebne są ustanowienia, bo zwłaszcza u Zy-dów

dów widzimy po kilka łokci stęplowanych,  
a wszystkie prawie fałszywe. —

Owszem i względem Miar Geometrycznych potrzebaby iednakowe po całym Kraiu ustanowienie sporządzić.

3 Do wewnętrznego Handlu Polskiego, zwłaszcza gdy się coraz powiększa ludność w Kraiu, potrzeba, aby drobney Monety więcéy wybito w Mennicy, by handlujący większą z niéy mieli wygodę, iako zdatnieyszey do powiększenia Cyrkulacyi.

4. Czynsz od Kapitałów abo Prowizye, aby iednakowe płacono, tak Duchownym, iako i Swieckim.

5. Podatek Kraiowy, aby nie *dwiema*, ale *czterema Ratami* opłacano do Skarbu, i to Monetą taką, iaką kto ma.

6. Aby Mostowe i Groblowe, albo zupełnie znieść po całym Kraiu, albo znacznie zmniejszyć, zwłaszcza, iż i tam złe drogi iadący mają, a upomnieć się, lub uzalić o zdzierstwa na Possessorów nigdzie niemasz snadności.

— *Myśl Kraszkowskiego, względem Żydów  
z dołączonym przykładem obróconych do  
Roli Żydów w Dobrach Xiążęcia Ka-  
lixa Ponńskiego Starosty Bracta-  
wskiego.*

Czytając ten zbiór pięknych Sentymentów i Patriotycznych myśli w Proieckie San-  
domirzanina, wyznać mogę, iż sobie po-  
wszechnie w swoiemy ku Ojczyźnie gorliwo-  
ści ziednał szacunek, gdy między innemi  
Uwagami doczytałem się i o Żydach, nie  
ukrywam y ia w tym zdania moiego. —  
Niechby sobie możniejsi mieli swój i za-  
graniczny Handel, poki Kray nasz nie wy-  
doskonali się w różne Manufaktury, i obeysć  
się będzie mógł bez zagranicznych Produ-  
któw. — Uboższym Fundusz iaki pytam się?  
oto obrócić ich do Rolnictwa, do czego gdyby  
zapomogę mieli, pewnieby ich nie mała ufor-  
mowała się Osada, a ztąd nie mały w Kraiu  
stałby się pożytek, gdy ci, którzy będąc i  
Instrumentem wycieńczenia Chłopa, sami na  
siebie zarabiałby mogli, a przez to obfitość  
w Kraiu i ludność zrobiłby się mogła. —  
Nakłonić do tego każdego z uboższych  
można, lecz z pomocą, kładę tego widoc-  
zny przykład, bo przeieżdżając przez  
Zwiachel, patrzyłem się iak kilkunastu już Ży-  
dów



dów Gospodarzów osadzonych pracowało w Roli, stanąłem na drodze, i onych pytałem się, czyli ich dobrowolna do tego pociągnęła ochota, czyli przemoc Domu? odpowiadzieli wszyscy: iż J. O. Xiążę Kałixt Poniński Pan nasz, dał nam ten sposób do życia, dawszy nam zapomogę, tak w Zasiewach, iako i Zaprzęgli do Roli potrzebny, i inż teraz w pewny żyć możemy wygodzie. (\*) Otóż ten postępek tak chwalebny, mógłby wiele, i wszędzie uczynić pobudki potrzebne. —

Dalszemu czasowi zostawując resztę doniesień różnych, mam honor upewnić Autora Dziennika Handlowego, iż więcéy uwielbiam przedsięwzięcie, i kontynuacyą Dzieła iego, iak mogę wykryślić, patrząc się na tak wielką prac iego dla Publicum ofiarę. — Datt w Dąbrowicy Roku 1787. dnia 16. Stycznia. Kraszkowski Jntendent Celny.

---

(\*) Czasby inż było wszystkim, (iż tak rzekę) Protekto-rom, Żydewskim przyiść do podobnego naśladowania, a zapewne mielibyśmy znacznie przyczynionych Rolników, i dzisiejszych biednych Chłopków naszych uciemiężonych od Panów

od Panów, i zdartych od Żydów, widzielibyśmy  
 niby ze snu nędzy ocuconych. — Piliatka  
 ustałaby. — Całe Rolnictwo orzeźwiałyby, a  
 stąd zapewne więcej ci Protektorowie Żydowscy  
 mieliby zysku, niżeli teraz mają z nich,  
 z samego tylko oszukaństwa żyjących, i do osta-  
 tniego ubóstwa Kraj przyprowadzających.

KONIEC CZĘŚCI I. i II. DZIENNIKA  
 ROKU DRUGIEGO 1787.





Tabella. Targów, Cało-Krajowych na Miesiąc Styczeń i Luty, Roku 1887.

[illegible]

*Numerà.*

Dla tego Numera przy Miastach  
są położone, ażeby każdy chcący wie-  
dzieć Podpisy zaświadczające pewność  
Ceny Targowej, którego Miasta, lub  
szczególniejsze wiadomości o tych  
Produktach, które w Tabelli umieścić  
się nie mogły, takowy mógł trafić po-  
dług Numerów o takowe zainformowa-  
nie, znajdujące się w samém Dziale  
Dziennika Handlowego.

*Miary.*

Korzec Warszawski ma Garcy	-	-	-	32.
Wrtel Kaliski ma Garcy	-	-	-	16.
Buczka Litewska ma Garcy	-	-	-	144.
Szanek Brzeski Litewski	-	-	-	niedoniesiono.
Pir na Zmuydzi	-	-	-	niedoniesiono.
Ez: Ez:				
Girniec Kahalny w Lucku ma Kwart Królewskich	-	-	-	5.
Girniec Kahalny w Białym Stoku ma Kwart Królewskich.	-	-	-	5.
Girniec Dubeltowy w Wilnie i Grodnie, wiele ma w sobie, proszemy wiadomienia.				

NJ. Ktoby o innych Miarach doniół, tedy w tém mieyscu w następujących Mieściach, będzie drukowano.

## Wagi.

Kamień w Koronie od Funtów	-	-	-	-	32.
Kamień w Litwie od Funtów	-	-	-	-	40.
Cetnar Polski ma Funtów	-	-	-	-	160.
Terch Ruski ma w sobie Kamieni	-	-	-	-	5.
Oko Tureckie ma Funtów	-	-	-	-	3.
Kamień Ok Tureckich	-	-	-	-	12.
Pud Moskiewski trzyma Funtów	-	-	-	-	40.
Pudów 10. trzyma Kamieni Polskich	-	-	-	-	123.
Pudów 20. trzyma Kamieni Polskich.	-	-	-	-	25.

NB. Ktoby o innych Gatunkach Wagi doniósł; tedy w następujących Miejsiach, w téż miejscu będzie drukowano.

Proporcya Funtów Warszawskich, do Funtów Miał  
Portowych.

100. *Functio Warszawska*

*Czyni.*

90. Rygskich.

100. Królewieckich dawnéy, Wagi.

80. Dto nowéy Berlińskiéy.

86. Gdańskich.  
Cherfófkich.

92. Chertschiksch.  
93. Elblagisch.

89. *Eriogonum*.

Podpisy zaświadczające pewność Targów Kraiowych.

No

I. *Poznań, Miasto Poznań.*

10. *Warszawy. Wiesiołowski Insygnator Taxowy. Ju-*

ryzdykcyi Marjażkoibjalej Koronney.

14. Krakow. Imieniem Magistra Zdzisława 1882-1902.  
15. Sandowicz. Fabiański Prezydent Sand:

31 *Kamieniec Podol: Waluński Radzco Kamieniecki.*

25. *Tulczyński, Włski Poczmistrz J. K. Mci Tulczyński.*

29. Białego-Stoku. Topol'ski Początek J. K. Mici Białego:

30. *Wilna. Przemieniecki Woyt Wileński.*

35. Grodna. Zieliński Woyt Grodzieński.

45. *Mińska. Tarankiewicz Burmistrz Miński.*

*Kurs różnego Gatunku Złota w Polźnie.*

[illegible]



TABLICA TARGOW ZAGRAJNICZNYCH, NA MIESIAC STYCZEN I 1917. ROK.

Nazwiska Ciężkow.	W. Ciężkow.	R. Ciężkow.	K. Ciężkow.	L. Ciężkow.	M. Ciężkow.
Zoja	1.	1.	1.	1.	1.
Przybył	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Białe	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Białe	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Czerwone	1.	1.	1.	1.	1.
Wojewódzki	1.	1.	1.	1.	1.
Ogół	1.	1.	1.	1.	1.
Groch	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Białe	1.	1.	1.	1.	1.
Babu	1.	1.	1.	1.	1.
Gryki	1.	1.	1.	1.	1.
Szede	1.	1.	1.	1.	1.
Jagusi	1.	1.	1.	1.	1.
Krug Iz. zman. 100	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Czerwone	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Czerwone	1.	1.	1.	1.	1.
Siemina L.	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Kozłowe	1.	1.	1.	1.	1.
Szeczki	1.	1.	1.	1.	1.
Mian	1.	1.	1.	1.	1.
Gordziej	1.	1.	1.	1.	1.
Anzu	1.	1.	1.	1.	1.
Enion	1.	1.	1.	1.	1.
Mia	1.	1.	1.	1.	1.
Zuzia Ord.	1.	1.	1.	1.	1.
Oleś Lulany	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Kozłowe	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Ropkow	1.	1.	1.	1.	1.
Rozazi	1.	1.	1.	1.	1.
Szeczki	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Kozłowe	1.	1.	1.	1.	1.
Snoły do Oki	1.	1.	1.	1.	1.
Dro ord. naryn	1.	1.	1.	1.	1.
Wofu	1.	1.	1.	1.	1.
Mian Prześnego	1.	1.	1.	1.	1.
Łoło topionego	1.	1.	1.	1.	1.
Dro nie topionego	1.	1.	1.	1.	1.
Chmielu	1.	1.	1.	1.	1.
Wielry dobrzy	1.	1.	1.	1.	1.
Dro podleyzły	1.	1.	1.	1.	1.
Lnu	1.	1.	1.	1.	1.
Łopki	1.	1.	1.	1.	1.
Gionny	1.	1.	1.	1.	1.
Szczeciny	1.	1.	1.	1.	1.
Salery	1.	1.	1.	1.	1.
Tytanu	1.	1.	1.	1.	1.
Wofu	1.	1.	1.	1.	1.
Mielu Colonepo	1.	1.	1.	1.	1.
Skor Wofu wyl. 100	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Cielcow	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Kozłowe	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Białe	1.	1.	1.	1.	1.
Dro Ziętych 100	1.	1.	1.	1.	1.
Goralki 1. do brodi	1.	1.	1.	1.	1.
Sni białe	1.	1.	1.	1.	1.
Dro czarne	1.	1.	1.	1.	1.
Mielu	1.	1.	1.	1.	1.
Siedzi	1.	1.	1.	1.	1.
Kawy	1.	1.	1.	1.	1.
Cukru	1.	1.	1.	1.	1.

<p>Dalsze naturki Cery Chrofoliety, dla ob-          zwozi swowej nie umieszczone w Tabeli, znajduja-          sie w swietym Dziale tego Tomiku, pod Artykułem          Targow Zegranicznych.</p>	<p>Na te Miesiace Cena          nie jest odmieniona, bo          Tare nie nadeczaow.</p>	<p>Na te Miesiace Cena          takoz nie jest odmienio-          na, bo Tare nie nadeczaow.</p>	<p>Cena na te Miesiace nie          jest odmieniona, bo Targ          nie nadeczaow.</p>	<p>Takowa Wiadomosc          Targow Konsula Gda-          nskiego.</p>
---	--	--	--	--

[illegible]

\_\_\_\_\_



# DZIENNIK HANDLOWY

*Zawierający w sobie wszystkie Okoliczności, Pi-  
sma, Uwagi, i Myśli Patryotyczne, do Handlu  
świągające się.*

---

ROKU DRUGIEGO CZĘŚĆ III.

---

M A R Z E C 1787.

---

## I.

### *o Targach Krajowych.*

**M**ieśca donoszące Targ Kraiow, że ie-  
szcze donoszą nie z powinności, ale  
tylko z samej gorliwości o Dobro powszechne;  
więc wymagać po Nich nie można, ażeby i re-  
gularnie co początek Mieśca, i o wszystkich  
Artykułach sprzedaży i kupna donosili — Ze zaś  
ich Donoszenia niniejsze są nie regularne w Da-  
tach, że jedne w początku Mieśca, inne Mie-  
siącem późniéj, a Tabella Targów pod na-  
zwiskiem jednego Mieśca idąca, nie może wy-  
szczególnić różność Datt Targowych, więc  
Autor Dziennika chcący tę nieregularność po-  
F go-

godzić, a tym samym Powszeczności dogodzić  
umieć i pod Art. kulem Targów każdego Ma-  
ła i wielkiego, kl. s. i D. i Pol. i z s. wia-  
dzących Targi, w tym sposobie, iak następuje:

— *Targi Prowincyi Wielko-Polskiej.*

**Z** całym Prowincyi Wielko-Polskiej tuon ty-  
le Miast w niej jest znaczących i Handlo-  
wych iako to: Poznań, Gniezno, Kalisz,  
Sieradz, Piotrków, Łęczyca, Wschowa,  
Płock, Toruń, Łowicz, &c: iedną z ty-  
ko z iedną Warszawą wiadome są Tar-  
gi — Daleko są gorliwsze Miasta Prowin-  
cyi Mało-Polskiej i Litewskiej, iak widzieć  
można z ich częstych donoszeń; a gdy taką  
opieczność Miast widzieć Kray będzie tyczą-  
cą się własnego ichże Dobra, iakże mogą  
Miasta spodziewać się, ażeby Prawodawstwo  
i Rząd Kraiowy pomysłili o ulepszeniu ich  
losu, widząc taką Obywatelów Miejskich,  
pokrzucie się czy nieżalność? czy też nie-  
czułość na własne ichże Dobro.

Nro 10. z Warszawy nie umieszczone w Ta-  
belli gatunki tu się kładą.

Zł: Zł:

Maki Zytnéy Targ: Korzec 18. i 17.

Rze.

Zł: Zł:

Rzennicy czwli Rzep: Cw erc 16. i 13.

Kaszy drobn: R. dom: Ditto 8. —

Ditto drobn: Jeczni: Ditto 4. 3½.

Ditto perłowéy. — Ditto 10½. 9½.

Ditto obwarzaréy. Ditto 6. —

Jay. — — — Kopa — 2½.

Indyków — — — Para 10. 9. 7.

Gęsi. — — — Ditto 5. 4.

Kaczek. — — — Ditto 3.

Kapłunów. — — — Ditto 3.

Kur. — — — Ditto 2½.

Wółu dobrego: Sztuka po Czer: zł. 6. 7. 8.

Dto Podlęyszego Dto po Czer: zł. 5. 4½. 4.

Cielęcica dobrego. — Sztuka 18. 14.

Ditto Podlęyszego. Ditto 12. 9.

Wieprza dobrego. — Ditto 90. 72.

Ditto podlęyszego. Ditto 54. 46.

Miodu praśnego. — Beczka 216 234.

Włofów. — — — Kam. en 20. —

Skóry Cielęcéy. — Sztuk 2½. —

Skna na parę wół w. Furda 18. 16.

Sliwek. — — — Rzecz 40. —

Stoniny Ukraińskiev Kaban 27 36. 40.

Na téy Cenie tak tych gatunków. iako i w Ta-  
belli wyrażonych iest: zezw. Przekupniowie zara-  
biaią — Ze zaś takowa Cena była w Miesiąc

*Marcu zaświadcza Wiesielowski Instygator  
Taxowy Juryz: Marz: Kor:*

Oprócz tych gatunków przez Instygatora pomienionego domienionych, przylącza Autor Dziennika te iefzcze uwiadomienia.

*Co do Handlu Mąki Warszawskiej.*

*Warszawa* ma tak wyborą mąkę pszenną, już to dla dobrych gatunków Pszenicy, już to dla naylepszych w całym Kraiu Młynów, że ją biorą w nayodległesze Miasta, i znaczny zarobek na nięý otrzymują — Do *Wilna* gdy ją sprowadzą, zarabiają na ćwierci Korca, drugi Czerw: złoty, a czasem i więcéý — W drogę nawet teraznięyszą *Ukrainką Królewską*, brano ztąd nayprzednięysze mąki, co znakiem iest, że w tamtych stronach takich Mąk nie mają — A zatém gdyby ułtwiona była Desluitacya Kanału *Muchawieckiego*, iak znaczny i profitny, z *Warszawy*, do *Półki*, *Kijowa*, i *Chersonu*, prowadzić możnaby Handel! łatwo każdy wnieść może.

*Co do Handlu Makaronów Warszawskich.*

*Warszawa* ma iefzcze z tych to przednich mąk swoich i Fabrykę (podobno iefzcze iedyną w całym Kraiu) Makaronów różnych, równających się *Włoskim*, i innym Zagranicznym,



nym, a to jeszcze tak tanich, że kupując w Warszawie onych funt po grosz 28. biorą w Wilniegi, co tam sprowadzają, za funt po zł. tych kilka — A zatem i samemu Mikaronowi Warszawskiemu jak znaczny Handl mógł prowadzić po całym Kraju, zwłaszcza w te strony, gdzie mąki nie ma dobrej uwiadomił się więc wszystkich którzy tego gatunku Handlu nie wiedzieli.

*Co do Handlu Drzewa w Warszawie.*

Warszawa będąc ludną, około 100,000, bardzo wiele Drzewa na opał wytraca, tak dalece, iż już Drwale Warszawscy, nie mając proporcjonalnej ich zyskowi Taxy, zdzierają jak chcą Obywatelów, i nawet dostarczyć nie mogą, bo w tym czasie w Warszawie Drzewo jest i dosyć drogie, i z trudnością go dostać — Zaczem Właściciele Lasów po nad spławami *Wieprza, Pilicy, i Włpy.* potrzeba, ażeby lepszey około tych Lasów ięli się Ekonomiki, gdyż z czasem będzie u nich tak drogie Drzewo, jak jest teraz w Warszawie, a przystym gdyby jeszcze sami miewali Składy Drzewa w Warszawie, nie daliby tak daleko wzbogacać się Drwalom, ale sami zyskiwaliby więcej, i

Mieſzkaniſcy Warſzawſcy taniey nabywaliby,  
iako kupując iuż z pierwſzhey ręki.

— Targi Prowincyi Mało-Poſkiej.

Nro 4. z Krakowa reſzta Targow w Tabelli  
nie umieſzczonych.

Zł: Zł:

Anyżu. - - -	Korzec	44.	40.
Saletry. - - -	Kamień	24.	25.
Miodu praſnego. Ditto		19.	18.
Soli. - - -	5. Kamieni	7.	gr: 10.

Zetkowa Cena tak tu jako w Tabelli wyrażo-  
na. była na Targu Krakowſkim 2. Marca 24.  
ſwiadcza z Rokazu Małſtratu Krakowſkiego  
Jan Lejdler Pijarz Prowentsowy i Exaktor.

Mało Kraków będąc Stolicą Królestwa,  
muſi być bogatę, ludne, i Handlowe. O  
tych trzech właſnościach, należało by Po-  
wſzechności tém publiczném Piſmem uwiadomo-  
zić, ażeby ona wiedzząc o ſtanie Władztwa, o,  
mogła też projektować prowadzenia Handlu  
przynajmniej wogólnego; bo im ieſciey bę-  
dzie każdy Handluſcy oſtatniomy, na iſkich  
Art. i towarach Produktów iuż Towarów temu  
Mału zbywa, tym bardziez będzie Barł ię  
tęlowe doſtarczyć, i w zamian brać te, które  
znay-

znawdzie tam w o sicości — Trzeba więc Magistratowi tamiecznemu mocno zatrudnić się obaśieraniem, w co Kraków obfituje? na czém zbawia? jak daleko jest ludny? wiele ma Kupców, i i kich? i czy są Rzemieślnicy? i jak wiele ich? Dostem i istnem co za stan Miasta tego? bo dotąd prawie głucha Powłeczność o niem, a wlaśnie gry na to wżycie autor. Dzienika chytale w tém Dziele ofiaruje miejsce.

---

Nro 15. z Sandomierza oprócz Targów, w Tabeli wyrażonych, nie ma do doniesienia.

---

Nro 17. z Zytomierza Targi w Tabeli znajdujące się, że były w Miesiacu Marcu zaświadcza — *Jan Lewandowski Prezydent Miasta J. K. Miei Zytomierza.*

Jaki Handel z Zytomierzem może Kray prowadzić, każdy corocznie, gdy przeczyta Opisanie stanu Miasta tego znajdujące się w Dzienniku przeżył-rocznym fol: 48. przez tegoż gorliwego Prezydenta uczynione.

---

Nro 20. z Lublina oprócz gatunków w Tabełli nie umieszczonych, są jeszcze też  
Złote.

Anyżu — — — — — ćwierć korca 12.

Miodu przaf: śledziow: Beczka 216.

Gorzalki prostej. — Garniec 1. gr: 6.

Zetukowa Cena tak w Tabełli jako i tu, była  
na Targu Lubelski: w Miesięcu Lutym zaświadcza — Jan Makarowicz Prezydent Miasta J.  
K. Miei Lublina.

Nro 21. z Kamieńca Podolskiego, Cena gatunków w Tabełli wyrażonych, że była  
w Miesięcu Lutym zaświadcza — Piotr  
Walański Radzca Kamieńca Podol:

Ténże Radzca donosi jeszcze następujące  
swe uwagi w tém miejscu do wiadomości  
służące.

Co do wywozu Zboża w Kordon Cesarzski.

**W** Kordon Cesarzski aż do Lwowa z Podola  
i Ukrainy dobrą drogą wizytanego do-  
dali, i do połowy od Jesiennego Targu spadło  
Zboże, bo teraz tam:

Złote.

Pszeniocy. — — — — — Korzec 14.

Zyta, — — — — — Ditto 12. &c:

Ca



*Co do spodziewanego nowego o dobrego urodzaju.*

**Z**ima ledwie pamiętna jak tego Roku stateczna. Pierwsza Kwadra Grudnia po nawalnych śniegach i potem zginionych, była śniega, druga sucha mroźna, trzecia śnieżna z mrozem tegim, trwa dotąd, i bardzo mało czajem na Kwadrze zwilgotniało, dzś dopiero trzeci dzień jak wilgoć zaczęła pśuć Zimę.

Śniegi od Kamieńca ku Ukrainie o mil 12. ku Wołyniu o mil 18. ku Lwowu o mil 20. grube zapadły, datéy mierniejsze pokazały się.

Starzy Gospodarze z doświadczenia wnoszą, iż po takiéy Zimie spodziewałyby się Łata na wszytko obfitego potrzeba. W wielu miejscach widać u ludzi zatrzymane Zboża, którzy przerażeni drożyzną, ociągają się przedawać, lecz wnosić można, iż, jeżeli Wiosna i początek lata okażą się na dobre, Cena spadnie, gdy co nowego nie przeszkodzi.

*Co do szkodliwego zwyczajn pędzenia gorzatek ze Zboża.*

**D**opóki czarne Morze w Desfluitacyi zamknięte było, Uarsina Puštynię oznaczała, co rocznie Haydamacy przeszkodę czynili, o Cher-

Cherfonie ani słysząc było, a zatem Handel z Produktów ku Wschodowi nie miał skłonności, Zytę też Korzec po Złotym 1. i inne w tęg proporcji Złota sprzedawane, lub na gorzalki przerabiane bywały; dopóty przyniósł na lepszość miejsca nie miał. Dziś zaś, gdy tęs Kray z Podolem w pomyślniejszym odmiennie liczyć się zaczyna, tedy i Złota w Cenie zawsze wyższej utrzymywać się będą — Zdobyłby się więc wytwórce rowy, aby nie toniecznie jak dotąd, z samego tylko Złota Wódki robione były, światkiem jest *Trieft* w Li-kworach, Wołoszczyzna, i Tureczczyzna, w Wodce Raki zwanej — Moskwa podobnie trzyma, że Wódka z każdej kwatoty, z owoców, z lagrów winnych, z trunków popstutych bydlę może, byleby kto chciał doświadczyć, dozna w tęg mierze skutku — Wynika zatem, iak wiele do ochrony Złota bydlę mogło pomocą, gdyby wszyscy właściciele starali się w swoich Dobrach rozmnażać, Sady, Winogrody, Derenie, nawet i Tarniny, zachęcając, aby każdy Kmiotek przez Dworskich Sądów, dla siebie na Wiosnę troje Drzewek, a Jesienią tyleż zasadzać i zań czepiać był dopilnowany — Przy tęg z profitnią i ci, co drogi zamiast Lip, i próżnych drzew, o-

wocowe zasądzą, bo przy dopilnowaniu mogłyby do 6. lat i prędzcy pożytek znaczny przynosić.

Nro 25. z Tulczyzna oprócz gatunków w Tabelli umiejscowionych, są ielzce te:

Złote.

Prosa.	- - -	Korzec	6.
Mała.	- - -	Oko	1. gr: 10.
Mała.	- - -	Kamień	9.
Przędziwa	- - -	Dtto	6.
Oleju linianego.		Kwarta	3.
Wodki.	- - -	Garniec	1. gr: 10.

Ze takowa Cena tak w Tabelli iako tu wyrażona, była w Tulczynie w Miesiącu Lutym, zaświadcza — Wilki Chorąży J. K. Mti Poczmiłrz Tulczyński.

Miasto Tulczyn iak iest zdatne do Handlu wnątrznego i zewnątrznego, można się nauczyć z Dziennika przelzł-rocznego 101: 222 — 297 — 447 — opisującego naywybornieysze Fabryki w różnych gatunkach Miasta tego, których Towarami przy taniosci Kraiu tamiecznego, można prowadzić Handel z całą Polską, iako nie mającą nigdzie takich Fabryk, aby tylko Transport Lądowy i Wodny był u-

łatwiony, który z tamtego miejsca do Warszawy, i w inne strony Polski i Litwy, jest jeszcze i niewiadomy i trudny.

Nro 26. z Mohilowa nad Dnieprem leżącego prócz gatunków w Tabelli nie umieszczonych, są jeszcze i te:

	Złote.
Prosa. - - - -	Korzec 4.
Masła. - - - -	Oko 1.
Mydła. - - - -	Kamień 7.
Przędziwa. - - -	Dtto 9.
Oleju lnian: - -	Kwarta 2.
Wodki. - - - -	Garniec 2.

Takową Cenę tak w Tabelli iako i tu warażoną, była w Mohilowie w Lutym, zaświadcza — Wółki Choraży J. K. Mei, i Poczmisierz Tulczyński i Mohil:

Ze Miałto to jest dostateczne do prowadzenia nie tylko wewnętrznego ale i Zagranicznego ogromnego Handlu, przekonać się można z następującego opisanja tegoż Miałta.

Mohilów Miałto Portowe i Pograniczne J.W. Potockiego Woiewody Ruskiego, jest dosyć obszerne, i Budowlą pięknie i kosztownie napelnione, w którym Kupców różnych, iako to:



to: Turków, Greków, Ormianów, i Żydów: i jest dosyć, przedaiących nayprzedniéjsze, i bardzo tanie Futra tak Kraiowe, iako i Zagraniczne — Wina Kraiowego tém się rodzącego zawsze Antał mi zaodmianą cenę dostanie — Bakalie różne w tém Mieście znaydują się, z niego Kupcy inni, z Ukrainy, Podola, i wszystkich Woiewoództw tu przyległych, do Miast swoich różne Towary skupiając wywożą — Koni nayprzedniéjszych, Wołów Poberezkich rośłych zawsze Stadami i pojedynczo kupić w tém Mieście można, a to wszystko w Cenie bardzo miernéy — Słowem mówiąc, iż w tém Mieście zaludnienie bardzo wielkie, samymi Kupcami, i Remieślnikami różnemi — Komendą także Woyskową dla częstego w tém Mieście niebezpieczeństwa, ile na Pograniczu, jest opatrzone — Targi codzienne bywają, i różnych Zagranicznych Kupców jest dosyć — *Wilki Chorąży J. K. Mci i Poczmiistrz Mohilowski.*

Trzebaby ieszcze uwiadomić Powszeczność, iaki do tego Miasta Handel możnaby prowadzić z Warszawy i innych Miast Polskich Koronnych i Litt? to jest: coby tam poplacało takiego? w coby inne Miasta obfitowały?

Nro 29. z Białegostoku Cena w Tabelli wyrażona, że była w Miesiącu Lutym, zaś świadczą — Topolski Poczmistrz J. K. Mści Białostocki.

— Targi Prowincyi Litewskiej.

Nro 30. z Wilna oprócz gatunków w Tabeli nie umieszczonych są i te:

Złt: Gr.

Zyta syromlotnego. Beczka	54.	—
Pszonicy letniéy. — Ditto	72.	—
Mała. — — — Funt	—	24.
Miodu praśnego. Miara	42.	—
Chmielu szczypanego Kamień	10.	—
Oliwy Zielonéy. — Funt	1.	12.
Wodki Ordynaryio: Garniec	3.	20.
Soli białéy Hiszpanki. Beczka	42.	—
Ditto szaréy Franc: Ditto	36.	—
Sledzi Gotemberski: Ditto	60.	—
Smoly. Sledziówka Ditto	12.	—
Zelaza Szwec: od f. 40. Sztas	11.	—

Ze takowa Cena tak tu iako i w Tabelli wurażona. od Dnia 1. Marca do 12. tegoż Miesiąca na Targu Wileńskim była, zaś świadczą — Nikodem Przemieniecki Wójt Wileński.

Miasto Wilno będąc Stolicą całej Litwy, jest dosyć zamożne, Handlowe, i ludne — Ale  
na

na czem szczególnie Handel i ulepszenie iego  
zawia? i jak wielka iego ludność? to jest:  
wiele ma Kupców, i jakich? wiele Rzemie-  
ślników i jakich? &c: co za porządek Poli-  
cyi ogólnowéy &c: należałoby, ażeby Magi-  
strat tamczay, składający się z Osób dość o-  
świeconych i mądrych, chciał się zatrudnić,  
przyściągając do siebie Kontrypry. Co łatwo  
będzie mógł dopełnić, wzięwszy za wzór Ob-  
wołanie Jurysdykcyi Marszałkowskiey Koron-  
ney względem Konferypcyi Warszawskiey,  
znawdające się w Tomiku teraźniejszy-  
Dziennika fol: 119.

---

Nro 35. z Grodna, Cena gatunków w Tabelli  
wrażona, że była na Targu Grodzień-  
skim w Marcu, i że na Garniec z Kom-  
missyi Skarbu Lit: wedle Skali uregu-  
lowanéy Kwart 4. zawierająćy, Mio-  
dów, Wodek. &c: Cena teraz jest wy-  
proporcjonowana, zaświsdca — No-  
zel Zielinski Wójt uprzywił: J. K. M.  
Grodna.

Miasto Grodno mogąc teraz lepiéy byc  
jak dawniéy uporządkowane przez Kommis-  
sya dobrego porządku, należałoby, ażeby ta-  
kowego ulepszenia swojego Opis podala do  
wied-

wiadomości publiczney, tak, iak Miasto Poznań uczyniło, gdy wydrukowało arz w udzieleny Xążeczce całą czynność Kommissyi dobrego porządku względem ulepszenia Miasta swego. Do wykonania Dzieła tak wielkiego, iak był pierwszym Przewodnikiem J. W. Raczyński Marszałek Nadworny Koronny Generalny Starosta Wielko-Polski, tak i teraz, może spodziewać się Kray, po przezorności i wielkiej znaomości Policyi Zagranicznych, tego to Ministra, że przyłoży swoiey staranności iako Prezydujący teraz w Departamencie Policyi, do ulepszenia wszystkich Miast naszych, a mianowicie głównieyszych.

1. Przez wprowadzenie do nich Kommissyów dobrego porządku.
2. Przez udzielenie wiadomości publiczney czynności tychże Kommissyów, tak iak udzielona jest czynność Kommissyi porządkowey Poznańskięj przez Druk, staraniem i kosztem tegoż pomenionego Ministra.
3. Przez udzielenie także wiadomości publiczney, o Expensie i Percepcie przynajmniey co roczney iesli nie co kwartalney Miast wszystkich.
4. Przez nakazanie Miastom raportowania



o Targach, Fabrykach, Jarmarkach, i  
wielkich łatwościach lub przeszkodach  
do Handlu.

Na wszystkie te wiadomości nie trzeba nowe-  
go Expensu, bo Autor Dziennika dla przy-  
sługi Kraiowéy chętnie ofiaruje miéysce w tém  
swym Dziele, iako już publiczném i akce-  
ptowaném tak od Samego Najjaśniejszego  
Pina, iako i od wielu pierwszych Znakomi-  
tych Osób.

---

Nro 36. z Kowna. Dotąd jeszcze na po kilka-  
krotne zgłaszanie się *Dziennika Han-  
dlowego*, żaduéy nie ma wiadomości  
tak o Targach, iako i stanie Handlu  
tamiecznego — I wielka szkoda, że  
Miasto to, będąc z samego położenia  
swoiego, w pomyślnéy sposobności  
Handlu, obiera tak nieczułych około  
Dobra swoiego Rządzców, którzy  
przez dobrowolne Elekcye z łaska-  
wych ferc Obywatelskich będąc obie-  
rani, czy nie umieją, czy nie chcą  
być im wdzięcznemi, gdy dotąd  
nie czynią żadnego doniesienia o ich  
losie złym, lub dobrym, o droży-  
źnie, lub tanności, o łatwości, lub

przeszkodach Handlu, o liczbie Kupców i Rzemieślników, o obfitości lub niedostarku czego, zgoda w grubej głuchości, i sami zostają, i wszyscy trzymają.

Nro 37. z *Rolsien* i *Szawel* Miast Sadowych i podobno nayznacznięszych Zmudzkich, także od początku Dziennika żądnośy nie ma wiadomości tak o Handlu tamiecznym iako i Targach. A lubo często zwykły doświadczać te Miasta z całém swiędem Xięstwem karystyi chleba, tak iak i teraz doświadczają, przecięż tak ją niecznie na własne swoje Dobro, że nawet i o téy karystyi donieść niechciły, ani do *Dziennika Handlowego*, ani do żadney publiczney wiadomości — Igdyby nie zdarzyło się pewnemu Koronnemu Obywatelowi przybyć do *Rolsien*. i tam postrzegłszy karystyą, donieść o nięy Xięciu IMci Prymasowi, tedy może dotąd nikt o tém, ani z *Senu Mięyskiego*, ani *Slacheckiego*, ani nawet z Urzędu naywyższego tamiecznego, nie donieśby, chociaż niektórzy już wiedzą o *Dzienniku Handlowym*, że w nim na takowe wiadomości zawsze jest wolne miéysce, a gdy takie wiadomości doyda Publiczność, zawsze prędzzy bywa ratunek, czy to z *Patrvotyizmu*, czy to z chęci zysku czyłego.

— Do-

— Doniesienie o Karystyi teraz znaydującęj się na Zmudzi.

„ Przybyły pewny Obywatel Koronny do  
 „ Miasta Rosien w Xięstwie Zmudzkiem  
 „ leżącego, doniosł wtamą do Xązęcia IMci  
 „ Premasa, a Xąża, nie do pu listnéy przez  
 „ Głoty. wiadomości i nasładowania podał,  
 „ rzadki dzieła, przykład wspaniałości, pra-  
 „ wdziew i cnoty do serca zacnego Obywa-  
 „ tela I mci Pana Karpia Chrzętego Ustka e-  
 „ go, który zewrawia i zaku iwliz winnych  
 „ floca b l t wy klsarsie tyfęcy korcy  
 „ zbóż, własnoci i na grem na ten koniec  
 „ forami na Zmudzką Granice spieśno przy-  
 „ wiódł, i kilka zł tami niédw nas Tar ową  
 „ ceng cinnacym się ze szęca po żywności u-  
 „ bogia Włoszkiem przedawie roskezi. na  
 „ zbieżenie mł okroone skurki w tateń dro-  
 „ nie rozroczek męgę zaczynając mu gudo-  
 „ wi. Czem S b e n t e, a l u u ofir zaku-  
 „ pł modlitwy i słow Prawdów, me nniéy  
 „ u Powierzności powiek zziary co raz dla  
 „ Oby wolej szacunek, a u Ojczyzny iho-  
 „ tny szęca.

Bardzo wielu podobnież gorliwych O-  
 bywatelów dobiegło tego celu, że o tén  
 nielę gwałt, Karysty, która teraz Zmudę  
 doniosła, nie było uwiadomienia, ani przez  
 najwyższą Zmudzkiego Knięcia, ani przez  
 żalę publiczną. Pro o bity rós, e. z J. Kar-  
 piem Georgijem Ustkim, ziębali z dofar-  
 cacielem Z o d a, zniżając takie wiele zfoto-  
 mi od targowéy ceny, aby na podobneż za-  
 flużyli Imie wspaniałego i cnotego Obywa-  
 tela, a przytém, skorzali w zarobku z do-

wozu takowego, choćby kilka złotych od targowey ceny, ale nie od swoihey kupu zniżając, gdyż to jest regułą powyżeczną zniżającego, zniżyc, co z ceny targowey, aby tylko przedko sprzedać, bo kto przedko sprzedać, tém łatwem zyskuje, choć mniej zyskuje.

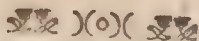
Wielka także szkoda, że Magazyn Zbożowy Grodzieński rychło został wyprzdany, bo właśnie w czasie terażniejszhey i często trafiające się Karysty Zmudźkiéy, stały się edynym środkiem znacznego zarobku Skarbowego, choćby nad cenę targową kilka złotych zniżając, sprzedawał Zboże, a do tego więkzą przyniosły wdzięczność Rządowi Kraiowemu od kilkunastu tysięcy Obywatelów ratujących się od głodu, a niżeli od dwóch, zarabiających na nim.

Z przypadku zaś terażniejszhey Karysty Zmudźkiéy, należałoby znowu Rządowi Krajowemu pomyśleć o założeniu Magazynów, na których Skarb szkodować nigdy nie będzie, gdy tylko zboże sprzedawane nie zostanie Obywatelom na zarobek kupującym, ale Obywatelom w naglęj potrzebie i Karystvi zoftającym, tak jak teraz zoftałe, Zmudź, za Kordon Cesański, i cały Kraj ledwo nie co moment zbliża się do niéy, jak to uważać można z Tabeli targowey w Dzienniku, iż już nigdzie nie ma tanioci, w Ukrainie nawet, gdzie było od wieków nasytaniéy, teraz jest we troje i we czworo drożey.

Nro 43. z Brześcia Litewskiego w tym Mieście nie ma doniesionego.

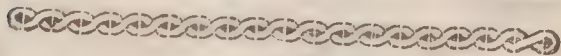
Nro 45. z Mińska Cena w Tabelli wyrażona, że była





była w Miesiąc Marcu na Targu Mińskim zaświadcza — Ignacy Tarankiewicz Burmistrz J. K. Mici Mińska.

Miasto Mińsk leżące nad Rzeką Świślą wpadającą do Berezyny, a mogącą być źródłem portu doniesienia w Dzienniku fol: 55. ma: Kraj i żywność i o fity w Produkta pierw. potrzeby Handlu, mogłoby być wcale Handlowne i bogate, gdyby mogło się doczekać lepszego nad sobą Rządu, lepszey sprawiedliwości, a przynajmniej usprzątnienia tych zawał, które tamują wzrost temu Miastu, jak czytać o nich można w Dzienniku fol: 385. Ze zaś to Miasto otrzymało teraz nowego Starostę, spodziewać się trzeba, że otrzyma teraz i nową sprawiedliwość ułatwiającą także zawały. Co gdy dopełni, podźwignie Miasto z tęg nędzy i nieporządku, a z tem uniknie od tęg krytyki, którą Autor Uwag nad życiem Zamoyckiego rozciąga na Starostów Grodowych, czytać można takową krytykę i w terazniejszy Tomiku Dziennika fol: 142.



## II.

### o Targach Zagranicznych.

— o Handlu Chersońskim mającym być wolnym wkrótce od Celi dla Polski.

Dnia 20. Marca gdy przybył X. aże IMé Potemkin do Fastowa Dóbr IMé X. Cieciszowskiego Biskupa Kijowskiego dla oświadczenia ukontentowania Naysia: Imperatorowoy Rosji: że zbliżenia się tam Naysia: Pana, w Podroży swoiey oświadczył też i to Krolowi IMé

z okazji wszczętę, rozmowy o Handlu Cier-  
sońskim, w tych następujących słowach:

„Ze *Imperatorowa* IMC w przyszłym  
„ Miesiecu ogłosić raczy wolność zupełną  
„ Handlu Polskiego od Cel, prócz lewego  
„ Tomaru dla oznaczenia *Domini Territorialis*.  
„ — Oświadczył także Królowi IMC i to,  
„ że w Czerfonie będzie wyznaczone miejsce  
„ na Magazyny i Składy Towarów Polskich,  
„ które na Morze Czarne i dalej iść będą —

Ta pomysła i ze wszelkich miar porząda-  
na dla Polski obierania, gdy przyjdzie do skut-  
tku, nie tylko wzmożeni Handel ku Czarnemu  
Morzu skutowność mający, ale też, ulepszony na  
Bałtyckie Morze obrocony, bo konieczna kon-  
sekwencya wypada, iż gdy wszelkie prawa i ob-  
owiązki dla Polski Handlowi od Czarnego Mo-  
rza, zapewne i od Bałtyckiego przez całą Euro-  
pę, musi być co ulżono, zwłazdza pod pa-  
nowaniem tak Dobroczyńczego i Wspaniałego  
teraźniejszego Króla IMC Pruskiego, iż ko-  
dziewać się wrócić tego już możemy z nastę-  
pującego contentenia:

— *Doniesienie z Prus, do Dziennika Handlo-  
wego o umiędzynarodowieniu tam Cel.*

**W** tych czasach donosiło się od Korre-  
spondenta *Dziennika Handlowego*, że w  
Prusach nowa drukana się Taryfla, z okazji u-  
miedzynarodowienia Cel przez Doniesienie tere-  
źniejszego Króla IMC. Itaka w której widać  
mającą, tak samo przyszła będzie Dzienniko-  
wi, tak zaraz *Expedycja* Dziennika nie omie-  
szka o niej donieść oowzeczności, jako arcy  
ważną i interesowną wiadomość.

— o Handlu miśtrzackim względem Soli  
i Hętyjskiego Wina.

**Z**e strony więc Wolsztewickiej i Praskiej Hand-  
del Polki jest w rządzi o? wina się,  
Ze strony zaś Austriackiej żadney ielcze  
nie słychać owo słyszał, a lubo i tam w sa-  
mej soli i Wale Wolsztewickim bardzo zna-  
czny mian Handel, który czy pożyteczny?  
czy szkodliwy jest dla Polki? Na to je mo-  
żna odpowiedzieć z wyrazów Autora nad życiem  
Zamoyckiego Juli 156. w tey okoliczności  
tak mówiącego.

„Pomyślmy sobie tylko, że Salsiedzi od  
„tego czasu tak nam rządzi Handel, i są we-  
„wnętrzną krajem naszą Polka on solowi na  
„swoich własnych Rzecz królowi Pruckemu,  
„i jeżeli się nie myli 5 000 000 — C. karzowi  
„za soli 12.000 000 zapłacić koniecznic musi  
„(a) A co nam najwstrętniejsze boli, że póż  
„tych konieczności, ielczce dobrowolnie  
„Kra-

(\*) Tak wielka co rok wydaję Summę  
za samą Sól. ślaski pomyśleć o podobnych we-  
czutosci Kraja. że dopad ielczce mian nie za-  
brzaga się za tym samym wyzukunftem. Wzi Kra-  
jowscy, chociaż dać się im dobrać w różnych  
miejscach znaki podobnie są. Na widok  
wice Dobrya pieważnie go, uprosze się nad tego  
dobre życzę ego Opczywie, aż do rządu do-  
nieść do tego publicznego Pisma przynajmniej  
o podobieństwo znalezienia się w nich  
Dobrach i łatwo może się uformować i Kom-  
pania do szukania ony ielch Szarob publiczny  
niechce się tem zatrudniać.

„ Krajom Cesarikim za Wino, co Rok, posyla  
„ blisko 5 000,000 — (2)

„ Te Kraie wyciągając co rocznie tak  
„ wielkie od nas pieniądze, biegnącą u siebie  
„ Summe powiek zią, a przeto ich urodzicie  
„ płatniéyże stają się. Przeciwnie zakazując,  
„ aby do Polki żadne pieniądze od nich nie  
„ wchodziły, ubogą i nińczą Polaków. Już  
„ podobno wkrótce nie będziemy w stanie o-  
„ płacenia im haraczu tego. Gdyby każdy  
„ Polak równie zemną dobrze życzył Kraio-  
„ wi, po wiedzilibyśmy wizytę: Może jest to  
„ Piwo, które mieć z własnéy ziemi możemy.  
„ niżeli to wino, w którym z ręk nieprzyiszne-  
„ go Cudzoziemca, połykamy niewolę —  
„ Niechaj nie interests wani koło Wina Polacy,  
„ raz przynajmniej jednomyślnie zgodzą się,  
„ i rzekną; odtąd wina, i innych trunków do  
„ Polski wprowadzać wolno nie będzie.

A do tego gay już i w Kraiu mam. Trun-  
ki niemal tak dobre, iak Zagraniczne — w Mo-  
hilowie nad Dnieprem Mieście J.W. Potockiego  
Wojewody Ruskiego robią już Wino Kraiowe,

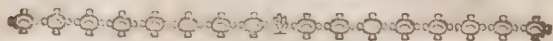
z

(2) „ w Roku 1785. chociaż i Słynki spo-  
„ koyne i Trybunały trzeźwe byty, okazuje się  
„ z Regestrów Celnych, że w przeciągu 18. Mie-  
„ sięcy 36,000. Beczek samego tylko wina Wę-  
„ gierskiego wprowadzono do Polki. Beczkę  
„ po 10. Czerw. złotych rachując, wyszło z  
„ Kraiu piwieędzy 6. 480,000. Ledwie nie dru-  
„ gą połowę wprowadzono Contraband. Nad-  
„ to Furmani sami tylko Węgrzyńi bywają.  
„ Strach pomieścić iak wiele przepiliamy w in-  
„ nych i jeszcze Winach Francużkich, Włoskich,  
„ Hiszpańskich &c: &c:



a około Kamieńca *Dereniaki*, iak o tém iest w *Dzienniku przeszło-rocznym fol: 359.*

Łtwa też nie iest upośledzona w wybor-  
nych Trunkach, bo ma w Kowieńskim tak prze-  
dni *Lipiec* że go dawniey nie wstydzi li się Pola-  
cy nie tylko tam używać przy naywiększych  
Stołach, ale nawet w Prezencie Krolowi Fran-  
cuzkiemu pożył, oá ktorego też było publi-  
cznie u Stołu używane i pochwalane. Za cożby  
teraz wstydzić się go używać? chyba dla tego,  
że nie iest Zagraniczny, albo że szkodzi Zdro-  
wiu zniekształconym teraz Polakom, którzy ie-  
dnak czy szkodzi? czy nie? niechby go publi-  
cznie w tém Piśmie, co go zżuwają, zaświed-  
czyli; ia wiem to tylko, że *Lipca* do aptek  
zażywają, i pewnie że nie do truciżny, ale do  
lekarstw dla zdrowia.



### III.

#### *o Fabrykach Krajowych.*

— Fabryka Miedziano-górska wyrabia prócz  
*Miedzi Kmiećcy i Witryol Kraiowy.*

Fabryka J. K. M. Miedziano-górska prócz Mie-  
dzi wytapia, który już zzwłze do Men-  
nicy na monetę Miedzianą dostarcza, osobno  
wyrabia ieszcze i *Witryol Kraiowy*, to iest:  
Koperw s. w różnym stopniu dośkołałości, któ-  
ry się równa naylepszym gatunkom Zagrani-  
cznym *Witryolu*, mając do tego u siebie sposo-  
bne *Żelity Pyrytowe*. Aże Farbiernie, Sukienne  
i inne, potrzebują tego mineralnego Produktu,  
więc iezeliby który z Kupców Kraiowych chciał  
wnieść

wnieść z Fabryki w Kontrakt na znaczną iaką partycję tegoż *W. Trybuna* z umową o 2 tona, tam mu się zawodzi chęci i na 1,000. Cetnarów w Węgry w szpie wyrosiona, i zapewne w takimże Gnie, na Zagradzina, rekrutuje się w ten sposób do Fabryki w miastu razwanem Miedzana Gora w Włodzowie Sandomierskim, miedza od Kieki. Gatunek ten trafiały oznaczają się przez kolory, iako to:

1. Białawy czyli *Venus*.
2. Złoty czyli *Mars*.
3. Białawy.

Te różnice wypadają ze stopniów oczyszczania tego, i odcieganania części *K* Miedzi w nim torowaney.

Takowych gatunków proki kto by chciał z Kupców Warszawskich widzieć, znajdzie ich w *Expedycji Dziennika Handlowego* w kamienicy Bałuckowskiej na Krakowskiej Przedmieściu Nr. 434. gdzie też będzie mógł dobrać iaką informacją powziąć o nabyciu takowego Towaru.

Mażę zatem w Kraju i Miedzę Krasową, i *Witrol* czyli Koperas Krasowy w tak wielkiej obfitości, i w tak dobrych gatunkach, iak Zagraniczne, zdać się. że przetrzyby ten i przeciw Dobru Królówemu, i przeciw zdrowemu rozumowi, któryby ważył się takowe gatunki z Zagranicy sprowadzić, tak iak grzeszą ci, co sprowadzają z Zagranicy Sukna ordynaryjne, Zelaża ordynaryjne, i przednie, Poizady Ordynaryjne i przednie, gdyż ma w Kraju tyle już Fabryki Sukniennych, i Zelażnych, i Poizadowych, iak się dowiedzieć o nich można w Dzienniku, a chociaż w nim ani potowa Fabryk nie jest jeszcze umieszczona z przyczyny niedostatku Właścicieli w onych w donoszeniu.

Artykuł ten III. Dziennika o Fabrykach  
 że jest poświęcony wygodzie publicznej, nie  
 tylko na uwłasomienie o rozporządzeniach inż  
 Fabryk, ale naser na zdanie miejsce i Ma-  
 terjały onych; arreto donosi się tu o zdaniu  
 do istniejących różnych Fabryk w Górach W.  
*Sucheckiego Podgórze Wieluś: jak naderpnie.*

— o Górach Kraskich ródz. do różnych  
 Fabryk w Kiezwodzie Sieradziim Do-  
 brach W. Sucheckiego o Podgórze Wieluś:  
*zaczętych się.*

**M**iejsce Kobyła góra z przyległościami  
 leżące w Woźwie Sieradzi: Ziemi Wie-  
 lku: Powiecie Ostrowskim n. Trakcie Wro-  
 cławskiej z Łodzią-Polską, od Wroclawia mil  
 7. Dziedzicze W. pomienionego Sucheckiego  
 ma około siebie takie góry kruscowe, iż z  
 nich można rósć Farby, Siarkę Siarcę, Olów,  
 Rudy żelazne do Stali, i inne krusce, z któ-  
 rych co się zżywa mosty, trzaski, farowadzić  
 takie, o, aby się zżył na nich, i podobnie rozoo-  
 gnić — Takoz można tam złożyć kamienie,  
 Faltze &c: przytak wielkiśy do tego spo-  
 bacści — Tak o tém donosi pomieniony Dziedzic.

Ta Małgość ma się we własnościach  
 swoich jeszcze niewydobyte tak drogie skarby,  
 że jest do przedania. (jak jest między o tém w  
 tymże samym Tomku pod Artykułem Dóbr  
 domienon) należałoby o łanie onę pomy-  
 śleć, albo Skarbowi powzeczacemu, albo Kom-  
 missji Kruszców, albo iakiś inny Krajo-  
 wcy Kompanii, bo szkoda byłoby, żeby w  
 ziemi prożno leżały te płody natury, które z  
 Zagranicy sprowadzając, znaczne z Kraju wy-  
 da-

dałem pieniądze, i co raz samochcąc do ubo-  
stwa zbliżamy się, będąc od taméj natury tak  
zbogaceni.



## IV.

*o Transporcie Spławnym.*

— o Masztach mających się spławiać Dnieprem  
do Chersonu.

Prezydent Zytomirski powracając z Litwy  
do Zytomirza przez Dobrą J. O. Xiążęcia  
Biskupa Wileń: leżące od Zytomirza o mil 18.  
widział w nich Masztów już obrobionych Sztuk  
40. które mają być spuszczane Dnieprem do  
Chersonu, i że mają być już tam zakontra-  
ktowane.

W tychże Dobrach otwierają się sposoby  
obrabiania Klepek, i Bal załatwych do Budowa-  
nia Ogródów. Jeżeli więc na tém zysk znay-  
dą Autorowie, znaczna część Obywatelów Wo-  
jewództwa Kijowskiego tego sposobu chwyci  
się, iako mając do tego w tém Woiewodźstwie  
i wielu sposobnych. i wiele latów — Tak do-  
nioś pomienion; Prezydent.

To jest newna, że jeżeli ten pierwiastko-  
wy Handel Chersoński uda się daley tak po-  
myślnie, iak są jego początki, i téy pomyśl-  
ności uwiadomienia nie będą przez podłą za-  
zdrość zyskujących ukrywane, ale owszem  
przez wszystkie publiczne wiadomości, miano-  
wicie przez to szczególnie Pismo Dziennika  
będą głoszone, a to autentycznie, przez Kon-  
sula Polskiego w Chersonie stwierdzone, któ-  
re.



tego zdaje się że jest ten najistotniéj, czy obowiązek, ażeby Kray ten, od którego jest Konsulem, iak nasy dotychczas, i iak nas puznaczyć, wszystkiemi okolicznościami do Handlu ściągającemi się uwiadomił.

Jeżeli więc, mówię, to wszystko się dopełni, tedy Handel Polski na tak obfitych swoich Produktach obfiliwie Towarach leśnych, których ma jeszcze aż nadto, iak widzieć można w Dzienniku przesłałym rocznym fol: 304. Tit: *Opisanie Działkami Rzeki Berezyny.* i fol: 308. Tit: *Opisanie Towarów leśnych nad tąż Rzeką znajdujących się a domiesionych przez światłego Obywatela J. X. Zubowskiego,* bardzo wysoko awansować będzie mógł, jeżeli (tylko, powtarzam znowu.) podlażać się tańc nie będzie takowych zyskowości, które tylko same, iedyną bydź mogą podnieść, do powiększenia Handlu.

— Zapytanie iedli nie ma kto do zbycia Masztów, i innego Drzewa zdatnego do Budowli Okrętów.

Od Komissanta pewnéj znaczney Handlowéj Kompanii uczyniona jest odezwa do Dziennika Handlowego, iedli nie ma kto do zbycia w Dobrach swoich Splaw mieć mogących ku Chersonowi, mianowicie około Prypeci i Berezyny, Drzewa Masztowego, i innego zdatnego do budowli Okrętów, choćby w nayznaczniéjszoy Partyi, a będzie miał Kontrahenta za gotowe pieniądze, tak prędko, iak prędko Właściciel onych uczyni oświadczenie lub przez Pocztę Dziennikowi Handlowemu, zainformowawszy, że antén atén, w Puszczey swojej bliskiéy Splawu tego átego, ma Maszty od téy

tę i od tę długości, od tyła i od tyła Palmów  
szerokości. Także inne i kłó Drzewo ze tnie  
do Ogród w — *Dziennik Handlowy oobrawiały*  
takowe uwiedomienie, do te e p mienionemu  
Komissantowi, od którego iską odbierze rezolucyą, tiaz da Donofzemu bez zawodu.

~~~~~

## V.

## o Transporcie Lądowym.

— O nowy u sposobie poprawy Drog  
Sandomirski.

**W**zględem Galicyi, cały Kray Sandomirski  
jest górzysty, przeto drogi są dużo złe  
i niewygodne. Głoby Nawiązaćszy Pan nasz  
chciał ten Kray uczynić w podrózach wygo-  
dniejszym, dalszą było oświadczyć w tym  
Kraju Być może swięt tam, jakie drogi są nie  
wygodne, a pewnie ślady się wygodniejsze.

~~~~~

## VI.

## o Jarmarkach Krajowych.

— Tabella Jarmarków w Kwiecień przypada-  
jących porządkom Dett ułożona.

Dnia 1. Kwietnia Jarmark w Niedzielę Kwie-  
tnią to jest w dzień S. Hugona Bi-  
skupa — w Wodawie w Wodawie  
wodawie Sieradzkim nad Rzeką  
Grabia o mil 3 od Piotrkowa.

D. Tegoż — Jarmark w Niedzielę Kwietnia  
w Wilkowie. D.

- D. 5. — Jarmark we Czerwotek Wieszczery  
Półki — w Krasnowie Woje-  
woztwie Wileńskim dońcé po-  
rządny leżącym w równinie nad  
Rzeką Sluczą po niżey Passylli.
- D. 15. — Jarmark na Przemysku Niedzielę  
w Miasteczku Kobyla — Góra leżą-  
cym w Wództwie beczadzkim Ziemi  
Wielickiej na Trakcie Wrocłowski:  
mil 7 od Wrocławia, Dębskim  
W. Suchaniego Podst. Wielicki:
- D. 22. — Jarmark w Niedzielę Mięsiarni  
w Warszawie Stolicy Królestwa Ma-  
zowieckiego Rezydentowi J. K. M. Ci,  
leżący nad Rzeką Wisłą, o mil 40.  
od Poznania, Krakowa, od Górnika  
54. od Wiednia 100. od Paryża 320.
- D. 23. — Jarmark na S. Wawrzyn w Ponie-  
dzielek poś. Dominika Mięsiarni  
w Łęka w Kordonie Austr:
- D. Tegoż — Jarmark na S. Wawrzyn w Ponie-  
dzielek poś. Dominika Mięsiarni: w San-  
domierzu Mieście Stołecznym Wo-  
jewództwa Sandomierskiego, wiel-  
kim, przynym, porządnym. Kray-  
 jego jest m. l. żyźny, równy,  
i bogaty, obfity w Zboże, oso-  
bliwie w Żytnię najlepszą w Pol-  
sce owoców wszelkich rodzi bar-  
dzo wiele, najwięcej w Polsce  
prósza wiele Krużców, osobliwie  
Zelaz, Marmurów, Miedzi, Kre-  
dy &c. Przytę obfity Kraju  
Miejskich i bardzo ludzkich i  
wspaniałych, lud gospodarny, po-



łożenie Handlu wygodne. Sandomierz leży nad Wisłą blisko uścia Sanu, od Jarosławia mil 14. od Zamościa 15. od Krakowa 22.

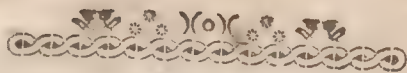
*D. Tegoż* — Jarmark na S. Woyciech to jest w Poniedział: pośt Dom: *misericor:* w Siedliszczu Ziemi Chełmskiéy między Miastami Chełmem i Łęczną położonym.

*D. Tegoż* — Jarmark na S. Woyciech w Pon: pośt Domin: *Miser:* w Turobinie w Woiewodztwie Bełskim miernym i osiadłym, od Tarnogrody mil 3. od Zamościa mil 6.

*D. 25.* — Jarmar w Dzień S. Marka Ewang: w Wilkowie.

*D. 29.* — Jarmark na *Jubilate* to jest: w Niedzielę w Dzień S. Piotra Męczen: w Krakowie, Mieście Stołeczném całego Królestwa Polskiego, handlownym, i we wszystko opatrzonym, leżącym nad Wisłą, na Pograczu Kordonu teraz Austryackiego, od Warszawy mil 40. od Budy 60. od Wiednia 60. od Paryża 300. od Moskwy 230.





## VII.

*o Miastach Krajowych.*

*Dalszy Ciąg Opisania czyli Numerowania  
Warszawy.*

---

Nr 73. *Ulica Wielka.*

- 1435. Dworek Ur: Kłodnickiego Kapitana.
  - 1436. Kamienica Nowomięckiego.
  - 1437. Kamienica Brykła.
  - 1438. Kamien: i Dworek Fokta.
  - 1439. Dworek Snochowicza.
  - 1440. Kamienica Gniazdowskiego.
  - 1441. Dworek P. Kryspła.
  - 1442. Dworek Bizotta.
  - 1443. Dworek Tułodzieckiego.
  - 1444. Dworek Kubikowskiego.
  - 1445. Dworek J. W. Walickiego Wojew: Raw:
  - 1446. Dworek Bukowskiego.
  - 1447. Dworek i Cegiel: Ur: Jabłońskiego.
  - 1448. Dworek Rofste.
  - 1449. Dworek Baginńskiego.
- 

74. *Ulica Ślińska.*

- 1450. Dworek Grodowskiego.

1451. Dworek Kwaśniewskiego.
1452. Dworek Dobrzańskiego.
1453. Dworek Zwolińskiego.
1454. Dworek Budzianowskiego.
1455. Dworek Wiśniewskiego.
1456. Kamienica Muszyńskiego Sztycharza.
1457. Dworek Godlewskiego.
1458. Dworek Gordy.
1459. Dworek Goreckiego.
1460. Dworek Godeckiego.
1461. Dworek Kilańskiego.
1462. Kamienica Zalewskiego.
1463. Dworek Burkiego.
1464. Plac Ur: Duponta Sekretarza.
1465. Dworek Iskryckiego.
1466. Dworek Krauza.
1467. Dworek Kurakowskiego.
1468. Plac pusty.
1469. Dworek Fabiana.
1470. Kamieniczka Dobrzyńskiego.
1471. Dworek Wiorkiewicza.
1472. Dworek Kula.
1473. Kamienica i Browar J. P. Lakour.
1474. Plac pustujący w Possessyi Exak: Uli-  
cy Slikiy.
1475. Kamienica Sinkiewicza.
1476. Dworek Maciejewskiego.

- 1477 Dworek J. P. Kanelli.  
 1478. Dworek Bandel.  
 1479. Dworek Grymbauma.  
 1480. Dworek Gaygera.  
 1481. Kamienica Emy.  
 1482. Dworek Rożańskiego.  
 1483. Dworek Paździerskiego.  
 1484. Dworek Gierynga.  
 1485. Dworek Korbuta.
- 

75. *Ulica Sienna.*

1486. Cegieln: W. J. X. Szembeka Kan: War:  
 1487. Dworek Prześ: Kapituły Wąrsz:  
 1488. Dworek Brzezickiego.  
 1489. Dworek Filipowicza.  
 1490. Dworek Wéynerta.  
 1491. Dworek Iwaszkiewicza.  
 1492. Kamienica i Dworek Déybla.
- 

76. *Ulica Zgoda.*

1493. Dworek Ducharskiego.
- 

77. *Ulica Złota.*

1494. Dworek Ur: Lubańskiego.  
 1495. Dworek Mikulskiego.  
 1496. Dworek Michalskiego.  
 1497. Dworek Topczewskiego.

- 1498. Dworek J. P. Chrzanowskiego.
- 1499. Dworek Kupieckiego.
- 1500. Dworek Saykowskiego.
- 1501. Dworek Stawńskiego.
- 1502. Dworek Osmańskiego.
- 1503. Dworek Krasuskiego.
- 1504. Dworek Bzowski.
- 1505. Dworek i Cegiel: W. JX. Axana.
- 1506. Dworek Mościckiego.
- 1507. Dworek Swirczawskiego.
- 1508. Dworek Ernesta.
- 1509. Dworek Wóyczyka.
- 1510. Dworek JX. Kafarskiego.
- 1511. Dworek JP. Muciejskiego.
- 1512. Dworek i Browar Bowski.
- 1513. Dworek i Browar Chmielewskiego.
- 1514. Dworek Barajewskiego.
- 1515. Dworek JP. Nowakowskiego.
- 1516. Kamienica i Dworek Gerczyńskiego.
- 1517. Dworek Kubikowskiego.
- 1518. Dworek P. Sikorskiego.
- 1519. Dworek Daniela.
- 1520. Dworek Swinkowskiego.
- 1521. Dworek P. Sikorskiego.
- 1522. Dworek Faliżera.

*Następuje Ulica Chmielna, o czem później.*



— Dworek Nro 1565 na Brackiej Ulicy do przedania. Którego opisanie jest to:

**D**worek do przedania na Gruncie Dziedzicznym pod Nrem 1565. na Brackiej Ulicy narożny przeciwko Szczwalni, jest do przedania, mający lzb 3. z alkierzami, Szynkownia ze Sklepikiem, Browarek murowany, Piwnica murowana, Stajnia na Koni 30. Wozownia na Pojazdów dwa, Ogród z rodzącemi drzewkami dotyc obfzerny. Dziedziniec tego Dworku wygodny w swoiej obfzerności, Studnia, w której woda dobra i czysta. Kto by życzył sobie pomieniony Dworek kupić, niech się uda do J. Pana Leśniewskiego Dziedzica tegoż Dworku, który zostaje u JW. Brüla Generała Artyleryi Koronnéy Sekretarzem.

*Autor Dziennika* ciaruje *gratis* każdemu miéysce w tém Dziele pod Artykułem *Miaśt* na donieszenie, i śliby miał kto do przedania, zastawy lub arędy, Dworki, Kamienice, lub Pałace.

— Uwaga *Autora Dziennika* względem potrzeby opisywania *Stanu Miaśt*.

**A**utor *Dziennika* oczekując na skończenie opisanja numerowania, w którym i dotąd

istotne opisanie stanu Warszawy, a że ukończenie opisania numerowania onę, który tylko co Mieście go części się udziela, a to dla nie zabierania miéysca innym Materyom, chyba z końcem Roku może być ukończenie, a wiadomość stanu Miasta tego jako nayeelniejszego w Kraiu, potrzebna jest przedszego udziału Publiczności, przeto przy komunikacyi numerowania, komunikować się będąc częściami także i stan Miasta tego, a że dokładniéj wyraz stanu Warszawy nie może się pokazać, jak gdy dopełni się skutek *Obwołania* Marszałkowskiego 28. Lut: 1787. względem czynienia Rapportów i meldowania, z którego jak nayiaśniej dopiero pokaże się, wiele też Warszawa żywi ludzi pracujących? a wiele próżniaków? a ztąd iaki jest stan Miasta tego? i iaki bydzby mogli? Na koniec sposób ten poznania stanu Warszawy, może stać się przykładem dla wszystkich Miast całego Kraiu, poznania podobnie ich stanu, a zatym i lepszego onych urzędzenia — Nim więc pokaże się z dopełnienia tego obwieśczenia istota stanu Warszawy, tym czasem udziela się wiadomości publiczney takowe Obwołanie co do słowa, a żeby i inne Miasta chcące pójść za tym przykładem, wcześnie

namyśliły się do uformowania podobnych Artykułów.

— *Obwołanie Juryzdykcyi Marszałkowskiej Honornej względem czynienia Raportów i meldowania Miasta Warszawy.*

WŁADYSŁAW GURÓWSKI Marszałek  
W. L. tt: Kawaler Orderów Orła Białego, S. Stanisława. S. Alexandra Newskiego, i S. Anny.

**W**ziem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie Dzieźdżicom, Possessorom, Rządcom, Murgsbiom, i Zawiadowcom, Pałaców, Kłysztorów, Karmienic, Domów, i Dworków, w Mieście Starej i Nowej Warszawie, tudzież wszelkich Przedmieściach i Juryzdykach, także Prażce, Skaryszewie, i Juryzdykach im przyległych, Królewskich, Duchownych, Szlacheckich, i Miejskich, nie tylko pomiędzy Okopami, ale też i za niemi, iak tylko zabudowania z Warszawą, i z Prażą zykające się, a nawet Okopami przedzielone rozciągają się, do wiadomo-

ści podsię. Iż gdy Pavo Roku 1766. pod tytułem; o Władzy Marszałków uchwalone, doskonałą wiadomość o Ludziach pod Bokiem J.K.Mci nie tylko mieszkających, ale i przybywających, a o Cudzoziemcach i podęrzanych Osobach czym się bawią, i jeżeli godziwy do życia sposób mają, szczególnież Urzędowi Marszałkówskiemu poleciło; a przez Rezolucyą N. Jasn. ięszego Pana, za Zdaniem Rady N. uftaiący pod dniem 16. Miesiąca i Roku bieżących wyzłą, dla utrzymania powszechnego bezpieczeństwa w téy Stolicy, i powzięcia dokładney wiadomości o wieloś i Osób, o stanie i obyciu wszystkich Mieszkańców Prz. świetnemu Departamentowi Policyi zniesienie się w téy mierze z Jurzydykcyą Marszałkowską jest zleczone, iakoż tenże Prz. świetny Departament Policyi dopełniając zwyż wyrażonéy Rezolucyi, Punkta do uskutecznienia tego stółowne na Sessyi swoéy pod dniem 22. Miesiąca i Roku tychże datowane, z układem Tabell do Jurzydykcyi Marszałkowskiéy podał; Zaczyn stółując się do wytyéy wyrażo ego Prawa, oraz poprzedzaących Obwołań w téy mierze wyszłych, z Władzy Urzędu mego Marszałkowskiego zalecam, i przykazuję.



Imo Abv każdy bez exepcyi pod jakimkolwiek tytułem Posiessora Pałacu, Klasztoru, Kamienicy Dworu lub i kiedkolwiek nazwisko mającego pomieszkania, naydaley na dzień Omy Miesiąca Marca Roku tego poda z podaniem swoim, lub swojego Murgrabiego albo Dozorcy, Regestr wszystkich Ludzi, którzy i jak dawno w jego mieszkają Domu, wyrażając dokładnie każdego Gospodarza, Ładz Possessora, Ładz Komornika, Imię, Przewisko, Urząd, Stan, Profesyę, Zonę, Dzieci, Dworskich, Służących, Czeladników, Chłopców, Luźnych, bez Profesyi, i Służby, Włoczęgów, Zebraków, Zadowolonych, zgoda wszystkich bez exepcyi Mieszkańców, chociażby tylko czasowo mieszkali, aby tylko przy Domu przytulenie mieli, w każdym gatunku Ludzi kładąc osobno Męczyzny, osobno Białogłowy, a to podług przyłączonego wzoru Tabell.

2d0. A iako każdy Dom w Warszawie i iey Przedmieściach pomiędzy Okopami, ma swój osobny Numer, tak z każdego Domu osobny ma być dawany Raport, kładąc na nim u góry także co co i na Domie Numer.

3tio. Takowe Raporta podług przyłączonych dwóch wzorów Tabell drukowanych,

ie-

iednego co do Zamków, i Pałaców, drugiego co do Kamienic, Domów, i Dworków Rużących, mają być oddawane w dwóch jednokowych Exemplarzach, które podający Właściciel lub Possessor, albo tego Margrabia czyli Zawiadowca, podpisać, a w przypadku nieumiejętności pisania, w przytomności odbierającego takowy Rapport, znaki Krzyża położyć powinien:

4to. Też Rapporta każdy oddawać ma do właściwéj Jurysdykcji, pod którą *immediatè* Guinta, i na nim Zamki, Pałace, Kamienice, Domy, i Dworki znajdujące się zosłają, których odbierania Szl: Prezydenci, Burmistrze, i Wójtowie, żadnym tytułem. (chyba by mylnie, i nie podług formy przyłączonej podane były) odmówić nie mogą i nie powinni.

5to. Szl: Prezydenci, Burmistrze, i Wójtowie, albo sami przez siebie, albo przez wyznaczone Ooby do tego zdadne, za Rewersami odbierać będą też Rapporta, zaczynając od dnia publikacyi niniejszego obwieszczenia, aż do dnia wyżéj oznaczonego, i przy odbieraniu examiniować powinni, czyli też Rapporta ściśnownie do ułożonego wzoru Tabell są podane i podpisané; a jeżeliliby który Rapport  
nie

nie słowny ukazał się, tenże poprawić podającemu nakaz, w tych zaś Rapportach, Dziedzice, Posłisorowie, Gospodarze, Kucy, i wszelkiego rodzaju Profesjonaliści, z Imion, Nazwisk, Urzędów, i ośrości, w szczególności: a Dzieci ich, Służący, i Ludzie luźni w ogólności, z różnicą tylko płci w linach tym celem na wzór w Tabeli porobionych, mieszczeni być mają.

6to Juryzdykcyje Rapporta odbierające naydalej na dniu 10. Miesiąca Marca Roku tego, takowe Rapporta z każdego Domu w dwóch jednakowych Exemplarzach, co do Warszawy i tćy okolic, do Ur: Brzezińskiego Intendenta Rapportowego, w Domu przy Ulicy Senatorskiej pod Numerem 464. w tyłach Kościoła Świętego Jędrzeja sytuowanym mieszkającego; zaś co do Pragi, Skaryszewa, i przyległych Jurydyk. do Ur: Kowzana Instygatora Łaski Wielkiej Koronnej, na Skaryszewie rezydującego, odnieść, oraz za Kewersami wydać, a Dziedziców i Posłisorów, Rapportów nie podających, jako naywiadomsi Posłetsyi Juryzdykcyi ich podległych na Piśmie specyfikować, i tćż specyfikacyą z podpisem swoim w ręku, jako wyżej, oznaczonych Osób zostawić mają.

7mó Ze zaś doświadczenie poznać dało,  
 że w mieżka iach za okop ni wielu ukrywa  
 się Zebrańców, Włóczęgów, Z dów, i Osób  
 podéyrzanych, zazym i téż wżylkie miéy-  
 sca za Okopami sytuowa e, do podania Ra-  
 portów obowiązują, do odbierania onych UU.  
 Rewizorów od Juryzdykcyi Marza kówfk éy  
 przy Wiazdach okopowych ustanowionych wy-  
 znaczą, iako to: co do Domów za Okopa-  
 mi Soleckimi sytuowanych, U. Dąbrowskie-  
 go Rewizora tegoż Wiazdu Soleckiego; Co do  
 Mietzkań i Cegielniów za Belwederem, tu-  
 dzież za Wiazdem Mokotówskim znajduią-  
 cych się, U. Wichorówskiego Rewizora Wia-  
 zdu Mokotówskiego; Co do zabudowania za  
 Okopami Jerozolimskimi będącego, U. Obra-  
 nalskiego Rewizora tegoż Wiazdu; Co do Do-  
 mów i całéy rozległości na Grunt ch bądź  
 Królewsk ch, bądź Duchownych, bądź Dzie-  
 dziecznych za Okopami Wolskimi lokowanych,  
 U. Morawskiego Rewizora Wiazdu od Woli;  
 Co do Dworków za Wiazdem od Powązek  
 będących, U. Roszkowskiego Rewizora tegoż  
 Wiazdu; Co do zabudowania za Okopami Fa-  
 worfk emi znajduiącego się, U. Mierzeiewskie-  
 go Rewizora wspomnianych Okopów i Wia-  
 zdu; Którzy takowe Raporta w dwóch iedna-  
 ko-



kowych Exemplarzach podług wzoru Tabell przyłączonych odebrać, z odebranych Rewersa dać, i też Raporta w czasie wyżej oznaczonym do U. Brzezińskiego odeśłać, a Gospodarzy lub Posiessorów nie podających Raportów, na Piśmie wyśzczególnić, i specyfikacją tego wyśzczególnienia podpisać, u tegoż U. Brzezińskiego, wraz z Rapportami złożyć powinni będą. Co zaś do Obywatelów za Okopami w okolicy Pragi, Skaryszewa, i Golezdzinowa Posiessye mających, Ci podobne Raporta w dwóch jednakowych Exemplarzach z podpisem swoim każdy w szczególności, do właściwych Jurydyk podać są obowiązani.

8<sup>vo</sup>. Chcąc zaś i na dalszy czas dokładną mieć wiadomość o wszelkiej kondycyi Ludziach, tu Warszawie, Pradze, i wszystkich Przedmieściach, oraz Okolicach mieszkających i przebywających; Wszyskim jako wyżej Obywatelom i Posiessorom zalecam i przykazuję, aby ci co Kwartał, zaczynając od dnia pierwszego Miesiąca Maja Roku bieżącego, podobne Raporta i w formie Tabell teraz na wzór zrobionych, w miejscu wyżej oznaczone, w jednym Exemplarzu podawali, a odbierający oneż z Warszawy do U. Intendenta Raportowego, zaś z Pragi do U. Instygatora

Juryzdykcyi Marszałkowiéy tamże destynowanego składali, i niedopełniających co Kwartał tego rozrządzenia, na piśmie wyszczególniali.

gnd. W Podawaniu tych Rapportow Kłasztory wszelkie tę przestrogę zachować mają, aby wyszczególniali osobno liczbę Osób Duchownych i Zakonnych, osobno Stancye u nich mających, i na Edukacyi będących, osobno Ludzi lożnych i Służących. Również Szpitale i Kozzary, oraz Domy, gdzie się mieszczą Żołnierze, różnie powinni w Rapportach, Męszczyzny, Niewiaśty, i Dzieci co do ich płci.

romd. A jako Kwartalne Rapporta obéymować będą naywięcey Osoby ciągiem, lub nieciaki czas w Warszawie, Pradze, i okolicach mieszkające, dobry zaś porządek wymaga, i Prawo obowięzuie, aby Juryzdykcyi Marszałkowskiej nie tylko o mieszkających, ale i przebywających do téy Stolicy dokładną wiadomość miała; tak w dopełnianiu tego Prawa, wszystkim Dziedzicom, Gospodarzom, Possessorom, i Dozorcom Pałaców, Kamienie, Domów i Dworków, surowo przykazuje się, aby ci względem każdego do ich Domu choćby na krótki czas przybyłego, lub wyjeżdżającego, albo z mieszkania wyprowadzającego się, czyli Stancyą obéymującego, naydalej w prze-

przeciągu 24. godzin, co do Warszawy i iéy okolic, do U. Intendenta Rapportowego, á co do Pragi i wszelkich przy niéy Juryzdyk, do U. Insygatora Marszałkowskiego tamże ustanowionego, z wyrażeniem Imienia, Nazwiska, Urzędu, wielość Oób, i różnicy płci, na Piśmie Rapportu podawali.

11mó. Zaden z Gospodarzów i Dozorców, Oób bez sposobu do życia będących, włóczków i podéyrzanych, na mieszkanie do siebie przyjmować, tychże przechowywać i ukrywać nie ma, i owizem dostrzegłszy iakowegokolwiek podéyrzenia, albo po nocach włoczenia się, lub schadzek i przedstawiania z Osobami przyzwoitego do życia sposobu nie mającemi, natychmiast o nich na Piśmie do Juryzdykcyi Marszałkowskiey donosić powinien; Czego gdyby który z Gospodarzów lub Dozorców zaniedbał, nie tylko karze osobistej i pieniężnej, podług okoliczności wykrócenia Osoby przechowywaney, na każdego doniesienie w Sądach Marszałkowskich Koronnych wskazać mianey podpadnie, ale też szkodę lub kradzież przez Osobę ukrywaną, i o podéyrzenie przekonaną, zrządzoną, nadgodzić i zapłacić obowiązany zostanie.

12mó. Ludzi lożnych, i Rużących w Liebryach, żaden Gospodarz, ani Zawiadowca Domu, inaczey na mieszkanie przyin.ować, i schronienia, choćby na naykrótszy czas, pozwalac nie powinien, aż wprzód okazać mić będzie Zaświadczenie z podpisem Pana, u którego tenże Człek w służbie *immediatē* zostawał, dowodzące, dobre iego sprawowanie się, i z usług uwolnienie; dla doyscia zaś rzetelności tegoż Świadcztwa, zapytać się maia Gospodarze i Dozorcy, gdzie iego Pan mieszka, lub czyli tenże Pan ma na tym miēyscu kogo znaioego, i ieżeli Człek przyięcia siebie do Stancyi żadaący oświadczy, że Pan iego tu w Warszawie mieszka, lub też na tym miēyscu ma znaioą Osobę wiary godną, na tén czas Gospodarz udać się obowiązany do tegoż Pana lub znaioego, i żadać przyznania atestatum, które gdy przyznane będzie, wolność przyięcia onego na mieszkanie Gospodarzowi zostawuie się; Lecz ieżeli nie zostanie przyznane, ani okazane atestatum z usług uwalniające, żaden Gospodarz i Dozorca, nawet pod pozorem dawnéy znaiości i przyiaźni Człeka służącego, do siebie przyłmować, i onemuż by na naykrótszy czas schronienia pozwalac nie powinien, ale raczēy tegoż



goż Czeleka jako podeyrzanego zatrzymać, i  
z nim niezwłocznie do Juryzdykcyi Marszał-  
kowskćy donieść ma, a to pod karą siede-  
nia dwóch tygodni Wieży, i nadgrodzieniem  
w dwuynasób szkody przez Czeleka służącego  
Panu zrządzonćy.

A iako to Urządzenie ma iedyny cel do-  
brego porządku i bezpieczeństwa publicznego.  
tak zachowanie onego we wszystkich przykazu-  
ię, i punktualne podawanie Raportów w czasach  
wyżćy oznaczonych, tudzież odbieranie onych  
przez Juryzdykcyę właściwe, pod karą decho-  
fet Grywnien, i siedzenia Wieży przez Tygo-  
dni cztery, nieochybnie na każdego przewi-  
niającego w Sądach Marszałkowskich Koron-  
nych Pierwszćy Instancyi z Regestru Policyi  
wskazać miąną zalecam.

Aby zaś to Rozporządzenie do wiado-  
mości każdego doszło, one do druku podać,  
w Mieście Warszawie i Pradze, tychże mićysc  
okolicach i Przedmieściach, a nawet po za  
Okopami, gdzie znaczna liczba Domów znaj-  
dnie się przy ogłosie Trąby publikować, w  
drukowanych Exemplarzech z przytoczonymi  
wzorami Tabell. Sol: Prezydentem, Burmi-  
strzem. i Wójtom każdćy Juryzdykcyi roz-  
dać, po rogach Ulic po przyklepić zalecam.

Dan w Warszawie Dnia 28. Miesiąca Lutego  
Roku Pablikiego 1. 87.

Władysław Gurowski (L. S.)  
Marzalek Wielki Wielkiego Xęstwa Lit.  
mpp.

— *Dalszy ciąg Opisu Miasta Sandomierza  
z przytaczanemi Uwagami.*

i. Ponieważ Miasto (a) Sandomierz było  
Zaszczytem Królestwa Polskiego z in-  
nemi gł. w. emi Miastami podług deklaracyi  
Konst: 1710 fol: 25 tit: Miasta, oraz Forte-  
cą podług Konst: 1677. fol: 42. tit: przeniesie-  
nie OO. Ref. motyw z I rzędu do Mi-  
sta i gł. w. y. n. Miastem podług Konst: 1587.  
fol: 409 §. Iż też złote Konst: 1562 fol: 14.  
tit: o Statucie Króla Kazimierza Konst: 1587.  
fol: 409 §. Miysca Sandom. Konst: 1576. fol:  
156 & fol: 227. §. Starostowie. Konst: 1764.  
tit: circa denuntiationem Regis Coronati, i wie-  
lu inn. ch. Ządać można, aby i teraz tak dla  
powiększenia flawy całego Królestwa, iako i  
H.

( ) W lokacynym albo funduszowym Przy-  
wileciu Miasto to nazwane jest Sandomir a S-  
domierz pod inn. m. i. n. go piszą męktorzy  
Sandomierz, Sędomierz, Sądomez.

Honoru wyśokiego swego Woiewodztwa, też Prerogatywy Miastu Sandomierzowi przywócone i przyznane były.

2. Ze posług Funduszowego alio Lokacyjnego Przywileju danego Miastu Sandomierzowi w Roku 1286. Największy Monarcha Polski Leszek Czarny Xiążę Dziedziczny Sandomirski nadał temu Miastu z *Wójtostwem Poła Łanów Frankońskich* 208. i prócz tego na *Państwie Łanów Frankońskich* 20. Po wycierpianych od Nieprzysłielskiego Wójska, Pożarów ogniowych, Powietrza i innych przeciwności, klęskach bardzo licznych, które to Miasto zniszczone wielokrotnie stało się dla obcych korzyściom ludem, dzisiejszych czasów z owych 208 Łanów Funduszowych nie wiem czy 7mą posiada Miasto częśćkę, inne zaś posiadają różni nie wiadomo jakim Prawem, inne nie są odkryte, kto one, i jakim Prawem przytłocili sobie. Błoby sprawiedliwą rzecz, aby te cwiłsa odkryto, i przydzielono Miastu, lub z nabranych prawnie Czynsz nakazano do Miasta.

3. Prowent Starbu Mińskiego jest bardzo szczupły, i niewystarczający na jego nawet nieuchronne wydatki a mógłby być powiększony z Czynszu, który się temu Miastu

fu należały podług *Przywilejów* 1286 — 1311.  
— 1399 — 1491 — 1579. i. *Konstytucyi* 1550.  
fol: 6. fol: 597. §. *Aby Szlachta &c:* Itém  
1582. fol: 1000. czyli 1044. tit: *De Bonis*  
*terrestribus Civium.* Itém 1611. fol: 26. czy-  
li 27. tit: o ludziach łóźnych. Itém 1623. fol:  
87 tit: *Miasta Poznań, Kalisz, Sandomierz.*  
Itém 1634. fol: 452. Itém 1655. fol: 505. Itém  
1659. fol: 610. Itém 1717. fol: 324. Itém 1764.  
fol: 80. Przeto wszelkie libertacye tym *Przy-*  
*wilejom i Konstytucyom* przeciwnie uchylone  
bydź mogą, podług *Prawa Konst:* 1613. fol:  
172. tit: *Przywileje na Przywileje.*

4. Wioski do Miasta *Prawem Dziedzic-*  
*stwa* należące, i za *Dziedziczne Miasto* przy-  
znane Roku 1511. ponieważ od wielu lat bun-  
tują się, niechząc bydź poddaźnemi Miastu, i  
pieniażtewem siebie i Miasto niszczą, a posia-  
dają Łanów Teutońskich 41. Mogą bydź na  
Czyłsz obrocone, aby nie robiły Pańszczyzny,  
ale z gruntów przepisany Czyłsz płaciły Mia-  
stu, i Szarwarki należyte odbywały.

5. Aby Miasto Sandomierz podług *Przy-*  
*wileju* łokacyinego Roku 1286. także Dekre-  
tu Monarchicznego Roku 1559 i *Konst:* 1764.  
fol: 82. tit: *Ubezpieczenie Miast,* samo tylko  
miało *Libertatem mercandi, braxandi, distillan-*  
di,



di, & propinacii, zawieszca, iż podług warunku tóże Konstytuacyi, już Miasto w téy mierze zyskało Dekret J. K. M. Roku 1778.

6. Aby temu Miastu był przywrocony Sąd Miejski *Przywilejsem* lokacyjnym ustanowiony, nazwany *Judicium Magnum, Provinciale*, i który rwał w tém Mieście przez kilka Wieków, po naszymu ten Sąd niby Trybunał, któryby był *Poszczadniczym Sądem* między ordynaryjnym Miejskim i Asizorskim, w czémby nie ukończym wiele dogodziło, i każdyby znajdował w nim prędzą Sprawiedliwość, niż u tych Oficjalistów, którzy niewiadomi są Magdeburckiego Prawa.

7. Aby Prawa Miasta tego, iako nie przeciwne Krajowym Prawom, około Jarmarków, Młynów, Elekcyi Urzędników, Kalkulacyi z Prowentów, i inne, temuż Miastu w całości zachowane i zabezpieczone były.

8. Aby Penfye Urzędnikom Miasta *Przywilejami* 1633 — 1647 — 1704. naznaczone, a Dekretem Zwornym 1680. potwierdzone i powiększone, że jednak Functus wyrażone już upadły, te przaiący o około powiększonego Dobra teraz, wyznaczane były.

9. Aby z Prowentów Miastuich nakazano, choć Ratami wypłacenie długów Miasta,

które wynoszą Kapitału osiadem 12,000.

10. Aby Sądy Zemskie Sandomierskie podług Praw wyrażonych w Dzienniku na Między Maj 1787. odprawowały się w Mieście Sandomierzu, gdyż Wislica podług powszechnego zdania, jest miejscem dużo niewygodnym, oraz i Seymiki przyzwoicięby się odprawiać mogły w Stłecznem Woiewództwa i Królewkiem Mieście, niż w prywatnem Szlacheckiem Miasteczku.

11. Ponieważ Dekret Zatworny Roku 1774. względem Żydów Sandomierskich ustanowiony, jest przez Konstytucyą 1775. w skutecznieniu do wielu lat zatamowany, Żydzi zaś, przez tén czas, zwykli sobie chciwością dużo się przykładnią do upadku Miasta tego, przeto słuszna jest użyć innych do tego przyzwolonych środków, któreby wyzwoliły Miasto od tey żydowskięj niepokojności.

12. Aby obmyśleć Fundusz *Kasy Miłosierdzia*, z którejby zubożeni przez Pogorzelisko, lub inne trefunki mieć zapomożenie mogli.

13. W tęj dwunastęj uwadze wspomniany *Kassa Miłosierdzia*, zapomożenie czynić mogłaby tym:

1. Przez Pogorzelisko zubożonym.

2. Osierociałym Ulubom bez sposobu do życia.

3. Zarządzenie innym Miastem tegoż Województwa a z powrotem w czasie Summy, i tym podobne.

*Fundusz téy Kasy mógłby być ustanowiony taki:*

1. Aby handlujący Zwożem od Portu Sandomierskiego dawali od 100. Korcy Zwoża, Cwierć 1.

2. Każda para Nowożeńców da groszy 4.

3. Wszystkie kary Sądowe i Cechowe do téy Kasy należeć mają.

4. Od każdej osoby mieszkającej w tém Mieście lub na Przedmieściu na każdy Rok po groszu 1.

Exaktrowie odbierający Kraiowy Podatek, i ten odbierać mają, oddając go Ekonomom Miasta pod Rejestrem.

14 O Szpitalu tu będącym dla wypracowanych Xęży zostawie się rozrządzenie Duchowney Zwierzchności. Zaś o Szpitalach

3. dla Swierkich ludzi, to się ustanowić może, iżby wszystkich 3 Fundusze w jeden połączone były, które mają funduszowych Wsi, Polwarków, i Summ więcej, niż się liczba

ubogich tu z nich utrzymać. (b) Mogłoby Panny Miłosierdzia opiekować się temi ubogimi i chłodem, oraz utrzymywać Kobiety położną z tego Funduszu, który tu jest znaczny. A ugodzy mogłoby się niektórzy przydać do Fabryk lub rozmnażania Jedwabników, i inne dla Miasta tego i Krain czynić pożytku, zakazując onym zebrania po Ulicach. Wszystko ma moc Kommissiye Boni Ordinis podług Konst: 1780. fol: 31. uskutecznić.

15. Ze w tém Mieście ledwie gdzie znajduje się kawałki dawnego Bruku, a w bliskości Miasta kamieni na niego nie ma. Woda zaś deszczowa i śniegowa znaczne wyrwy co Rok robi. Obmyśleby należało sposób na ubrukowanie Miasta, tym końcem można by ustanowić.

1. Aby Statki wodne zamiast Podatku Portowego przytawiały kamieni co rok po 2. od każdego Flisa, które zaś Statki nie wracają do Portu, jako Galary, i inne, aby po 1. Gr: płaciły od Flisa.

2. Każda Fura ładowna Zbożem, Drzewem, lub innym ciężarem, aby za każdym przybyciem do Miasta, przywiozła do Miasta po 2. kamienie.

16.

(b) Właśnie toż samo mówić można i o Szpitalach Warszawskich &c:



16. Gdzie zdawna była Ulica Grodzka, tam teraz jest głęboki wąwóz wdą wyrwany, do załapania którego są nie użyteczne stojące około forty Miasta, wały popłute, potrzebaby ustanowić, aby temi ten wąwóz był zarównany, i inne doły od wody porobione w Mieście.

17. Studnie w Mieście tak dla wygody mieszkańców i Gości, jako i nagły potrzeby w czasie pożarów, aby były przynajmniej 2. wystawione.

18. Kiedy o *Awulsach* Miejskich zakończona będzie sądownie Sprawa, w ten czasby należało sporządzić Mapę dokładną, a każde pole, łokę, i wszelkie na niej części, Numerami być mają oznaczone. Tych zaś Numerów tłumaczenie w osobnej Księdze zawierać będzie Opis dokładny, nie tylko Possorsów tego numerowanego gruntu, ale onego wielkość w miarach Kwadratowych, położenie, i inne wyrazy, któreby o każdego własności Potomność uwiadomić mogły, by też wszyscy ich Poprzednicy powietrzem lub innym przypadkiem wymarli.

19. Sposoby życia i zysku Miastem własne tak mają być podzielone na Klasy Mieszczan, aby onych, Sabszym, wydrzeć nie mogła mocniéjszych przemoc.

20. Potrzebaby ustanowić między Mianami tak: związek, przez któryby się wzajemnie w pomagali radą, i innemi sposobami.

Te 20. Uwag, które mi się do polepszenia losów Miasta Sandomierza przygodziły, i z Prawami zgółtem. byż zdawaly, udzielam innym Miałom, którym wolno jest z nich korzystać, i rad były, in czytać podobnie życzone na wzajem. — Tę u wagi nikogo obrażać nie maą, bo nie ą Wyrokami Prawodawczemi, ale ą dowodem dobrego smy Obyczajne życzenia. Wolność też onych obywateli jest zabezpieczona Prawami, iako wyraża Konstytucya Roku 1775. fol: 21. Vol: 8. fol: 115. tit: *Obiaśnienie liberæ vocis & oppressi Civis — Sandomirzanum* —

*Z okazji wspomnienia tego Prawa, całem tu się one składzie, iak następuje.*

— Prawo Tit: *Obiaśnienie liberæ Vocis & oppressi Civis. Konstytucya 1775.*  
fol: 21. Vol: 8. fol: 115.

„ Ponieważ w Stanie Republikańskim, wolność Obywatelów ad Statum (sposobiących się, właśnie zależy, in potentia sentiendi & dicendi, ani darta tego od Boga pot

„ ZWO-

„ zwolonego zabraniać, i odbierać nie przy-  
 „ stoi, więc służyć się do Konstytucyi 1669.  
 „ *de ratone liberae Vocis*, ustanowionéy, i one  
 „ resztauiąc, owizem do Ekkucyi przywo-  
 „ dą, *pro Legge immutabili* mieć chcemy, że  
 „ *nisi in Politis pro libero Arbitrio & sensu*  
 „ *suo* choćay też nie na Zasadach Publicznych,  
 „ *de promissa* skrośowy, aggrawowany, ani  
 „ do żadnych Sądów pociągany bywać nie mo-  
 „ że *ullo pretextu & colore*. Gdyby zaś z ta-  
 „ kowéy przyczyny; a ież *ex* potwarzą O-  
 „ bywatelk'éy Poczciwości miał kto być  
 „ złośliwie zapozwany, tedy omenaż wolna  
 „ *Actio* do Sądów Sęymowich teraz ustno-  
 „ wionych, *tantum cum oppressore Civis li-*  
 „ *beri*, pozwała się, w których to Sądach za-  
 „ téj występek *contra Statum* narodziła Uta-  
 „ wą poczynany, hedzeniem Wieży *in fundo*  
 „ przez Rok i 6. *Niedzie* *redimendi caput* a za-  
 „ płaceniem 2000. Grzywien, *atque refusione*  
 „ *damnorum, & litis expensarum* *Juramento*  
 „ *evincendarum*, jako Kolumnator i Barzy-  
 „ ciel (poczciwości Obywatelskiéy, karany  
 „ bywać ma. Luroli zaś *species oppressi Ci-*  
 „ *vis* w Narodzie wolnym *intolerabiles*, przy  
 „ obraniu Kró'ów Naszych dla bronięcia prze-  
 „ mocy *in Pactis Conventis* nie są przepisa-

„ ne wyrażaie, gdy jednak wspomniona Kon-  
 „ stytucya 1669. Roku, osobistą uciążliwość  
 „ W. niegdys Lubomirskiemu Marszałkowi W.  
 „ i Hetmanowi Polnemu Koronnemu. w Są-  
 „ dzie umyślaie z formowanym wyrządzoną  
 „ dostatecznie wyłuszczaie. Dekret niewin-  
 „ nie onegoż obarczający, skaslowało, a zaś Ur-  
 „ Szamocki Chorąży i Posel Ziemi Warszawskiéy  
 „ podobną krzywdę za zeszłego W. Marszał-  
 „ ka Koronnego w Sądzie Jego sobie uczynio-  
 „ ną, Nam przedłożył, i one dwoma Dekreta-  
 „ mi przeciwnemi, jednym *irrogatarum poena-*  
 „ *rum*, inkoby za dowiedzione zarzuty, drugim  
 „ *Libertatis* od tychże win, ac *declarante in-*  
 „ *nocentia sue*, w prędee zapadłym, uczynio-  
 „ ną oczywiście pokazał, przeto ubespiecza-  
 „ iąc na dalszy czas, Honory, Zycia, i Maią-  
 „ tki Obywatelów w téy Rzeczy-Pospolitéy,  
 „ podobnych Spraw *in aggravationem* słab-  
 „ szych, intentować, zwłaszcza do Sądu nie  
 „ należącego, zakazujemy. A ktoby się tego  
 „ ważył, *Proceder* jego za kryminal *ad op-*  
 „ *primendum Civem* przedsięwzięty deklaruie-  
 „ my. Proceśs zaś cały i Dekreta *hoc intuitu*  
 „ zapadające *pro nullis, ac irritis* mieć chcemy.  
 „ Owszem stronę takową złością ludzką wy-  
 „ myśloną wynalazki popierającą, *pauis supra*  
 „ *scri-*



„ *scriptis*, nadto Delatora *penna capitis* & con-  
 „ *fiscatione Bonorum*. a Sposobu w tym ra-  
 „ zie sallowizującego, i *per depravalam Ju-*  
 „ *stitiam*, do uciążliwości Obywatela przyczy-  
 „ niającego się, *abiminatione ab Officio incap-*  
 „ *itateque Honorum* karać bezwzględnie naka-  
 „ zujemy, a to na Sądach Sęymowych świe-  
 „ żo ustanowionych. &c.

— Opis Stanu Miasta Łęczycy.

**L** pomiędzy Miast Królewskich w Koronie  
 będących, niesłusznieporządkiem się być  
 pokazując Łęczycy, to dla tego: że tam panuje  
 wielki nie rząd, opieczęłość, gwałcenie Przywi-  
 lejów, niepodległość Prawom nakazującym ie-  
 dnę miarę po wśryżkich Miastach Królewskich  
 zażywać, to dla tego, że Mieszkańcy tam, czę-  
 stem niebezpieczeństwem nabawiają się, miano-  
 wicie opnia, do którego porządku, przysto-  
 wań najmniejszych nie mają. Gdy bowiem  
 tam osiedli Włościanie Kowalowie chcieli, Mia-  
 sto ich przynęcić niechcieli, lubo tych potrze-  
 ba tam jest tak gwałtowna, jak nigdzie bar-  
 dziej, z przyczyny, iż mieszkańcy, dla nie-  
 dostatku innego, samemu tylko solnowego drze-  
 wa, do opaliów zażywać zwykli, które nie tyl-  
 ko więcej sady nad inne, ale nadto bardzo  
 tłustych dać.

Dro-

Drogość wielka, a co większa bez taxy: Wolność Chrześcianom opłacającym się odie-  
ta, wszystkie Handie, Propinacye zaprzędane  
sobie żydzi trzymają. sprzedawaniem nawet  
miejsa żydzi tylko zatrudniają się — *Reszta  
na potem — Anonim.*

Ledwo wierzyć można, ażeby tak wiel-  
ki nieład znajdować się mógł w Mieście  
tym Stołecznem Woiewodztwa, mającem tak  
wysokie nad sobą Zwierzchnictwo Woiewody  
i Starosty — Ale gdy i inne niemal wszystkie  
Miasta Sądowe Kraiowe pod podobnym nie-  
rządem, a miejscami jeszcze i gorszym, da-  
ją się widzieć, łatwo wierzyć można temu  
nieporządkowi Łęczycy, a więc i niedziw, że  
któryś bez imienia ale prawdziwie gorliwy  
Patriota w Xiążce swoich pod tytułem = *U-  
wagi nad życiem Jana Zamowskiego Kanle-  
rza i Hetm. W. K. do dzisiejszego Stani Rze-  
czy-Plitey Polsk: przystosowane*, f. 1: 80. = tak  
wyraził w powiżeczności tylko dotykając nie-  
czulość Starostów nad Miastami swoimi, w  
tych następujących słowach:

---

= *Wyraz Autora Uwag nad Zamowskim. o  
nieczulości Starostów na porządkiem M. ast.*

,, Ktoż

„ Ktoż swej własności jest pewien,  
 „ gdzie téj własności dowodu nie są pewne?  
 „ Jeszcze tą razą nie zawisły drę nikogo. Ale  
 „ przestrzegam, że, jeżeli Starostowie Gro-  
 „ dowi téj bezczelnej obłątności na Dobro  
 „ i na sławę społ-Obywatelów nie poprawią,  
 „ wymienie każdego, który za Starościńskie  
 „ Dochody, w dziedzicznej własci, nawet psom  
 „ i koniom porządne sławia budowle, cho-  
 „ ciaż w powierzoným mu Grodzie gnią,  
 „ Imion własności, urodzenia, i szlacheństwa  
 „ całego Powiatu zaszczyty.

„ Przejeżdżając przez Krav, widziałem  
 „ w Starostwie N. jeszcze za Bolesławów sta-  
 „ wianego Zamczyska 4. ulomki, i baszty ka-  
 „ wał piątą. W tém, bez okien, bez drzwi,  
 „ i bez dachu, niewygodnym sowy i kuny  
 „ mieszkaniu, *Archivum* botwieie — W Staro-  
 „ stwie N. na bakier pochyłony odwieczny  
 „ Lamus, szczurów i myszów stolica, Oby-  
 „ watelkami Papiery swe żywi mieszkańce.  
 „ Nie jedén obżarty szczur, jak niegdyś bez-  
 „ sumnienny T. .... równie prędko cudzą  
 „ Wieś niszczy.

„ W Starostwie NN. AA. w karczmie  
 „ obok Starościńskiéj wódki, leżą pod sławą  
 „ Szlacheckich majątków wywody. Patrząc

„ z żalem, iak brzydka żydowica Manifesta J.  
 „ W. Podskarbnego N. że mu już króć zabro-  
 „ niono. J.W.W. Hetmanów, że odebrano im  
 „ władzę czynienia gwałtów Spółobywatelom,  
 „ i Manifesta Xiążęcia N. A. pod swoje szar-  
 „ batówce mace lepila — Nasze wszystkie *Ar-*  
 „ *chiwa* są to wielkim, bez porządku rzuczo-  
 „ nych papierów, śłosem. Do niego, cnota.  
 „ uboństwo, i sprawiedliwość, rzadzi ma przy-  
 „ stęp, bo go pieniaństwo, czas, łakomstwo, i  
 „ pycha obłąpiły w około; i te uśmiewicznie  
 „ w nim łaperając, iedne Dokumenta niszczą.  
 „ drugie piodzą. Tak Sprawy końca nie mają  
 „ — Trybunaliu Metryka powinnaby prawi-  
 „ dłem byść wszystkich innych Metryk. Prze-  
 „ cięż iednoże więkšzy w niędy, niż w Try-  
 „ banale nierząd. Ile razy mi się z Trybunal-  
 „ skiego *Archivum* wychodzić zdarzyło, z  
 „ niewypowiedzianą boiaźnią śląpałem, abym  
 „ pod podszawą którędy Sieroty męgiatku nie  
 „ wynioł — Tylko w Łucku przyzwotę, i  
 „ dla Sądów, i dla Kancellaryi dom widzia-  
 „ łem. Gród porządny, *Archivum* w nayle-  
 „ pszym urządzeniu analaziem. To wśryśko  
 „ własnym swoim kosztem Starosta murował.  
 „ i utrzymuje, J.O. Xiążę Czartoryjski Star-  
 „ osta Łucki! pozwól mi Walsa Xiążęcia  
 „ Mósé



„ Mość, aby mi tu w tém mieyscu iako świa-  
 „ dek, oświadczył powszechną wdzięczność  
 „ i miłość Obywatelów Wołyńskich. Dale-  
 „ cy ich następcy Wszelcy Xiążęcy Mści, spo-  
 „ kojne swych majątków posiadanie, winni  
 „ będą. Ja życzę Kzeplitey, aby tén dobry  
 „ Obywatel Xiążę był iéy Obywatelów wzo-  
 „ rem, a Starostów przykładem.

Tén Autor, iednego tylko Starostę Wo-  
 dyńskiego podał za przykład Starostów, a mo-  
 że są i inni warci podobney pochwały i na-  
 śladowania, gdyby więc można było o wszy-  
 stkich wiedzieć, trzebaby bez różnicy ułożyć  
 Tabełę wszystkich Starostów Percepty i Ex-  
 pensy, a zniéy zaraz pokazałoby się, który  
 Starosta na co swe Dochody obraca, a zatem  
 czy wart pochwały czy nagany, tak n. p.

Starostwo N. ma Intraty tyle.

a Expensie na Publiczne Potrzeby tyle,  
 to jest:

1. na Izbę Sądową i Archiwum.
  2. na Więzienia i więźnie.
  3. na Milicye Grodzkie.
  4. na Porząki Miasta ogniowe &c:
- Albo nie na to expensuie.

I takowe Opisanie niechby kto przyśłał do Publicznego pisma, *n. p.* do tego Dziennika; w którym gdy Powszechność doczyta się, że Expens Starośców idzie na pomienione potrzeby, ś iągnie onym pochwałę od Zwierzchności i całego Kraiu, a na koniec i pamięć naypożółśzcy Potomności, że tén a tén Starośća Dochodów Starościńskich nieobracał na naganne wydatki, ale na Dobro powszechne.

Gdy zaś Expens nie pokaże się korespondująca Intracie, a ztąd Izba Sądowa bez wygody — *Archivum* bez bezpieczeństwa — Więzienia i Więźnie bez Funduszu — Milicya żadna — Porządek w Mieście żaden &c: ściągnie od Zwierzchności naganę — od Powszechności zawstydzienie — a od Potomości wieczną ohydę.

Tén sposób gdyby przyszedł do skutku, zdaie się, że wiele bez nowych Nakazów Prawa, przyczyniłby porządku po Miałtach Starościńskich — Ale podie podchlebstwo tym Magnatom, wątpię, żeby dozwoliło komu iąc się na takowe narażenia się — Trzebaby chyba pobrać Nazwiska iakich Woiażerów, tak *n. p.* iak Cooks co przejeżdżając przez Polskę, wiele wytknął wad, i wielka szkoda, że nie przyszło mu przez

przez wszystkie Miasta Starościńskie przeciw-  
dziać, dopiero by on dał bezparteyalne świadectwo  
wszystkich nieporządków, nie lękając się, iako  
Cudzoziemiec podpadnienia pod straszny Sąd  
Starościński za to, że śmiało mówił prawdę —  
Mamy i my Polacy wprowadzić zabezpieczenie  
Prawa wyśw. namienionego, „*licitum est cui-*  
„*libet sententia & dicendi*“, choćby i nie na Zia-  
„*zach publicznych*“, ale nie wiem, czy potrafi-  
one wszystkich, a zatem i mnie zabezpieczyć  
dalej tak myśleć, mówić, i pisać, jeśli Prze-  
moc ..... nad Prawo ..... wygarnie.

VIII.

*o Dobrach do Przekazy, Łasztawy,  
i Arędy.*

— Miasteczko Kobyla-góra z przyległościami  
i Wioską na Pograniczu Śląskiem od Wrocław-  
wia mil 7. leżące do przedania lub Arędy.

Podaje się do wiadomości, iż Miasteczko Ko-  
byla-góra, leżące w Województwie Siera-  
dzkim, Ziemi Wieluńskiéy Powiecie Ostre-  
szówkim na samém Pograniczu Śląskiem, na  
Trakcie Wrocławskim z Wielkiéy Polskiéy

od Wrocławia mil 7. z Wiołką i przyległościami, oraz z Kilkudziesiąt Pułkowinami, Borami, Lasami, Młynami, z 15. Stawami, Dąbrową użyteczną, z Krugami różnemi Zimą i Latem zawsze idącemi, z górami kruszcownicami, (których gatunki pod Artykułem Fabryk w tymże Tomiku wyszczególnią się) — To Miasteczko ma Kościół Parafialny z kilką innemi Wśiami do niego należącemi — Jarmarków do Roku ma 12. (których czas przypadać wyszczególni się pod Artykułem Jarmarków w następującym Tomiku) — Majętność ta ma gruntu ciągłego z Lasami więcej mili, ludzi poddańskiem, i bardzo dobrych. (c)

Mo.

(c) Jako zwyczajnie bywać zwykli po nad Graniczu Śląskim, gdzie Chłopom tak dobrze się dzieje, iż gdyby cokolwiek niesprawiedliwości i uciężenia od Panów doznawać mieli, tedy zarazby poszli za Granicę taką, gdzie sprawiedliwość i wszelkie bezpieczeństwo Osób i majątków ich wymierzana zostaje; a tak po nad Graniczu tym choćby i nie chcieli, muszą Panowie z nimi dobrze się obchodzić, a zatem i chłopi dobrze się mieć, i kupujący kto po nad Graniczu Pruskim i Cesarzkim Wiek iaku, zawsze znajdzie w niej najcięższe poddaństwo, a niżej po nad graniczu Moskiewskim, gdzie Panowie tamczni tym śmielszy uciskują, i po tyrańsku obchodzą się z poddańcami, im bardziej są przekonani, iż chłop za Granicę Moskiewską



Można jeszcze z téj majątności wiele zrobić: Fabryki różne, Haczernie i Falusze po zakładać, iako mającący do tego wszelką sposobność — Majętność ta cení się na sprzedaż za 200,000. złr.: a na Arządę roczną za 11,600. — Kto by sobie życzył, ma się referować oświadczyć lub listownie na Poczcie Kępińską do szanownego Działdźica W. Suckackiego Podśędziego.

K 3

— Uwaga.

nie pogodzić, gdyż tam chłop (iż mówi Autor Uwag na Zamojskim) również z Epidem jest zachorowany, a zatem musi być koniecznie niedany i nieog. Rodaśstwo więc tam idę dobrowolnie nie chce, i aż muszą Pańki wracać do wybierania o nich, a tak musi trwać pod mnińszym tyranizmem swych Panów acz w ośmiatnię nęca, aż w większe się desławac — I to tylko jest znaczeniem dla tamczynych Panów, że ciopuwo, nie umiatac czytać, nie mogąc Handla dla opatrnię wady prowadzić z po-graniczami Pruskimi i Cesarstwiem, nie ma żadnię sposobności dowiedzenia się o lepszym losie chłopów ralskich po nad granicami tych będących, bo zapewne wturczyby porzucili tyranizmie swej siły na i po zidby tam, gdzie znałoby los swiły ludzki, i permość nawet nie możności ich nazad wrócenia bo ośiadliży na po graniczu, iak skoro ośyżaliby aganiatych się swych Panów za Jobą, tak zaraz po zidby z Zoną i dziećmi za Granicę, zwalazcza gdy maia do takonię ucieczki bardzo pewne i jęz. rokuie wrota otworzone, przez wydanie swi.

— Uwaga Autora Dziennika o Koniecznym  
potrzebie donoszenia publicznie o Dobrach  
do Przedaży, Zastawy, lub Arędy.

**W**spomniony dopiero Dziedzic, gdy nie tai  
swego Nazwiska, i tak dokładnie opi-  
suie Majętność swoją, znać, że nie chce niko-  
go oszukać, bo ten tylko, co tai swe Nazwi-  
sko, lub sekretnie przedaie Majętek, domyślać  
się trzeba, że ma sekretnie na nich elugi, a  
zatem chce też sekretnie i oszukać — O! gdy-  
by nam czém prędzėj doczekać się można by-  
ło! tego zbawiennego Prawa! któreby naka-  
zywać mogło Publiczne Obwieśczenia po Kan-  
cellaryach, lub Pismach Publicznych, wszelką

Przed

zu Cesarzkiego, nie tylko chłopów z Polski u-  
chodzących nie wydawać, ale jeszcze uwolnić  
od Podatku na lat 10, a Dziedzic ich na 100000  
ku — Uważając tedy Sąsiadów naszych, którzy za-  
danie się, trzeba koniecznie i tego iść się Sufim-  
ma obchodzenia się z chłopami, aby ze włości  
we porzucili wsiach Farów Tyranów, co grozi uci-  
niq, upadnie Rolnictwo, bo te jeszcze dotąd, acz  
nikczemnie utrzymu i sami tylko chłopstwo, a za  
upadkiem Rolnictwa upadnie i ten, acz po-  
czątkowy jeszcze Handel, a Handel gdy ze  
wziyskiem upadnie, nastąpi powszechne ubo-  
stwo, i już nie czas ratem będzie wracać się  
naprawiać to szkodło, z kąd uboństwo wypłyne,  
to jest: kiedy pot'm ulepszać chłopów, gdy ich  
już albo nie będzie, albo mało zostanie.

Przedaż Gruntową, dopiero by upadły tyśiączne  
oszukiństwa, bo Dłużnicy w tén czas tylko mo-  
gli by odezwy czynić, a nie potém nowego Pos-  
tenora, który w dobréj wierze kupił, pienięż —  
Lecz że ieszczé więkksza połowa Kraju iest Pie-  
niężów, i więkksza połowa Panów zadłużo-  
zonych, więc tén Projekt, acz przynoszący  
powszechną spokoyność, nie może przyiść do  
póty do skutku, do póki tych 2. Klasz ludzi  
Interesem będzie posuniętszą Szlachtę, oszuki-  
wać, i w Pieriaśtwie trzymać — Myśl więc ty-  
sama Szlachta o sobie, iako nie raz inż zdra-  
dzona, nie raz dawszy Pieniądze na Dobra  
Pańskie, trafić do nich potém nie mogąca —  
Zmówcie się wszyscy razem do uczynienia te-  
go postanowienia, póty nie kupować od ni-  
kiego Dóbr żadnych, póki nie będzie przeda-  
zonych awizowana Pismem Publicznem, z do-  
kładném wyrażeniem, czy są czyste lub nie?  
i ieszli są iakie długi, aby Tabella onych zaraz  
była przyłączona — Tym sposobem długi się  
żadne nie zataią — Sukcesyie prędzéy odezwać  
się — Panowie wśydząc tę długów poda-  
wać, przestaną oszukiwać, bo Szlachta od  
tych tylko będzie kupować, którzy podadzą się  
do Pisma Publicznego — Aby zaś takie Pismo  
nie było nikomu kosztowne, *Autor Dziennika*

ofiarule gratis każdemu miéysce w tém swém  
Dziele na takowe Donoszenia, spodziewając  
się, że nikogo nie zadziwi, gdy w Piśmie  
Handlowym, Donoszenia o Dobrach umieszczac  
będzie, bo zna, że Polskiego Wewnętrznego  
Handlu, większą ieszcze przewagę trzyma  
Przedaż, Zastawy, Arędy Dóbr, aniżeli Han-  
del Spławny i Ładowy, gdyż do tego dru-  
giego Handlu, Szlachta mniéy oświecona, a  
do tego widząca wielkie zawady na łądzie  
i wodzie, ośmielić się ieszcze nie może, wo-  
ll więc staroświeckiego Przodków swoich acz  
nikczemnego zwyczaju gospodarowania trzy-  
mać, i swoje Kapitaliki z Dóbr na Dobra prze-  
nosić — A więc gdy z takiego Handlu większa  
ieszcze połowa Kraiu iklada się, zdaie się, że  
Dusznie umieszczony iest w Dzienniku Han-  
dlowym Artykuł o Dobrach do Przedaży, Za-  
stawy, lub Arędy.

---

— *Dwie Wioski w Województwie Sandomier-  
jskiem do przedania.*

*Lipnik w Województwie i Powiecie Sando-  
mierjskiem o mil 2½. od Sandomierza na  
Trakcie Opatówskim iest do sprzedania.  
Roszki w Województwie i Powiecie Sando-  
mier-*



miejskiem o mile 1½. od Sandomierza na  
T akcie Opatowskiem iest do sprzedania.

— *Młasteczko Krzynowłoga w Ziemi Ciechanowskiej na Zastaw.*

**I** te Młasteczko iud było obwieſzczone w Roku przeſzłym Dziennika fol: 250. ale ieſzcze aż do tąd nie zoſtało przenegocyowane, więc powtarza ſię i teraz w tymże ſamym ſpoſobie — Młasteczko Dziedziczne Krzynowłoga maia 2. mile od Pruſkiej Granicy, a 3. mile od Miasta Ciechanowa z wszelkimi wygodami z Prowentem 13.000. iest od S. Jana do Zaſtawy. *Ad conferendum* z W. Szymanowskiem Stodnikiem Warszawskim.

*Może i inne Dobry w Roku przeſzłym Dziennika donoſzone. ſą ieſzcze w przenegocyowane, ale że ich Właſciciele żadnuy względem powtarzania nowego nie uczynili odezwy, więc teraz nie powtarzają ſię, chyba poźniej ieſli zaydą żądania.*

— 100. Czerw: złot: znayduie ſię do pożyżenia na dobre Zaſtawy, oprócz Summ do kilku tyſięcy Czerw: złot: w poprzedzającym Tomiku donieſionych.



## IX.

o *Disinach i Projektach Handlowych.*

— *Uniwersat Kommissyi Rzeplitey Skarbu Koronnego względem srebrney Monety.*

**W**szem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czyni. Jak Moneta jedynin jest zawsze nabycia rzeczy sposobem, tak zawsze troskliwa Królów i przewodniczących Skarbowym Urządzeniem wysiłala się staranność, aby z léy nawóz był wzbroniony, a Kray dobrą był opatrzoną Monetą. Lecz ten zamiar iak zawsze łakomstwo i podła chęć z zysku zwracała, tak i w ciągu 20. lat smutne uczyno doświadczenie, iak 40. okładem Millionów większa daleko część obcych Mennic stała się zaśileniem.

Prawo zeszłego Séymu upatrując gruntowność téy doświadczoney prawdy, zleciło Kommissyom Skarbu Obóyga Narodów, za znieśieniem się z Kommissyą Menniczną J. K. Mści, podnieśćszy Czerwony złoty na Złotych 18. Monetę do Zagranicznych Państw stosować. Tych Kommissyi wspólne namowy, zamierzając, aby wywóz Monety Kralowey był zatanowawczym, ułożyły, aby Moneta bić

mia-

miana, była różowana do proporcji Srebra ze Złotem, który zachowanie szacunek daie Metallom, i aby pośredniczą różowność między Kursem Państw sąsiadujących zachowana iak najsćisłey była, temi idąc Prawidłami. Plan wybiłania Monety z grzywny czyśćey Kołońskiéy Złot: 83. gr: 15. za nayużyteczniyszzy uznały, które w następujących sztukach wybiłane będą.

Talery których na Grzywnę. Sztuk  $10\frac{7}{16}$  Pro. 13.

Czwor-złotówki by. na Grzywnę Sztuk  $20\frac{7}{8}$ . — 13.

Dwo-złotówki na Grzywnę Sztuk  $41\frac{1}{4}$ . — 9. Łót: 11. gran.

Złotówki których na Grzywnę Sztuk  $83\frac{1}{2}$ . — 8. — 6. gran.

Pół-złotówki któr: na Grzywnę Sztuk 167. — 6. — 12.

Dziesięcio-groszowki których na Grzywnę. - - Sztuk  $250\frac{1}{2}$ . — 6. — —

W takowych gatunkach Moneta wszędzie braną bydź ma, i Oficyalistom swoim nakazuje, aby one w Podatkach Publicznych bez żadney różnicy Srebra lub Złota brali.

Polskiéy Monety do tych czas wybiłaney bieg czyli Kurs podług ceny oznaczoney zostawia się.

Gdy-

Gdoby zaś kto chciał dawniejszą Monetę Polską na nową zamieniać, na ten czas za Monety, począwszy od Złotówek aż do Talarów, w wadze początkowej, przy wyliciu ich z Mennicy trzymaney nieosłabione, za  
Złotych - - - 80.

Złotych nowych. 83. gr: 15. Pol: że w Mennicy brać będzie, na mocy oświadczenia Komisji J. K. Mł Menniczney uwiadomia.

Względem zaś Pół-złotówek i Srebrnych Groszy, iako ich ścynowanie jest przydroższe, tak tych wykupować nie będzie.

Cheąc zaś tak wywóz Srebra od Zagranicznych Mennic zwrócić do Kraiowey Mennicy, iak kupowaniem Srebra w Kraiu będącego, Unkořta Menniczne a ztąd wynikającą nadgodę Miedzią umniejszyć, Komisji oświadczają, iż Mennica J. K. Mł tanię Srebra w Kraiu kupować nie będzie, iak Grzywnę fein Kolońską po Złot: 81. gro: 15. Gdyby zaś Mennica iakowę trudności czynić miała, na ten czas, że Skarb Koronny takowe kupi, Komisji upewnia.

Jako zaś Prawo 1775. Roku wywóz Monety Kraiowey wzbronilo, tak UU: Oficjalistom Komór zaleca, aby pod żadnym pozorem takiego wywozu nie dopuścili.

Ktorem to Uniwersał, aby nie zawodnéy każdego dożdzi wiadomości, tenże po Miastach, Miasteczkach publikować, i do Grodów sposobem Oblaty podać, a o podaniu i Publikacyi wzięte Atestaty Komisji swojej odebrać lehmé Panom Oficjalistom Skarbowym zleca. Datum w Warzawie na Sessji Dnia



15. Miesiąca Marca Roku Pańskiego 1787. —  
Adam Łódzia *Xiąże Poniński. m. propr.*

Te Rozządzenie Kommissyi Skarbu Kor:  
względem Monety — Czy powiększy w Kraju  
cyrkulacyą nowę Monety? — A dawniejsza,  
gdy nie jest podwyższona w Kursie, lecz tylo  
Mennica ma ją wykupywać, czy zostanie w  
Kraju? którey ze 40,000,000. wybitęy, ledwo  
tylo 4 000,000. kursuie, — czy też bardzięy bę-  
dzie wykupioną za Granicę? — poznać to za-  
legnie od doświadczenia Krajowego, a podo-  
świadczeniu spodziewam się, że i prędkim, ła-  
two będzie odpisać na te Pytania, które teraz  
czynią się do Powszeczności, i oczekuią Od-  
powiedzi publiczney, dla publicznego ostrze-  
żenia, w tak ważney Materyi.

— Uwaga Prezydenta Zytomirskiego o potrze-  
bie dozwoleń kursu Monety miedzia-  
ney Moskiewskięy w Polsce.

Moneta miedziana, z Państwa Moskiewskiego  
do Woiewództwa tutajszego Kijowskie-  
skiego milionami weszłaby, gdyby tylko kurs  
ięy iak w Moskwie, u nas był przyięty —  
Nazwiska ięy są takowe:

Piętak ma w sobie groszy miedzian: Pol: 10.

— co znaczy kopiek Moskiewskich 5.

Czwartak ma w sobie gro: miedz: Pol: 4.

• Moskiewsk: kopiek 2,

Deniuszka ma grosz miedz: 1. a pół kopyki  
Moskiewskięy.

Połuska znaczy pół grosza Pol: miedzia-  
nego.

Tako.

Takowa Moneta przed kilkonasto laty, miała w tém Kraiu tak wielki walor, iż nuyuboższy człowiek za różne Produkta mógł mieć naymnięy 250t: kilkadziesiąt. Teraz zaś gdy ię zabroniono, ci ubodzy Ludzie do większego uboſtwa przychodzą, a ſame tylko Miasta pograniczne z bogacają ſię, mając ſpoſób bliżſzy do transportowania onych za Granicę, niż więkſza część innych Miast, które takowéy Monety używać nie mogą przez Zakaz Kommiſſyi Skarbowéy — Gdyby więc Zwierzchność Kraiowa wydać kazala Uniwerſały względem Monety miedzianéy Moſkiéwſkiéy, aby walor ſwóy iak w Moſkwie, tak i tu w Woiewodztwach Sąsiaduiących z Moſkwą miał, i żeby Dyſtrybutorowie Tabak, i Kommiſſanci Papieru Stęplowanego, za Tabakę, i za Papier Monetę brali takową, a od nich Komora Prowincyi Ukrainſkiéy téż Monetę miedzianą od tychże Kommiſſantów i Dyſtrybutorów przyjmowała. Zdawać ſię będzie, że ciężar téy Monety dla przewiezienia do Generalnéy Kaſſy Warſzawſkiéy trudności przyczyniłby, ale na to odpowiadam tak: iż Kaſſa Prowincyi Ukrainſkiéy wypłacać w téyże Prowincyi za Aſſygnacyami Generalnéy Kaſſy, tak różnym Putkom, iako też i Oſobom w Kollegiach po-Jezuickich, w Zytonierzu, Winnicy, Owrucz, i innych, bez przewozu do Warſzawy, i z Warſzawy znowu nazad, mogłaby. Tym ſpoſobem ta tak znaczna Moneta, bo do ſtu kilkadziesiąt tyſiący, w téy ſię Prowincyi zoſtanie; nie zaś ią gwałtem wyganiać za Granicę, która nic złego, owszem pożytek przynoſi Kraiowi, gdy zaſkąpić może



że niedostatek w tych Woiewodztwach Monety Kraiowey, a zwłaszcza gdy i Kupcy Moskiewscy tu z Towarami swoimi do nas przyjeżdżający, niechęć brać téy Monety, ale tylko Złoto i Ruble za swoy Towar biorąc, do Kraiu swojego wywożą, a ztąd co raz więkkszy, Kray Polski, w Złocie i Rublach uszczerbek ponosić musi, i na Farsofach Pogranicznych Rosyjskich wielkie są Straże, aby Ruble z Zagranicy do Polski wyprowadzane nie były. (\*) a iakaż może bydź tu u Nas Moneta? gdy swoiemy o mały, Rublów z Moskwy nie pozwalają wywozić, a Monety Miedzianej Moskiewskiey Kommissya zakazuje.

---

— Omyłki znaczniéjsze w Dzienniku tegorocznym znajdują się przy Zbiorze Materyi tych 3. Miesięcy formujących Tom I. tegoroczny.

---

(\*) W takim przypadku zdać się, że trzeba by mieć wzgląd Rządowi Kraiowemu na ubóstwo takowe Obywatelów tamiecznych, i przychylić się do prośby, spodziewam się że iednomyślniey wszystkich tamteyszych Obywatelów, o Kurs Monecie miedzianej taki, jaki tam bydź może, zwłaszcza gdy przez to dla Kraiu żadna szkoda nie ukaże się, i dotąd oney nie widzi Powszechność, chyba tylko sam Rząd Kraiowy, dla lepiéy wiadoméy sobie przyczyny, dla której, gdy żadną miarą te żądane dozwolenie nastąpić nie może, tedy przynajmniej niechby się przychylił do żądania Posła któregoś na Sejmie niedawnym, aby obfitość Mo-

Monety miedzianey Moskiewskięy po nad Granicę Moskiewskim cyrkulującę, była na naszą Polską Monetę przebita, i tym końcem aby na Ukrainie część Memicy, dla wybitania samey Monety miedzianey, a choćby i srebrney, założona była, nieby nad to sprawiedliwszego, i pożyteczniejszego nie było zwolfszcza gdy te kilka Województw przy otwierającym się nowym Handlu Czarno-morskim, wcale są usłone od wygody Monety, a która jest duszą Handlu wewnętrznego, i dotąd jeszcze Powszechność nie jest przekonana, dla czego Rząd Kraiowy uszczupłą Monety miedzianey, gdy na srebrney jest ubogim, iak pięknie o tym mówi Sandomirzanin w Dzienniku przeszłorocznym fol: 575.

KONIEC CZĘŚCI III. DZIENNIKA  
ROKU DRUGIEGO.

